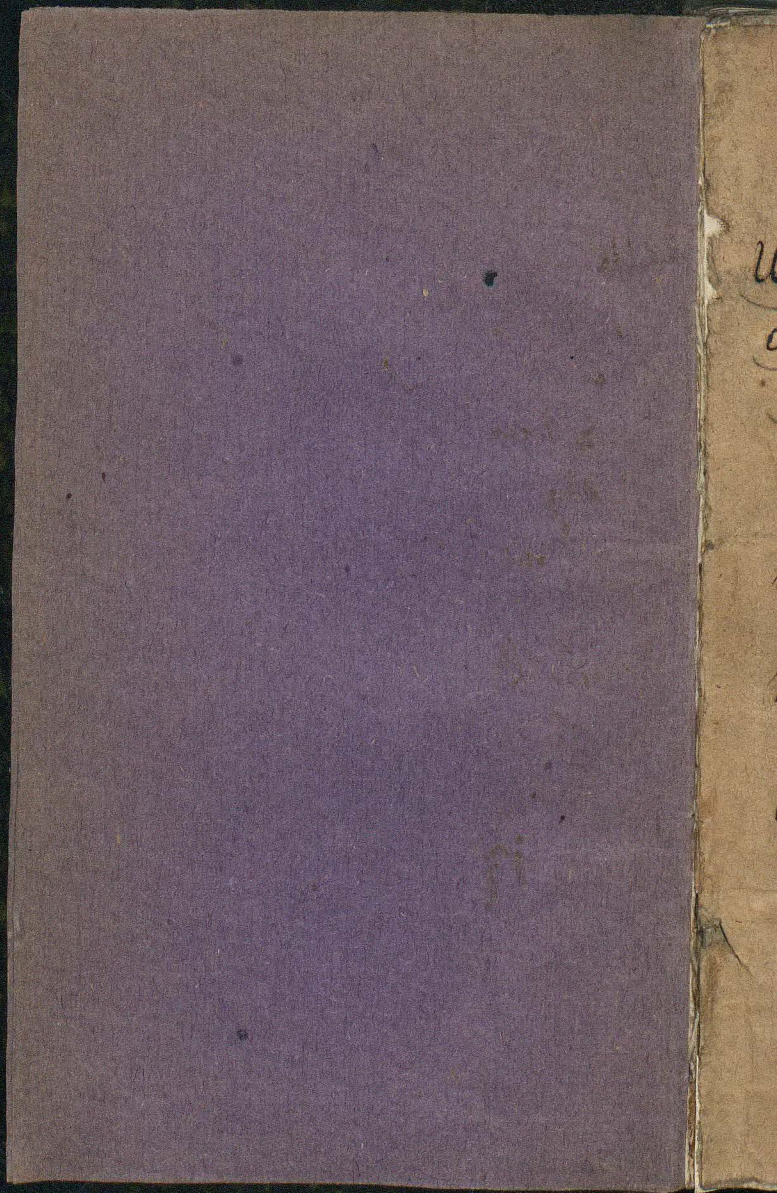

V
B
J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS

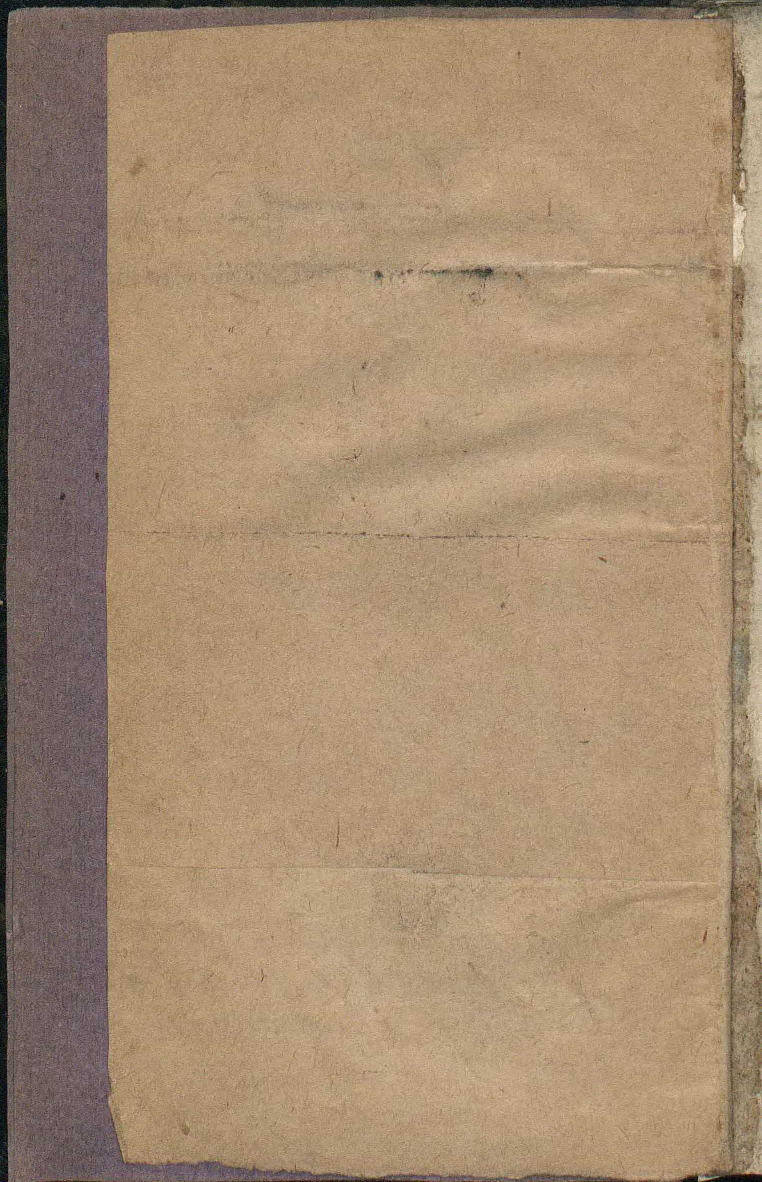


Lipsius Justus

Uwagi i przykłady polityczne o cnotach y ułomnościach wielkich ludzi. z łacińskiego na Oyczysty Język przetłomaczone i na dwie części podzielone.

W Berdyczowie, w drukarni J. Kr. Mości i Rzeczypospolitey roku 1790.

Historya Powszech



JUSTA LIPSYUSZA
UWAGI
I

PRZYKŁADY POLITYCZNE
O
Cnotach i Ułomnościach
WIELKICH LUDZI

Z Łacińskiego ná Oyczysty Język przetłumaczone, i ná dwie Części

PODZIELONE



w BERDYCZOWIE.
w Drukarni J. K. Mci i Rzplitey
Roku 1790.



DO
JASNIE OSWIECONEGO
GRZEGORZA POTEMKINA TAURYCKIEGO

S. Pańſtwa Rzymſkiego Xiążęcia, Woiennego Kollegium i rozlicznych Dykaſteryow Prezydenta, Całą Armią Rossyiſką, morſką, i lądową Komenderuiącego Feltmarſzałká. Senatora. Katarynoſławſkiego, Tauryckiego, i Charkowſkiego Generał-Gubernatora. NAYIASNIEYSZEY JMPERATOROWY Generał Ad-

Adjutanta, wſzyſtkich Woyſk Generał Jnſpektora, i Aktualnego Szambellana. Gwardyow, Preobrażeńſkiey, Pieſzey i Kawalergardow Podpułkownika, Katarynoſławſkiego Kiryſierſkiego, Smoleńſkiego Dragońſkiego, i Katarynoſławſkiego Granadyerſkiego Pułkow Szefa. Wſzyſtkich Mało-Roſſyan i Zaporozcow Hetmana Wielkiego. Orderow, S. Andrzeia Apoſtoła, S. Alexandra Newſkiego, Pierwſzey Klaſſy, S. Jerzego i S. Włodzimirza Roſsyiſkich. Orła Białego, i S. Staniſława Polſkich. Orła czarne-

ne-

1 ego Pruſkiego, Słonia Duńſkiego, Serafinow Szwedzkiego, i S. Anny Holſztyńſkiego Kawalera.

JASNIE OSWIECONY MOSCI XIĄZĘ

PRzeznaczenie znać takie JO. W. Xięcey Mości, że cokolwiek Sławnych i Swietnych kiedy obeymowało Meżow, Jego nakoniec ſtaie ſię udziałem. Xiążka o Cnotach i ułomnościach Wielkich Ludzi w Wieku ſzeſnaſtym przez Juſta Lipſyuſza połacinie napiſana, poświęcona

od

od niegoż Albrychtowi Arcy-Xiążęciu Auſtryackiemu, á przezemnie teraz ná Polſki Język wyłożona, aby doſzła we wſzyſtkim zamiarow Autora Właſnego, i z naczelnictwa piſma ſwoiego, i z pierwiaſtkowego Arcy-Xiążęciu przypiſania, właſnie do JO. W. Xcey Mości należy. Zwrociwſzy bowiem oko ná czyny JO. W. Xcey Mości Swiat w zadumienie wprawuiące zdaie ſię: że to wſzyſtko w iedną Oſobę Jego Páńſką los ſzczęśliwy przelał, co długie ſzeregi wiekow poprzedniczych

mno-

mnogim udzielały Bohatyróm, w tym zaś JO. Panie wielu innych ieszcze ćmisz wielkość, iż to szczegulnie cnotom Osobistym, á przez nie sobie samemu winieneś, wydarzenie tak rzadkie zachwycaiąc żyiących, czyni zazdrość Potomności, że wiek Osimnasty, ma takiego Pana, ktoren w Oyczyźnie własney przez mnogość Dzieł, iest sprawiedliwie wielkim, w Okręgu Swiata głośno sławnym, i od całey słusznie wielbionym ludzkości. Ta ostatnia prawda zbliża mnie Polaka, z Tą Xiążką do JO. W.

Xię-

Xięcey Mości, iako do Obywatela chlubiącey się z tąd Rzeczypospolitey Polskiey. Niewzgardzisz przeto JO. Mości Xiążę uprzeymością Ofiary moiey, boś Pan łaskawy, boś Dobroczyńca Ludzi, i owszem (podchlebiam sobie) że ią przyimuiąc łaskawie, pokażesz drogę do względow swoich Pańskich, mnie ná zawsze im oddaiącemu się

JASNIE OSWIECONEGO
WASZEY XIĄZĘCEY MOSCI

Nayniższy Sługa
Woyciech Baczyński.

JUSTA LIPSYUSZA
U W A G
i
PRZYKŁADOW POLITYCZNYCH
CZĘSC I.
ROZDZIAŁ I.
o Religii.

Religia koniecznie ieſt potrzebna w wſpołeczeńſtwie, albowiem z tey pożytek wynika iak dla Monarchy tak dla Poddanych.

JAk ci, ktorzy maiąc trwały Dom poſtawić, wprzod zacząć powinni od mocnych fundamentow, tak i Rrzeczpoſpolita zá naypierwſzy początek, i fundament powinna mieć Religią, bez iey pomocy rządca rozkazować, poddani powinności ſwoiey pełnić nie będą mogli. Zadne Towarzyſtwo ſtałe, żadna wia-

ra, żadna ſprawiedliwość, żadna cnota, ſama tylko zdrada, rozpuſta, zuchwałość, ſłowem mowiąc między Narodami, wſzyſtkich rzeczy mieſzanina, panować będą. Pytam ſię? iakiż hamulec mocny bydź może dla gwałcicielow, czego ſię maią lękać? ponieważ gardząc karą i śmiercią, biegą gdzie ich wyuzdana chciwość, rozpacz, popędliwość i złość wiedzie. Dla tego Religia ieſt węzłem nierozerwanym i twierdzą Rzeczypoſpolitey. Panuiący o tey całość czułym bydź powinien; gdyż go wdzięczność ku Bogu i przyczyny do tego pociągaią. Jeſteś Krolem? ktoż cię nim uczynił? ieżeli nie Bog; i czym możnieyſzy, tym więcey tey dobrotliwey wſzechmocności powinieneś bydź obowiązany, naylepiey zaś mu to okażeſz i daſz poznać pobożnością i uſzanowaniem. Jeſteś Panem? abyś nim był długo, oraz i ſzczęśliwy, Dawcę błagay; ponieważ to co ci dał, odiąć może, poniżyć, iak wy-
wyż-

wyżſzył. Dawne to rozumnych ludzi było przyſłowie, wſzyſtko od Boga, i przez Boga, u kogo to wpoione iak nie ma mieć Religii? Naypierwſze dary Duſzy Bogu powinieneś oddać. Jdzie zatym, abyś miał nie tylko Religią, ale i Cnoty, á oſobliwie; ſkromność, łaſkawość, ktore bliſko należą do Religii, gdyż z tych pochodzi miłość i uſzanowanie ku panuiącym. Ten ieſt bowiem w poważeniu, nie tylko u ſwoich, ale i u poſtronnych, komu Bog ſprzyia. Zadna rzecz bardziey umyſły niewiąże iak Religia, ktora w ſercu wpoiona, Cnoty zá ſobą pociąga. Nayprzod łagodność i ſpokoyność umyſłu dla dobrych, przeſtempnych łatwo poprawia. Dowodzą to przykłady, w iakim uſzanowaniu u dawnych była Religia, choć prożna, i iak im to Bog nadgradzał.



Bog wſzędzie czczony bydź powinien nawet między Nieprzyiaciołami, i u Nieprzyiacioł.

AGezylaus Krol Sparty (mowi Xenofon) miał w uſzanowaniu Nieprzyiacioł bałwochwalnie, żołnierzom ſwoim broniąc naymnieyſzego gwałtu i krzywdy uczynić, gdyż w tym rozumiał przychylnych ſobie mieć Bogow, nie tylko Oyczyſtych, ale i nieprzyiacioł ſwoich.

Alexander Wielki iak pięknym przykładem nauczył, gdy Tyr pograniczne Miaſto Ziemi Zydowſkiey w oblężeniu trzymał, ktore że mu mocny odpor dawało, od Zydow pomocy żądał, ale mu tey odmowili, dla dawniey zawartego przymierza z Daryuſzem, co go tak bardzo obraziło, iż po dobyciu Miaſta ruſzył ná Zydow, gdzie mieczem wſzyſtko zniſzczyć i ná łup poddać obiecywał: ale Jaddus naywyżſzy Kapłan we ſnie od Boga

pre-

przeſtrzeżony, z wſzyſtkim ludem w bieli, i z orſzakiem Kapłanow w Biſior przybranych, ſam zaś ná czole Jch w Fioletowey ſukni, ubiorze przyzwoitym Naywyżſzego Kapłana Jnfułę ná głowie maiąc, ná ktorey Jmie Boſkie wyrażone było, drogę Krolowi zaſzedł, poſtacią i ubiorem pokoy przynoſząc. Co poſtrzegłſzy Krol, tknięty nieiakimś we wnętrznym uſzanowaniem czci Boſkiey, z gniewu zaraz opłonął, i zbliżywſzy ſię łaſkawie, nie tylko go pozdrowił, ale i Jmieniowi Boſkiemu cześć oddał. Zdziwiło to przytomnych, i do ſzemrania przeciwko Krolowi pobudziło, z ktorych Parmenio do Krola mowił: czego ſię tak człeku i niby Bogu iakiemu uniżał? Ná co mu Krol zaraz odpowiedział: że w Oſobie Jego, Boga ſzanował, ktorego w podobney poſtaci w Macedonii w Mieście Dyo przez Sen widział, i napomniony od niego aby ſię do Azyi wybierał, ktorą przy Jego po-

pomocy miał podbić. Przeto Alexander ludowi i Miaſtu nię tylko odpuścił, ale łaſki i Dobrodzieyſtwa wyświadczył, oraz przy ſwoich prawach wolnych zoſtawił, niektorych zaś do Woyſka ſwego przyiął.

Antyocha Krola Syryiſkiego podobny przykład, teń obległſzy Miaſto Jerozolimę nie zgody wewnątrz wzniecał, dla oſłabienia ſił obleżeńcow, Swięto kuczek naſtępowało, lud lubo będąc w takim niebezpieczeńſtwie, iednakowoż czci Boſkiey niechciał zaniedbać: Wyſyłaią więc do Krola Poſłow, proſząc aby im przymierza ná dni ſiedm pozwolił, pod tym ſzczegulnie warunkiem aby Bogu przyzwoitę Ofiary mogli odprawić; Otoż ten Bóg wielki nakłonił ſerce Krolewſkie, Jż nie tylko ná przymierze pozwolił, ale i ſam dla czci Jego woły z wyzłoconemi rogami i wielką moc Kadzidła, do bram miaſta kazał odprowadzić, aby to Kapła-

płanom do Offiar ſłużyło. Czemu ſię tu bardziey dziwić: czy cierpliwości w opoźnieniu wkrotce maiącego naſtąpić zwycięſtwa, czyli też nad pozwoleniem Offiar do ktorych ſię i ſam Król przykładał, ale pobożność wzięła gorę: Zydzi pobudzeni tak nieſpodzianą łaſkawością Krola, aby koniec Woynie uczynili, Miaſto i ſami ſiebie Antyochowi poddali.

Offiary niepowinny bydź zaniedbywane i podczas Niebespieczeńſtwa.

RZymianie ná Kapitolium tak ściśle oblężonemi od Gallow zoſtali, iż wſzyſtkie drogi i ścieſzki Zołnierzem oſadzone były. Pobożność iednak ſobie drogę przez ſam ſrzodek nieprzyiacioł uczyniła, ktorą Q. Fabius ná Gorę Quirynalną w ubiorze do Offiar ſłużącym odprawił, i ſkończywſzy Offiary, tąż ſamą drogą przez ſrzodek Nieprzyiacioł do Kapitolu powrocił. Zdziwieni Gallowie, czy to odwagą Młodzieńca,

ca, czyli też uszanowaniem Religii, naymnieyszey mu w tym przeszkody nie uczynili.

Pausanias Krol Sparty i całego Woyska Greckiego wodź, ten przed walną bitwą przy Plateach z Persami, od ktorey pomyślności całey Grecyi los zawisł, iuż przeciwko napadaiącym ná siebie Nieprzyiaciołom, swoim wstrzymać się do poty rozkazał, pokiby wprzod przez błagania i Offiary Bogow się nieporadził o sukcessie przyszłey bitwy, trwało to dosyć długo, co Nieprzyciel wziąwszy sobie zá znak trwogi, bardziey ieszcze następował, wielu iuż z Grekow padło, iednakowoż i tak żadnego pocisku ná Nieprzyiacioł wyrzucić nie kazał, Ale podwoiwszy Offiary, Ręce ku Niebu wyciągnął, prosząc Bogow iż ieżliby z wyrokow wypadło, aby Grecy byli zwyciężeni; przynaymniey im tyle dozwolili łaski; aby umieraiąc zemsczeni pamięć po so-
bie

bie zostawić mogli. Wysłuchany, oraz i przy pomyślney trzewiow wieszczbie, wpada ná Nieprzyiacioł i zwycięża. Czyyby umysł znalazł się tak uporny i mocny w zachowaniu Obrząkow Oyczystych? ktory woli śmierć ponieść, niż wprzod nie ubłagawszy Bogow, broń podnieść.

Ten Sławy i Potęgi nabywa, kto rzeczom poświęconym daie Obronę.

FIlip Krol Macedoński w sczupłych ieszcze znayduiąc się siłach, i mało co maiąc sławy, wstęp sobie do oboyga uczynił, przez obronę poświęconych Bogu rzeczy. Phocenses w Grecyi maiąc zwierzchność przy Kościele Delfickim, wplątawszy się w Woynę, naruszyli Skarbow dawnych tego sławnego Kościoła, i niby pożyczanym spospobem złupili. Ta rzecz świętokradzka wszystkich ná nich gniew sprowadziła. Filip sam zemścił się zá wszystkich Woynę Phocensom wypowiedziawszy, porwali się i oni do Broni zá przy-

wo-

wodźtwem Onomarcha. Stawaią Obydwa Woyſka do potyczki, tu Filip piękney ſztuki używa, całemu ſwemu Woyſku wieńce laurowe ná głowy kłaść każe (znaki Swięte Apolina Boga) i tak niby z Woyſkiem poświęconym Bogu, ochotnie zbliża ſię ku Nieprzyiaciołom. Phocenses gdy poſtrzegli te Boſtwa znaki, broń porzuciwſzy w rozſypkę poſzli, chciwości i łupieſtwa przypłacili krwią włafną. Ta wyprawa otworzyła wrota Filipowi do dalſzego ſzczęścia i powiękſzenia Kroleſtwa, ktore przedtym ſczupłe i mało co znaiome, á potym naymożnieyſze w Europie, Synowi dało powod do podbicia Azyi.

ROZDZIAŁ II.

O Bezbożności.

Bezbożność z zuchwalſtwa i Pychy niby z Zrzodła początek bierze.

OPuſzczam przykłady dawnieyſzych

ſzych pogan, ktorzy w ciemnych błędach zoſtaiąc dopuſczali ſię bezbożności; z Chrześcian ktoż ſię na to odważy? znayduią ſię iednak tacy ktorych nie tylko życie, ale i ięzyk bezbożnemi czyni, iak mamy niegodziwy przykład Fryderyka drugiego Ceſarza, ktory częſto te bluźnierſkie ſłowa miał w używaniu: Trzech było ná świecie znakomitych ſzalbierzow, ktorzy Narod ludzki zwiedli, Moyżeſz, Chryſtus, i Machomet, o ſproſnie i bezbożnie tobie to mowić, czemu poganin ieden przeczył, Chryſtuſa maiąc zá mędrca i co wielkiego znaczącego.

Alfonſa X. Krola Hiſzpańſkiego przykład nieco znoſnieyſzy, Ale taż ſama błuznierſka mowa i myśl, ten przyganiaiąc Opatrzności, miał w przyſłowiu; wſzyſtkie rzeczy były by ſtworzone lepſzym porządkiem, gdybym był przytomny Bogu gdy świat tworzył; mizerny, chceſz bydź od Boga mędrſzy, gdzie cię myśl i Ję-

zyk

zyk twoy unosi! to pewna że ci bezbożności swoiey karę odnieśli, Fryderyk Cesarstwo, Alfons Krolestwo utracił, i w powszechney nienawiści, beż czci umarli.

ROZDZIAŁ III.

O Wyrokach czyli Opatrzności

W Tę wierzyć i w Uwadże mieć powinnismy.

KTo Boga i Religią szanuie, powinien mieć zawsze w myśli i przed oczyma Opatrzność Jego, gdyż on nie tylko każdego z nas osobno bieg życia, ale też i rzeczom wszystkim ktore są, były, i bydź maią; koniec wyznaczył (Słowa Trystymegista) Bóg iest nakształt biegłego Woznicy, ktory wozem tego świata tak kieruie, iż w biegu swoim naymnieyszego nie uczyni zboczenia.

Bóg Krolestwa tworzy, i Krole wyznacza.

AGatokles czyiąż przemocą i łaſką ná Krolewſki Stopień wywyżſzony zoſtał, ktorego Oyciec był Ganczarzem, ſam zaś nayprzod dziecinność ſwoią w kale gliny, á dalſzy wiek w rozpuście i lubieżności przepędził. Aliści wnet żołnierz, z żołnierza Wódź po zmarłym Damaſkonie, do ktorego mu obięcia żona tegoż Damaſkona dawniey z nim pełniąc cudzołoſtwo dopomogła, i zbogaciła, z czego zaufany dwakroć ná Kroleſtwo wdzierał ſię, i tyleż razy z niego ſpędzony zoſtał, nareście ná wygnanie poſzedł. Coż czyni? łączy ſię z Sykulczykami Nieprzyiaciołami Syrakuzanow, Woynę Oyczyznie wypowiada i onę niſzczy, ale mało co wſkurał, ponieważ ſprowadzeni Kartaginczykowie od Syrakuzanow, odpor mu daią, zwątpiwſzy nareście o ſiłach ſwoich, do zdrady ſię udaie, pod pozo-

zorem uczynienia pokoiu, Hamilkara Kartaginczykow Wodza prosi do siebie, i z nim (aby mu Miasto poddał) zmowę czyni, staie się zadosyć woli Jego, dobywszy Miasta rzecz wielką między Starszyzną i Obywatelami czyni, i według upodobania swego rządzi. Dziwnym losem znowu ná tychże samych oręż podnosi, ktorzy mu do Krolestwa dopomogli, i Woynę do Afryki przenosi. Tam nad nadzieie, wiele razy zwycięźca zwyciężony, náreście, porzuciwszy Woysko, Dzieci, Przyiacioł, do Sycylii ucieka, rożnych odmian szczęścia doznawszy, umarł, ktorego wprzod Wnuk z żoną i dziećmi, iak z Krolestwa wyzuł, tak i sam się nim niedługo cieszył.

C. Maryusz z podłego Stanu, naprzod żołnierz pieszy, potym Setnik, dali Pułkownik, miał nie raz tyle odwagi, iż się starał o Urzędy Krzesłowe, ale często był wzgardzony, wcisnął się nareście do Sena-

na-

natu. Otoż ten Maryuſz podły i lichy podbił Afrykę. Jugurtę Krola Numidow Oyczyzny Swoiey wielkiego Nieprzyiaciela, w Tryumfie do Rzymu przyprowadził, mało to ieſzcze; Włochy w Niebeſpieczeńſtwie zoſtaiące, i Miaſto od Nieprzyiacioł oſwobodził. Ten ſześćkroć odprawiwſzy Konſulat (rzadki przykład doſtoieńſtwa) nareście do więzienia wtrącony; á potym ná wygnanie zaſłany. Nadziei iednak nie tracił o powrocie ſwoim do godności, biorąc ſobie zá godło, iż w Młodym ieſzcze wieku będąc, gdy ná roli ſpoczywał, Orzeł ſiedmioro orląt ná łono Jego upuścił, co brał zá ſiedmiokrotny powrot do rządu; Nieomyliła go nadzieia, powrocił, Nieprzyiacioł zwyciężył, i ſiodmy raz kanſulat otrzymawſzy, ná nim umarł.

Maſſyniſsa, ktory po Gali Oycu ſwoim zmarłym, toż pozniey i ſtryiu (będąc ich naſtępcą) przez zdradę

dę z Krolestwa wyzuty, porwawszy się do oręża, nie tylko zwycięstwa, ale i Krolestwa całego stał się Uczestnikiem, iednak że długo się nim nie cieszył, ponieważ; Syfax Krol, wypowiedziawszy mu woynę, w-stępnym boiem go zwyciężył, i z resztą niedobitkow przymusił schronić się ná gorę Balbę, ale i stamtąd spędzony od Bokkara Hetmana krolewskiego, do takiey szczupłości przyszedł, iż w samopiąt musiał uciekać, zbliżywszy się do rzeki, daley postąpić nie mogł. Coż masz czynić Massynisso? tylko poddać się wyrokom. Strachem zdięty rzuca się w pław, i ná głębi rzeki utraciwszy dwoch Towarzyszow, z pozostałemi dwoma ná brzeg szczęśliwie wypływa, potym w iaskini bezdrożney dopoty się tai, poki się z rany nie wyleczył, z pozostałych dwoch Rycerzow żyiąc czas nie iaki; naostatek, niecierpliwością losu zdięty, z zuchwałą śmiałością wychodzi z iaskini, chcąc odzyskać Kro-

Kroleſtwa, ale z iakąż ſiłą? z czterdzieſtą Konnemi ktorzy mu ſię po drodze nawineli, pomnaża potroſze ſiły ſwoie, i zebrawſzy do ſześciu Tyſięcy pieſzego, á Cztery Tyſiące Konnego żołnierza, Oyczyſte Kroleſtwo názad odbiera. Ale i tu nie koniec nieſzczęścia, Powtore zbity od Wermina Syfaxa Syna, (ktory przeciwko Jemu był wyſłany) utraciwſzy doſtatki wſzyſtkie, procz iedney nadziei w ſiedmdzieſiąt Konnych do Garamantow Kraiu ucieka, i tam czas nie iaki ſię bawi, potym choć z ſłabemi ſiłami wielką iednak ſławą łączy ſię z C. Leliuſzem z flottą od Scypiona przyſłanym, będąc zaś biegłym w ſztuce woiowania, i znaiąc wſzyſtkie mieyść położenia, zwycięſtwo odnoſi nad Kartaginczykami i Syfaxem, ktory w tey bitwie ginie, iego Kroleſtwo Scypio oddaie Maſſynisſie, iednak że i tu ná ſamym wſtępie fortuna nim rzuca, nieprzemocą oręża, ale powabami Sofonizby Krolowey Syfaa;

xa żony, ktora do prześliczney urody, gładkiey i miłey wymowy, chytrości nieco łączyła, gdy wchodzącemu ná Pałac Maſſyniſſie zachodzi drogę, ſmutna i w zaniedbanym ſtroiu, w tak raptowną miłość Krola Numidow wprowadza, iż nie tylko iey każe bydź dobrey myśli, ale wprzod rękę, á potym i ſam ſiebie oddaie. Ale ſkoro Leliuſz przybył i żądał wydánia Krolowey, z wielkiey żałości (będąc w roztargnieniu) nie wie co ma czynić Masſyniſſa pałaiąc zbytnią miłością Krolowey, i czyliby ią miał wydać, lub też nie wydawſzy odſtąpić Rzymian przyiazni, ktorzy mu Kroleſtwo darowali. Lecz rozum i potrzeba przemogły miłość, co poznawſzy Krolowa, ſama ſię zabiia, ten ſię z Rzymiany ściśley ſprzymierza, i przez nich Kroleſtwo ſobie zmacnia i pomnaża, potym długo Kroluiąc naſtempcom trwałe zoſtawuie.

Atenais Leoncyuſza Filozofa Ateńſkie-

ſkiego Corka, w młodym ieſzcze zoſtaiąc wieku, była Urody piękney, á bardziey rozumu, ktorey Oyciec umieraiąc cały ſwoy maiątek między dwoch ſynow podzielił, dla niey tylko (maiąc niby o iey ſzczęściu przyſzłym iakieś ukryte przeczucie) Czerwonych Złotych Sto wyznacza, z ktorey przyczyny między rodzeńſtwem częſte wynikały kłotnie, á iako będąc Płci ſłabſzey, tak też mocnieyſzym zawſze muſiała ulegać, aż nareście od nich wypędzona, do Konſtantynopolu ſię udaie i wproſiwſzy ſię ná Dwor Ceſarſki, rzecz ſwoią poleca Pulcheryi Ceſarſkiey ſioſtrze, ktorey, dowiedziawſzy ſię iż ieſzcze Panną była, tak ſię ſpodobała, że ią od ſiebie puścić więcey niechciała, z Błędow dawnych wodą Chrztu S. kazawſzy obmyć, Jmie oyczyſte ná Eudocyą przemięniła, á tak co raz ią bardziey kochaiąc, ná oſtatek Teodozyuſzowi Ceſarzowi Bratu ſwoiemu, u ktorego wſzyſtko mogła zá żonę odda-

ie. Otoż ſzczęścia wyrugowanie, ale wkrotce i upadek, żyiąc czas nie iaki w tak ſzczęśliwym Małżeńſtwie wpada nareście w podeyrzenie o miłość przeciwną temuż małżeńſtwu; a to z tey przyczyny; Ceſarzowi ktoś wyborne iabłko oſobliwſzey wielkości darował, ktore z przymilenia poſłał ſwoiey żonie, ta odebrawſzy, zaraz go Paulinowi wymownemu i bardzo uczonemu człowiekowi (z tey iedynie przyczyny uczoney kobicie miłemu) bez żadney myśli darowała, ktory niewiedząc z czyich by rąk wprzod wyſzło, iako Dar przyzwoity Ceſarzowi oddał, ten zaś odebrawſzy wprzod ſię dziwować zaczął, potym uznawać, ná reście wpadłſzy w podeyźrliwość, czym prędzey do żony przychodzi, i z oźiembłością o iabłką darowanę pyta ſię. Ta nie wiedząc co ſię ſtało, nierozmyślnie iż go ziadła, powiada, powtore ſpytana, toż ſamo mowi, i przyſięgą potwierdza. Tu Ceſarz rozgniewany, ſtrofuiąc żone

o

o kłamſtwą, iabłko przynoſi, maiąc zaś miłość tayną i niegodziwą w podeyźrzeniu, Paulina zabiia, Ceſarzowę wypędza, ktora ten przypadek z wielkim męſtwem znioſłſzy, udała ſię do Hierozolimy, tam żyiąc pobożnie w Czyſtości umarła.

Bóg Kroleſtwa niſzczy i Krolow gubi.

CYrus ná tronie Perſkim trzydzieści lat panuiąc, z wielką ſławą imienia, rozciągnął doſyć Granicę Państwa ſwego, iednak nieprzeſtaiąc ná tym, z zwycięzkim orężem w kray Tatarſki wkroczył. Tomirys Krolowa tym kraiem rządziła, uſłyſzawſzy o zbliżeniu ſię nieprzyiacioł, Syna z woyſkiem ná Granicę Państwa wyſyła, aby ich wſtrzymał zapędy, ale ten nic nie wſkurał, ponieważ nie tylko zbity, ale z reſztą woyſka od Cyrusa tak otoczony zoſtał, iż ſię z mieyſca ruſzyć nie mogł, o czym uwiadomiona Krolowa, zebrawſzy prawie oſtatnie ſiły Kroleſtwa, ſmiało zachodzi drogę nieprzy-

iaciołom, i wprowadziwszy ich w zasadzki do dwoch kroć Sto Tysięcy znosi i krola zabiia (o iak wielka klęska! przyday do tego i szyderstwo) Krolowi potym głowę własną ręką odcina, i w naczyniu skorzanym krwi pełnym nurza, te wymawiaiąc słowa, nasyć się tą krwią, ktorey zawsze byłeś żądny. Krolu tyle lat szczęśliwy i zwyciężca, gdzież się podział, czyim przeznaczeniem i iaką odmianą losu, z wysoka tak nizko upadłeś.

Polikrates król Samu tak był szczęśliwy w początkach, iż naymnieyszey przeciwności nie doznawał, szczęście niby ná wyścigi uprzedzało iego zamysły, i żądania; Niebo, Ziemia, i wody mu sprzyiały, co przykład dowodzi. Albowiem ná Okręcie płynąc, gdy dla ubłagania Bogini zemsty, w morze pierścień wrzucił, wkrotce go, w darowaney sobie Rybie znayduie, i odbiera, ale iakaż potym odmiana,

zwy-

zwyciężony od Rządcy Daryuſza, oraz ſchwytany umarł; i to niepoſpolitą śmiercią, ani podobną do krolewſkiey, ale ná Krzyżu wyſokim zawieſzony, i wſzyſtkim ná widok wyſtawiony.

Waleryan Ceſarz Rzymſki i prawie całego świata Pan, pietnaſtego roku panowania ſwego, wypowiedziawſzy woynę Saporowi Krolowi Perſkiemu, nie tylko zoſtał od niego zwyciężony, ale i ſam zwyciężcy w niewolę ſię doſtał, ktorego Sapor ná ſzyderſtwo w łańcuch kazawſzy okuć, zá ſobą wſzędzie wodził, aby wſiadaiącemu ná konia, zamiaſt Stopnia, karku ſwego nadſtawiał; ktoż z Ludzi potrafiłby uniżyć i przyciſnąć tak wielkiego Pana? oprocz Boſkiego wyroku.

Baiazet pierwſzy, ktorego Gilderym Hanem Turcy (od piorunu czyli piorunuiącego) przezwali, ten Ceſarz iako był wynioſłego Umyſłu, tak

tak i dzieł nad zwyczaynych, ktoremi się przez lat dziesięć zwyciężaiąc wsławił. Gdy ná reście z Temirchanem, czyli Temirlanem (ktory od nachramywania to nazwisko ma sobie dane) walną bitwę przegrał, ná ktorey z rownemi siłami i męstwem obie strony się popisowały, tylko że tą razą szczęście Turkow odstąpiło; Ponieważ w samym zapale bitwy, woysko posiłkowe z Tatarow złożone, Baiażeta odstąpiwszy, do Tamerlana przeszło, zá ktorych przykładem inne dwa Narody posiłkowe poszły, sam tylko Baiazet niby mur niewzruszony z swoiemi mężnemi Janczarami opierał się, ale ná ostatek liczbą i siłą pokonany, w niewolą się zwycięzcy dostał. Syn iego Mustafa zabity szczęśliwszy, ponieważ gdy Oyca do Tamerlana przyprowadzono, z początku dość ludzko się z nim obszedł, i z namiotu swego ná przeciwko iadącemu ná koniu wyszedł, potym zsiadłszy z konia, gdy obydwa według narodo-

wego

wego zwyczaiu ná kobiercach uſiedli, Tamerlan do niego tak zaczął mowić (słowa wyięte z Pamiętnikow Tureckich) o Hanie? wielkie Dobrodzieyſtwa winniſmy Bogu, ia pierwſzy że będąc chromym, Pańſtwo moie od Granic Jndyi aż do Sywaſty murow rozciągnołem, Ty od Sywaſty aż do Granic Węgierſkich, Okrąg Ziemny ledwieśmy między ſiebie nie podzielili. Dla tego ſamego winniśmy Bogu wielkie dzięki. Ja mu oddaię, i zawſze oddawać będę. Tyś tego niebardzo muſiał dopełnić, dla tego ná ciebie to nieſzczęście ſpuścił, ale moy Hanie powiedz mi? gdyby mnie los podobny był ſpotkał, cobyś też ze mną uczynił? mow ſmiało: i ſzczerze. Na to Baiazet ktory był zawſze wynioſłego umyſłu, dość zuchwale odpowiedział: Gdyby mi Bog był pozwolił nad tobą podobne mieć zwycięſtwo, w klatce żelazney bym cię zamknąć rozkazał, i w niey trzymał ná widok wſzyſtkim. Tamerlan uſłyſza-

ſzawſzy z uſt Baiazeta tak zuchwały wyrok, iegoż ſamego nim ukarał, w ktorym więzieniu lát trzy żyiąc, ná reście zwątpiwſzy o ſwoim uwolnieniu, á bardziey ſłyſząc iż w głęb Tartaryi miał bydź odeſłany, kilkakrotnym uderzeniem głowy, o ścianę klatki zabił ſię.

Karol Karaffa od Pawła Czwartego Kardynałem kreowany, Brat iego Jan Hrabią Montoryu i Xiążeciem Palianu uczyniony, Ci maiąc wielką władzę nad umyſłem Papieża, co chcieli, to mogli, to czynili co ſię im podobało. Tego zaś częſto żądali, czego im ſłuſzność i podcziwość broniła, mieli Rolę bardzą żyzną poki też ſłońce oświecało, po ktorego zachodzie, Pius Czwarty ná Papieſtwo wywyżſzony (nie tak iak poprzednik iego dla Karaffow) zá naypierwſzą czynność ſobie obrał Karaffow zgubić; Zaczowſzy początek dnia ſiodmego Czerwca, to ieſt tego dnia właśnie, kto-

rego

rego Karol kapeluszem był ozdobiony, tegoż do więzienia wtrącić go rozkązał z Bratem iego Xięciem Palianu, i Hrabią Allifanu, ktorzy po Dziewięć mieśięcznym więzieniu w zamku S. Anioła zá swoie obwinienia z wyroku Papieża ná śmierć skazani, Kardynał w nocy od kata uduszony został, Xiąże Palianu z Hrabią Allifanu ścięci, ktorych ciała pospolstwu ná widok wystawione były. Co zá myśli i skryte mowy ná ten czas bydź muśiały w Rzymie, gdyż niektorzy Papieża o srogość i nie wdzięczność obwiniali, rozumnieyśi zaś wystawiali sobie nietrwałość rzeczy ludzkich z przykładu znacznieyszych, ktorzy zą nikczemne przewinienia, z nienawiśći bardziey, zelżywą śmiercią poginęli, godnością i dostatkami wszystkich w Rzymie celuiąc



Opa-

Opatrzność okazuie się wszędzie widoczniey, iednak w Wątpliwych nagłych i nie spodziewanych rzeczach.

DYon spiesząc się ná oswobodzenie Syrakuz z iarzma okrutnego Dyonizego Tyrana, czas sobie do tego właśnie obrał, kiedy Dyonizy dla iakichści przyczyn w Włoszech przesiadywał, co z losu dla Dyona pomyślnością było; albowiem zebrawszy dość mocne siły, odwagą serca bardziey, niż umieiętnością sztuki woiowania, wtargnoł do Sycylii, o czym dowiedziawszy się Tymokrates, naypierwszy z Przyiacioł Dyonizego (ktory pod niebytność Krola Rządy Krolestwa miał sobie powierzone) zaraz człowieka pewnego do Krola z listem wysyła, uwiadamiaiąc go o przybyciu Dyona, i o zamieszaniu w Sycylii. Uprászaiąc oraz aby wszystko porzuciwszy iak nayprędzey powrocił, ieżeliby niechciał bydź od swoich opuszczonym. Postaniec szczęśliwie przebiwszy cieśninę morza,

re-

reſztę drogi krotkiey pieſzą do Kaulonii odprawuie. Gdzie ná ten czas Dyonizy bezpiecznie ſwoie intereſſa odprowiał, ale coż ſię dzieie, w tey drodze ſpotyka go znaiomy, i co tylko ſkończywſzy offiary powracaiący, ktory z części mięſa pozoſtałego od Offiar, udziela z dobrego ſerca podrożnemu. Poſłaniec odbiera, i w torbę w ktorey był Liſt Tymokrateſſa kładzie, pożegnawſzy ſię ná reście, drogi przyſpieſza; zarwawſzy iednak nocy zmordowany, niedbale rzuca ſię ná Ziemię, torbę bliſko ſiebie położywſzy, po nieiakim uſpokoieniu zaſypia, niedaleko był Las, z ktorego Wilk wyſzedłſzy, znać pobudzony wonią mięſa, zbliża ſię, i torbę z mięſem i Liſtem unoſi, wkrotce przebudza ſię Człek, upatruie torby, ale nadaremnie, á tak ſtrapiony wiedząc iakaby go kara od Tyrana zá to czekała, w winną ſię drogę udaie, przez ktore opoznienie, Dyon dopiął zamyſłow ſwoich, uwiadomiony iednak po-
zniey

zniey Dyonizy co ſię ſtało, iak nayſpieſzniey powraca do Kroleſtwa, ale niepuſzczony, od Berła do kiia muſiał ſię powrocić; tę nieſpodziewaną odmianę ktoż uczynił ieźli nie Bog?

M. Brutus z kolegą ſwoim Kaſſyuſzem ná Polach pod Filippami, do wodząc Pułki przeciwko Aktawianowi i Antoniuſzowi, gdy iuż Woyſka w dobrym porządku uſzykowane ſtarły ſię z ſobą. Brutus ktory ná prawym Skrzydle dowodził, przeciwne Aktawiana rozpędza i oboz iego, i ledwie co nie ſamego chwyta, zwycięſtwo było nie zawodne. Ktoremu Kaſſyuſz ná Lewym Skrzydle będąc, nie ſzczęśliwym przypadkiem odmianę uczynił, gdy przeciwnie Antoniuſz złamawſzy iego ſkrzydło zamieſzanie w nim uczynił, ale z niewielką ſzkodą, ponieważ błąd uczyniony mogł by był łatwo poprawić, gdyby wiedział iak ſię Brutuſowi powodzi. Ale był zbyt wielki, bronił

nił

nił mu uyrzeć co ſię ná prawym ſkrzydle działo; z tey przyczyny ſmutną Wrożkę w umyśle ſwoim tworzył, Bruta maiąc iuż zá zwyciężonego, w tey wątpliwości wchodzi ná bliſki pagorek, i L. Tytynniuſza wiernego Przyiaciela ſwego ná ſzpiegi wyſyła, ktory zaraz ná Zołnierzy Brutuſa (iak bywa po zwycięſtwie błąkaiących, ſię) napada, ci go weſeli otaczaią, i o Kaſſyuſzu iak by ſię miał pytaią, dowiedziawſzy ſię o wſzyſtkim, ochotnie z nim ná pomoc Kaſſyuſzowi biegą, Kaſſyuſz z daleka uyrzawſzy dążących w wielkiey liczbie, maiąc ich zá nieprzyiacioł, oraz myśląc że i iego Przyiaciel ſchwytany, do około ſtoiących te ſłowa mowi: Czegoż dłużey czekamy, nadzieia nas minęła, życie z nieſławą czeka, to wymowiwſzy, kark uchylił, i Wyzwolencowi weń mieczem uderzyć roſkazał. Co ſkoro ſię ſtało. Tytynniusz nadchodzi, ubolewaiąc zaś nad nieſzczęśliwym przypadkiem, roz-

gnie-

gniewany opoznieniu swoiemu, winę przypisuiąc, tym samym wyrokiem poległ, co i Kassyusz. Ta okoliczność Brutusa zgubiła, ktory w śmierci Kassyusza, i swoię znalazł, albowiem, widząc iuż zdesperowane rzeczy, sam się zabił, i drogę przeciwnikom do samowładztwa otworzył.

Annibal sławny Wodź Kartaginski, ktory u wszystkich Wodzow w poźnieyszych wiekach na tę pochwałę sobie zasłużył, iż mu rownego nie było, ktory by go biegłością w sztuce woiowania przewyższył, ten po zwycięstwie Kannenskim, całe Włochy opanował, procz Rzymu, ktorego byłby łatwo po tak znacznym zwycięstwie dobył, ale wyroki niedościgłe wstrzymały iego zapędy, ktore też wszystkie iego zamysły obaliły i pomieszały. Gdy bowiem nie co poźniey z Filipem Krolem Macedońskim przymierze czyni, przypuszczaiąc go do Uczę-

śnie-

śnictwa Woyny, á bardziey zwycięſtwa, pod warunkami aby Włochy przy Annibalu i Kartaginczykach ſię zoſtały. Grecya zaś przy Filipie ktorą Kartagińſkim orężem miał mu podbić. Dla potwierdzenia tego przymierza Filip Xenofana w Poſelſtwie do Annibala wyſyła. Wſiada on w Okręt, i do Włoch płynie, ale bliſko Tarentu wpada ná flotę Rzymſką, od ktorey ſchwytany i zapytany kto by był, zkąd i poco? Będąc zaś Greczynem wymownym, do ſztuki i Kłamſtwa ſię udaie, i że do Senatu Rzymſkiego dla uczynienia przymierza przeciwko Annibalowi i Kartaginczykom od Filipa Krola poſłany, twierdzi. Co ſkoro uſłyſzeli Rzymianie z wodzem ſwoim Waleryuſzem Lewinem cieſzyć ſię poczeli, Offiary bić, że w tak potrzebnym razie od potężnego Krola pomoc odbieraią, dla tego czcią wielką przyiętego uczęſtowawſzy, ná Ląd beſpieczny wyſadzaią. Ten zaś ná brzeg wyſiadłſzy,

proſto do Annibala dąży, i uwiadomiwſzy go o wſzyſtkim, Poſelſtwo do ſkutku przyprowadza, odebrawſzy wzaiemnie odpowiedź, wyieżda do Krola. Niedoſtawało więcey tylko aby ſię był do Filipa powrocił, á Filip zaraz z Woyſkiem do Włoch wkroczył. Wſzyſtkim rzeczom Rzymſkim byłby koniec i pogrzeb uczyniony, ale Bogu ſię inaczey podobało, płynąc ná zad morzem, Okręt nawałnością unieſiony, wpada znowu ná Flotę Rzymſką, ktorą rządził Q. Fulwiuſz, ten nie znaiąc ludzi, oraz i ich chytrości, podług zwyczaiu pyta ſię, z kąd, i do kąd by płyneli? Xenofanes że mu ſię wprzod ſztuka kłamſtwem udała, i teraz oney używa, iże od Senatu do Krola ſwego powraca, potwierdza to zaś mową ſmiałą, i twarzą tak wyraził, że mu uwierzono; ale poſtrzegłſzy między Towarzyſzami podroży niektorych po Kartagińſku ubranych, krzyknął Fulwiuſz, á wy co zá iedni? zapewnie

nie

nie z Grecyi; ktorzy zmieſzani łatwo ſię przyznali, Tych kazawſzy okuć w kaydany, do Rzymu odeſłał, przez ktoren przypadek odkryte były wſzyſtkie ich ułożenia i Rady z ocaleniem Rzymu. Ktoryż z Epikureyczykow będzie przeczył Opatrzności? Toż o Annibalu: gdy przez ſwoy błąd, nie umieiąc korzyſtać z Kanneńſkiego zwycięſtwa, Stan woyny i dalſzych powodzeń ſwoich wątpliwym uczynił, á Rzymianie co raz bardziey ſiły ſwoie zmacniali, przyzywa Azdrubala brata ſwego z Hiſzpanii z ſwieżym woyſkiem i bitnym Zołnierzem. Ten gdy iuż Alpy przeſzedłſzy zbliżał ſię (ktoż by ná ten czas o rzeczach Rzymu mogł inaczey ſądzić, ktory ledwie Annibalowi mogł ſię opierać, przyłącz do tego ieſzcze ſtarego, i doświadczonego Wodza. Rzymie tyle poſiłkow do pogrzebu twego dąży, ale co zá nieſtateczność ſzczęścia, ktoż w nim odmianę czyni, iezli nie Bog? bawił ná ten czas

Annibal w ostatney Apulii nic nie wiedząc o zbliżeniu się tak prędkim Brata swego, ná przeciwko ktorego iść by mu koniecznie należałą, Azdrubal wysłał iednak zá umowioną nadgrodą Gallow czterech konnych i dwoch Numidow, ktorzyby Annibalowi o iego zbliżeniu się donieśli, Ci, gdy iuż całe prawie Włochy szczęśliwie przebyli blisko Tarentu, od Furażuiących Zołnierzy Rzymskich poymani, i iuż bliscy będąc Obozu Annibala, przyprowadzeni do Kladyusza Nerona Konsula, Obozem ná przeciw Annibalowi stoiącego, przyznawaią się, Listy oddaią, i przez Tłumacza o wszystkim oznaymuią. Konsul z listu dowiedziawszy się, iż w Umbryi obydwa woyska braterskie miały się z sobą złączyć, uważał przytym iak wielkie niebespieczeństwo mogłoby z tego wyniknąć, gdyby się temu wcześnie nie zapobiegło, potaiemnie z obozu wybornego Zołnierza Sześć Tysięcy pieszego, á

Ty-

Tyſiąc konnego wyprowadza, dniem i nocą iak nayſkrytſzemi drogami, łączy ſię z Lewiuſzem Salinaborem Konſulem (ktory ná przeciwko ſiłom Azdrubala był wyſtawiony) i tak z podwoynemi ſiłami bitwę mu wydawſzy, nie tylko Woyſko iego znieśli, ale i ſamego zabili, ktorego zabitego odciętą głowę, Kladyuſz Nero tym ſamym poſpiechem do Obozu ſwego przybywſzy, ná zaiutrz w oboz nieprzyiacielſki wrzucić kazał, uwolniwſzy dwoch Poymańcow, ktorzyby Annibala o wſzyſtkim uwiadomili. Annibal uyrzawſzy Braterſką głowę, i dowiedziawſzy ſię od Níewolnikow co ſię ſtało, z rozpaczy rzucił ſię o Ziemie i z temi ſłowy dał ſię ſłyſzeć: teraz dopiero uznaię Kartaginy nieſzczęście, dobrze, dobrze, ty uſiłuy i czyń iak naylepiey zwyciężaiąc nie zwyciężyſz, ſzczęście zawſze przewyżſzy rozum i zemści ſię nad twoią Kartaginą.

Tra-

Trafia się częstokroć iż wyroki z Snow, Znakow, i ſztuki Gwiazderſkiey przepowiedziane, ſkutek ſwoy odbieraią.

ASTyages oſtatni Krol Medow, przez ſen widział z Corki ſwoiey iedynaczki rodzącą ſię Latorośl, ktora wprędkim czaſie tak ſię rozſzerzyła, iż gałęzi ſwoich cieniem całą prawie Azyą przyćmiła. Radzi ſię wieſzczkow, i tę od nich odbiera odpowiedź: iż z Corki iego urodzi ſię Mąż, ktory całą Azyą podbiie, i iego ſamego z Kroleſtwa wyzuie, Strwożony Aſtyages, aby temu wyrokowi przeſzkodził, Corkę ſwoią wydaie zá Kambizeſa Perſa i Cudzoziemca ieſzcze ná ten czas nic nieznaczącego, dowiedziawſzy ſię iż Corka iego bliſka była porodzenia, ſprowadza ią do ſiebie, aby za pewnym świadectwem to zabił, co ſię z niey narodzi. Rodzi ſię ná oſtatek niemowlę; Aſtyages go bierze, i Harpagowi doświadczoney wierności Mężowi do zabicia oddaie, ktoremu Krolewſka taiemnica

nie

nie była ukryta; iednakże uważaiąc sobie, aby po śmierci Astyagesa przeniosłszy się Krolestwo do Corki, on zá usługę takową, kary nie odniosł, wstrzymuie się od zaboystwa, ale potaiemnie Pastuchowi Trzod Krolewskich do wyrzucenia oddaie. Ten niesie w Las, i ná wolą Opatrzności rzuca kwielące się Dziecie, sam do żony powraca, ktora prawie w tym razie porodziwszy, dowiaduie się od Męża o wszystkim, kobieta ciekawością zdięta, prosi i nalega ná Męża aby tę Dziecie ktore wyrzucił, ná moment iey chciał pokazać, Mąż czyniąc zadosyć żony swoiey prozbie, idzie w Las, aliści w tym samym mieyscu gdzie Dziecie porzucił zastaie sukę, ktora odpędzaiąc ptastwo drapieżne, smiało podaie Dziecieńciu swoy pokarm. Tym cudem czyli tym miłosierdziem bestyi tknięty, bierze niemowlę, i żonie przynosząc, przypadek opowiada, ktora przypatrzywszy się Dziecieńciu, zatrzymu-

ie

ie go przy ſobie, karmi i iak ſwoie właſne kocha. Ten wyroſłſzy, po tym ná Mężá przyſtoynego, i Krola Aſtyageſa zwyciężywſzy Medow, Kroleſtwo do Perſow przenioſł.

Antygon Krol Macedońſki miał ſen cudowny o Mitrydacie, ktory z Familii Mędrcow Perſkich pochodząc w towarzyſtwie Antygona mieścił ſię, ile po zá woiowaney Perſyi, Maiątek ſwoy maiąc nieco zmnieyſzony. Temu Antygonowi śniło ſię, iż widział złotę ſieybę ná obſzernym polu, ktora prędko wzraſtaiąc i dochodząc, z żęta na koniec, puſte kłoſy wydała. Czemu dziwuiąc ſię, głos ſłyſzy, iż Mitrydat zá morze Czarne uciekłſzy złote zniwo unioſł, przebudza ſię krol, á maiąc tego ſnu dość iaſny wykład, Mitrydata zabić zamyśla, zwierza ſię tego iednak Demetryuſzowi Synowi ſwemu, i aby o tym nikomu nie niemowił, przyśięgą gą obowiązuie. Demetryuſz z Mitrydatem

ro-

rownego wieku będąc, kochali się z sobą, żal mu Młodzieńca było, ale nie wie iakim by go sposobem mogł ratować lub przestrzec, będąc przysięgą obowiązany. Coż czyni; uchwyciwszy go, od innych odprowadza, i nic nie mowiąc, włocznią ná Piasku te słowa rysuie: uciekay Mitrydacie, co ten postrzegłszy oraz i znakiem twarzy upomniony, kryiomo do Kappadocyi ucieka, i tam Krolestwo Pontu wielkie i możne zakłada, ktore do osmego pokolenia trwaiąc, znowu zá Mitrydata od Rzymian potęgi zburzone zostało.

Tymolionowi Koryntczykowi gdy z Woyskiem do Sycylii szedł ná wypędzenie Tyrana, płynącemu ná Morzu, pochodnia całą noc przyświecała, Temuż dawniey gdy do Delfow przyszedł, aby Apollinowi Offiary uczyniwszy, dary święte oddał, z zawieszonych ná Offiarę przepaska; tak ná głowę upadła, iak gdyby nią umyślnie był ukoronowany, była zaś ta przepaska zwycię-

cięzka, i w wieniec pleciona. Tenże przed bitwą z icetem, gdy ſię między Setnikami i Rotmiſtrzami ſpor wſzczął, w uczcziwy ſpoſob Tymolcon, aby poſwarom koniec uczynił, i z loſow o powodzeniu bitwy dowiedział ſię, wſzyſtkim Setnikom i Rot przełożonym pierścienie oddać ſobie rozkazuie. Włożone w połę ſukni, i pomieſzane wyciągać po iednemu każe, ktory pierwſzy wyciągniony że miał ná ſobie wyryty znak zwycięſtwa, tym godłem dobrym, tak pobudził umyſły Zołnierzy, iż nie czekaiąc końca wpadłſzy żwawo ná nieprzyiacioł, zwycięſtwo otrzymali.

Marcyan rodem z Tracyi, poſpolitego ſtanu człowiek, w młodym ieſzcze wieku wybieraiąc ſię do woyſka, aby Jmie ſwoie w regeſtr żołnierſki podał, w drodze nápada ná trupa świeżo zabitego, nad ktorym ſtanowſzy politowaniem zdięty, do pogrzebania onego zabiera

ſię,

ſię, ale nie dokończywſzy uczynku miłoſiernego ſchwytany, i iako prawdziwy zaboyca do Filippolu Miaſta odeſłany, iuż karę uczynkowi przyzwoitą miał otrzymać. Gdy ſzczęściem prawdziwy zaboyca ſchwytany, przyznał ſię, ten zaś uwolniony do bliſko będących woyſk iak nayprędzey poſpieſza, i przyſzedłſzy na mieyſce zmarłego Auguſta Zołnierza, wpiſany zoſtał; nie długo potym idąc z Pułkami ná wyprawę w Licyi zachorował, gdzie od dwoch braci Juliuſza i Tacyana doſyć ludzko przyięty. Po nie iakim polepſzeniu zdrowia dla rozrywki od nich ná polowanie zaproſzony, gdy iuż będąc utrudzeni, dla odpoczynku położywſzy ſię ná ziemi, nieco uſneli. Przylatuie orzeł i unoſząc ſię ná powietrzu Marcyanowi od ſłońca cień ſprawuie. Tacyan ocuciwſzy ſię, poſtrzega to, i Brata ſwego przebudza, czemu dziwuiąc ſię, i orła zá znak doſtoieńſtwa maiąc Marcyanowi przyſzłego ſzczę-

ścia

ścia winszuię. Oraz dwieście Czerwonych Złotych dawszy mu ná drogę, oto tylko proszą, áby (gdy będzie Cesarzem) o nich nie zapomniał, i ich uczynność nadgrodził. Marcyan poźniey będąc iuż w znacznym Urzędzie Woyskowym, gdy pod Wodzem Asparem w Affryce woiuie przeciwko Genserykowi Wandalow Krolowi, w pewney niepomyślney bitwie z innemi w niewolą się dostał. Gdy między niewolnikami ná upale słońca spoczywa, przylatuie Orzeł, i w obecności wszystkich letko unosząc się ná powietrzu Marcyanowi cień sprawuie, co Krol widząc Marcyana udarowawszy, wolno pusżcza; pod tym iednak warunkiem (gdy Cesarzem zostanie) aby z Wandalami pokoy zachował, spełniło się to wkrotce, umiera Teodozyusz, Pulcherya siostra wstąpiwszy ná Tron Cesarski, Marcyana sobie zá Męża obiera, z tą iednak umową, aby iako Mąż posiadał z nią Cesarstwo, i tym się tylko

ko kontentował, od małżeńſkiego uzytku uwolniwſzy ią ná zawſze, ktorą czyſtość z młodości ieſzcze w Panieńſkim wieku będąc, Bogu poślubiła i do śmierci dochowała. Zá Panowania Roderyka oſtatniego Gottow Krola, był w Mieście Tolecie Pałac ſtaroświecki zamknięty, i mocnemi żelaznemi zaporami opatrzony, wieści nieſły, iż zá otwarciem tego pałacu, zburzenie Hiſzpanii miało naſtąpić, z czego Roderyk ſię częſto naśmiewał, á rozumieiąc bardziey w nim ukryte ſkarby, zapory rozłamać kazał, ale nic nieznalazł, procz ſkrzyni w ktorey było Płotno i ná nim malowane nieznaiomych Ludzi twarze w żołnierſkim ubiorze zuchwale ſobie poſtempuiących, z napiſem po łacinie: od takiego Narodu Hiſzpania ma bydź zniſzczona. Spełniło ſię, Julianus Hrabia ktorego Corkę Krol zgwałcił, zprowadziwſzy z Affryki Nieprzyiacioł, nietylko Krola zabił, ale i kray zgubił.

Gdy

Gdy ná mieyſce zmarłego Pawła Czwartego, Papież miał bydź obrany, i według zwyczaiu Kardynałowie do Conclave weſzli, Gołembica po powietrzu unoſząc ſię ná Celi (w ktorey był zamknięty Jan, Anioł Kardynał z Medyceuſzow familii pochodzący, potym Piuſem czwartym przezwany) uſiadła, co wſzyſcy widząc i maiąc za znak woli Boſkiey iegoż Papieżem obrali.

M. Brutus Rowiennik Dyona w przywroceniu wolności Oyczyźnie, ale nie ſzczęśliwſzy, Gdy z Azyi do Europy Woyſko przeprawiał (ná ſmutną pod Filippami wyprawę, ná ktorey zwyciężony będąc, nie tylko ſam życie, ale i ukochana od niego Oyczyzna wolność utraciła) noc była mieſięczna, pod czas ktorey rozważaiąc ſobie o ważnych rzeczach, czyli też iak inni twierdzą, czytaiąc, ſłyſzy ſzeleſt u drzwi pokoiu ſwego, i widzi wchodzącego ogromney wielkości Murzyna, z poſta-

cią

cią ſurową i przerażaiącą, ten przed nim ſtanowſzy, nic nie mowi, ktorego Brutus z zwykłą ſobie ſtałością pyta: Ktoby był z Bogow lub ludzi, i czego żąda, ná co odpowiada: ieſtem twoy zły Geniuſz, ná Polach Filipickich będzieſz mię widział. Ná co Brutus z odwagą: będę widział: ſtraſzydło w tym znikneło, w wigilią oſtatniey bitwy pokazał mu ſię, gdy od ſzczęśliwego Ducha opuſzczony, nieſzczęśliwemu ulęgnąć muſiał, i z nim wolność Rzymſka.

Tyberyuſz, będąc w Rodzie ná wygnaniu, miał w towarzyſtwie ſwoim nieiakiego Traſylla! w Matematyce dość biegłego (Moy Boże ná wygnaniu iak to dalego od ſtopnia Manarchy, ponieważ Caius i Lucius Cesarzowie żyli) Ten Traſyllus nie zaniedbywał często przepowiadać Tyberyuſzowi Cesarſtwo, ktoremu Tyberyuſz niedowierzaiąc, bądź to że iuż był zdradzony, czyli też rozumieiąc iż od przeciwnikow

na-

namowiony, aby co z taitemnic iego mogł wyczerpnąć; z tey przyczyny zabić go potaiemnie zamyśla. Miał Tyberyuſz w Rodzie Dom, w ktorego końcu wieża ná wynioſłey ſkale wymurowana, w morze proſpekt czyniła, ná tę wprowadza Traſylla z iednym tylko doświadczoney wiary i ſiły wyzwolencem, maiąc prawdziwy zamyſł zabić Traſylla, iezliby o naſtępuiącym ſwoim nieſzczęściu uczynił fałſzywe przepowiedzenie. Gdy ſię iuż ná wieży znaydowali, mowi do niego Tyberyuſz: ſami tylko ieſteśmy, zaklinam cię ná co tylko w życiu maſz milſzego, czy prawdziwie przepowiadasz mi Cesarſtwo, ná co Traſyllus odpowiada, aby temu koniecznie wierzył, gdyż z Gwiazd ma to o nim zapewnienie. Tyberyusz: kiedy o moim loſie tak dokładną masz wiadomość, co też o ſwoim rozumieſz, zobacz, Ten przypatruiąc ſię gwiazdom, uważa pilnie ich obrot, położenie, odległość: po nie iakim

cza-

czaſie zaczyna ſię lękać, drżeć cały, krzyknął ná reście, i mowi: iż oboiętne ale prawie oſtatnie ſwoie niebeśpieczeńſtwo widzi. Co uſłyſzawſzy Tyberyuſz z radości mile go uściſkał, i że ma dokładną przyſzłych rzeczy wiadomość, potwierdził, przyznawſzy mu ſię, iż go zabić umyślił, gdyby był iakowąkolwiek nieſprawiedliwą odpowiedź odebrał; Ciż ſami w kilka dni przechodząc ſię po brzegu morſkim zdaleka uyrzeli Okręt płynący, Traſyllus zawołał: Cieſz ſię Tyberyuſzu, ten Okręt od Ceſarza Liſty wiezie, ktore cię z wygnania odwołuią do Rzymu; co ſię w ſamey rzeczy ſprawdziło.

Zá Panowania Domicyana Ceſarza, był nieiaki Largius Proculus Mąż między znacznieyſzemi, ten bawiąc zá Renem między Germanami publicznie przepowiedział dzień śmierci Domicyana, o czym dowiedziawſzy ſię przełożony nad Pro-

wincyą, Domicyanowi życząc iak naydłuższego, życia iego okutego do Rzymu odesłał. Stanowszy Largius przed Cesarzem nie zaparł się tego co mowił, ktorego Domicyan do więzienia wtrąciwszy, dopoty w nim trzymać kazał, poki by Dzień od niego wyznaczony śmierci Domicyana nie minął, po ktorym zá swoie kłamstwo miał karę otrzymać. Tegoż samego czasu był Askletaryus Matematyk, ktory także przepowiadał dzień śmierci Domicyana, nawet i oney rodzay, przyprowadzony do Cesarza toż samo powtorzył, na co Cesarz z Szyderstwem się go pyta: á ty iakim rodzaiem śmierci umrzesz? Ná co Matematyk: iż od Psow poszarpany i pożarty będzie, śmiało Cesarzowi odpowiada. Domicyan aby się przekonał o prawdzie wyprowadziwszy go wprzod zá Miasto, spalić rozkazuie (czyli też według Swetoniusza wprzod zabić á potym spalić ná drodze łacińskiey) ale tak, żeby naymnieyszey rzeczy

z Trupa nie pozoſtało coby pſy mogły poſzarpać, pali ſię Człek, ale w tym momencie tak wielki ſnieg wypadł, ktory ſtos z napoły ſpalonym trupem przygaſiwſzy, oprawcow z Przyſtawami do ſchronienia ſię przymuſił. Ci ſkoro tylko odeſzli, wpadaią pſy i nie dopalonego Trupa wywlokłſzy między ſobą rozdzieraią i iedzą. Przy Wieczerzy między rożnemi Anekdotami tego dnia i o tey wſpominaią Domicyanowi, co że go mocno poruſzyło wſtaie, uzbraia ſię, z Domu nie wychodzi i nikogo obcego do ſiebie nie przypuſzcza. Ale od ſwoich właſnych domowych znaleziony, i od Stefana pierwſzego Podkomorzego zabity zoſtał, z ktorey okoliczności Appolloniuſza Thianea ſławne proroctwo. Ten był ná ten czas w Efezie Mieście Azyi od Rzymu morzem i ziemią dość w wielkiey odległości, maiąc rozmowę o iakichſi rzeczach w ſpołeczności, wprzod ſię w mowieniu zaczął za-

ękiwać, słabiey mowić, ná reście zbladłszy wcale umilkł, potym kilka krokow poskoczywszy, niby pomieszany rozum maiąc, mowi: Nuże Stefanie prosto uderz Tyrana, uderz zaboycę ludzi, dobrze się stało, uderzyłeś, raniłeś i zabiłeś, te słowa wymowione tey właśnie godziny, ktorey Stefanus w Rzymie Domicyana zabił; o dziwne rzeczy! ale i Prawdziwe.

Pytanie: Czy się godzi abyśmy sobie z Znakow, lub też z Zdarzaiących się iakich nadźwyczaynych przypadkow co wnosili, i czy powinniśmy przez wrożbę i Gusła rady zasięgać;

NIe myślę, aby ta rzecz miała kogo zdobić, lubo o tym wyżey przykłady namieniaią, niepowinniśmy iednak rozumy nasze szperaiąc na to wysilać, aby koniecznie doyść zamiaru wyrokow, ale w podobnych okolicznościach gdyby się nam co takowego zdarzyło, zupełnie to ná wolę opatrzności powinniśmy oddać,

dać, nie zaś radzić śię Czarnoxiężnikow, wieszczkow, Kabalistow, i innego rodzaiu ludzi, czemu prawo Boskie i Ludzkie przeczy i czynić tego zakazuie. Gdyż Bóg wyraźnie w przykazaniu swoim mowi, Niebędzież miał Bogow cudzych procz mię, dla tego radzenie śię wieszczkow, Astrologow, Guślarzow, dochodzenie prawdy z umarłych, wielką iest obrzydliwością przed Bogiem; co nie tylko prawo Chrześciańskie, ale nawet i fałszywe przez Machometa ustanowione zakazuie, o ktorym Joannes Leo pisze, Machomet Czarodzieystwa, wieszczkow, i Kabalistow Naukę burzącą tylko rodzay ludzki ma za niegodziwą, co samo Alkoran potwierdza, maiąc zá prożne nikczemne wieszczkow taiemnice, Bogu tylko samemu wiadome, co rozumnie nie tylko Machomet, ale i każda dobra Rzecz pospolita potępia, ponieważ przez swoie bałamuctwą w zamieszanie tylko w prawu-

ią

ią umyſły ludzkie. Mecenas u Dyona w Mowie do Auguſta o uſtanowieniu Rzeczypoſpolitey (godna aby panuiący czytali) ktory wrożkow i guſłami bawiących ſię, zupełnie z Rzeczypoſpolitey rugować każe; ponieważ ci gdy maią prawdziwe oznaymić rzeczy, fałſzywe oznaymuiąc, do nowych i nadzwyczaynych umyſły Ludzkie pobudzaią, z czego często wynikaią ſpiſki przeciwko panuiącym, i zamieſzania w Rzeczypoſpolitey (Seneka o takich żartobliwie mowi) iż wieſzczkowie i znaiący ſię ná ſztuce wrożenia, ſnow wykładania czaſem i ſprawdzaią, ale i to niedziw, iż między ſtem wypuſzczonemi Strzałami iedna tylko w cel trafia, gdy inne chybiaią. Monarchowie tacy warci śmiechu, ktorzy z znakow Matematyki, powodzenie ſwoie upatruią. Jako Agryppina Nerona Matka ktora śmierć Klaudyuſza taiła do poty, poki od wieſzczkow Chaldeyſkich o pomyślnym ſukceſſie, oznay-

mie-

mienia oney uwiadomioną nie została. Toż Nicetas Choniates Greczyn rozumny (w ſamey rzeczy) Hiſtoryi Piſarz, ktory dotchnąwſzy wady wieku ſwego, dobrze że nie naſzego, tak mowi, naſzych czaſow Ceſarze żadną rzecz niezaczynali, bez przepiſow Matematykow, i Jch potwierdzenia S. Tak Alexius Ceſarz gdy dla ważnych przyczyn do Blanchernow miał ſię powrocić, upatrzywſzy Aſtrologowie dzień ſzczęśliwy oznaymuią Ceſarzowi, i prawdziwie był ſzczęśliwy, gdyż powrociwſzy tylko ziemia ſię przed nim zapadła. Gdzie zięć iego z kilku przednieyſzemi Oſobami wpadłſzy, pokaleczeni, Rzezaniec zaś pierwſzy iego Faworyt zabił ſię.

Czas teraznieyſzy, iuż tak daleko oświecił umyſły Ludzkie, iż temi doświadczeniami zupełnie pogardzaią. Nayciemnieyſza proſtota w grubey niewiadomości zoſtaiąc, chyba ſię onych dopuſzcza. Jednako

woż iezli Bog napomnienia, przez ſny, znaki, albo widoki nocne zeſzle, poradziwſzy ſię wprzod, pobożnych i rozumnych Ludzi, lekce tego nieważ,

ROZDZIAŁ IV.
o
Cnocie i ſtałości umyſłu.

Te obydwie przyzwoita aby Panuiący poſiadał.

TYch dwoie przyłączyłem do Religii, ktore z Prawa do Rządcow przynależą, aby te poſiadali, i w czynnościach ſwoich używali. Ktoż ſię bowiem cnotliwym nazwać może, chyba ten. ktory duſzę doſkonałą proſtę i bez naymnieyſzey przyſady poſiada, i ktory tęż ſamą cnotę, dla ſamey tylko cnoty, nie dla pożytku, lub ſławy ſwoiey kocha i poważa. Takiey Cnoty po panuiącym wyciągam, ktory iezli cnotliwy i ſprawiedliwy Rady-utczciwe i pożyteczne krzewiące ſię w wielkich

kich myślach iego, zawſze dawać będzie, Coż o męſtwie mowić! tey ochotney Duſzy wielkości, ktora ná każdą odmianę ſzczęścia, ieſt obojętna, nie cieſzy ſię w pomyślnościach, ani też naywiękſzemi nieſzczęśliwościami obarczona, pogrążyć ſię nieda. Dla tego Rządca w Narodzie, ktory iako Dyament ma pierſzeńſtwo między innemi Kamieniami, naytrudnieyſzy do ſkruſzenia, tak i tego umyſł choć by naywiękſzemi przeciwnościami ſkołatany, powinien bydź nie wzruſzony. Gdyż ná to wynieſione ſzczęście, częſtokroć błyſkawice, Grady, pioruny wypadaią, ktoremi ſtały umyſł bynaymniey ſię nieporuſza, coż albowiem bydź może nikczemnieyſzego dla rządcy, ktory nie mogąc znieść tych przeciwności, ná tę lub owę ſtronę łatwo daie ſię nakłaniać. Dla tego powinien ſię w męſtwo przyſpoſobić, maiąc z codziennego doświadczenia i tyle ſłyſząc o nietrwałości rzeczy ludzkich

przy-

przypadkach, między ktoremi iako koło przebiegaiące ziemię, i unoſzące ná ſobie ciężar woza, zá lada uderzeniem nieſzczęściu ſam podpaść może.

Coż może bydź, cnotliwſzego i ſzczerſzego nad Aryſtydeſa? ktory, dla ſławy i Jmienia ſzczegolnie znaydował ſię w niebezpieczeńſtwie dzieſięcioletniego wygnania, co Grecy od wotowania Oſtracyzmem zowią, do ktorego gdy ſię poſpolſtwo zebrało, gdzie w tłumie i Aryſtydes znaydował ſię: Przychodzi do niego iakiś człowiek nie umieiętny piſma, i proſi aby ná Tabliczce (ktora wygnanie ſkazowała) Jmie Aryſtydeſa napiſał. Ná co Aryſtydes: czy znaſz że go, i czyli ci co złego uczynił, lub w czym ſzkodził? żadney z tych rzeczy mi nie uczynił odpowiada, ale dla tego ſzczegulnie chcę, żeby ná wygnanie poſzedł, iż mi ſię to nie podobało, że iego tylko ſprawiedliwym zowią, odebrawſzy Tabliczkę, ná niey Jmię ſwoię ochotnie

na-

napiſał, o wielka cnoto! godna innego niepoſpolitego widoku!

Epaminondas wodz Tebańſki całe życie w ſamey dobroci i ſprawiedliwości przepędził, w czynnościach ſwoich nic zdrożnego niepopełnił, nawet i w mowie; ponieważ i żartem naymnieyſzego kłamſtwa nieprzypuſzczał. Temu gdy przez nienawiść naywyżſzą władzę w woyſku odebrano (gdzie ná ten czas całość woyſka od roztropności wodza zależała) á na iego mieyſce mniey biegłego w tey ſztuce obrano, Epaminondas, bynaymniey tym nie poruſzony, mieyſce proſtego żołnierza zaſtąpił. Gdy zaś przez gnuſność wodza, woyſko wprowadzone w takie niebezpieczeńſtwo, gdzie by mu bez dobrego wodza pomocy, koniecznie zginąć przyſzło, dopiero wſzyſcy ſię do Epaminondy udaią, ufność w nim pokładaiąc, ktory niepamiętny krzywdy ſwoiey, idzie z ochotą, i woyſko z niebezpieczeń-

ſtwa

ſtwa wybawiwſzy, całe do Oyczyzny przyprowadza.

M. Kato Mąż chwalebny, ſtałości ktorey przykład ieſzcze w dziecinnym wieku okazał, zoſtaiąc u Liwiuſza Druża wuia ſwego wraz z Bratem Cepionem ná Edukacyi, pod ktory czas Latynowie o uproſzeniu ſobie Miaſta rzecz czynili w Rzymie; trafiło ſię, iż Popedyuſz Sylo mąż znaczny między Latynami u tegoż Druża Goſpodą ſtanął; á gdy pewnego razu ſobie z Dziećmi poufale żartuiąc mowi: i coż Dziatki, nieprzyczynicie ſię zá nami u wuia ſwego aby nam Miaſto przywrocono. Cepio z powolnością zaraz mu przyrzekł, lecz Kato ſpoyrzawſzy ná niego krzywo, i ſłowa nie odpowiedział. Popedyusz widząc iego upor, mowi: to ty nam tylko ieden nie przyrzekaſz; i uiąwſzy Katona wpoł, zá oknem ná powietrzu trzyma, chcąc go niby z wyſokości piętra upuścić, co drażniąc

ſię

ſię twarzą groźną okazywał, ale i tym bynaymniey nieporuſzony lubo ieſzcze dziecinny umyſł Katona, gdyż dąſaiąc ſię nieprzeſtawał choć po cichu przeczyć temu, ktorego Popedyuſz poſtawiwſzy ná ziemi, do Przyiacioł tonem znizonym mowi: Coż o tym Dziecięciu rozumiecie? gdyby ten był teraz mężem doſkonałym, podobnobyśmy i iedney kreſki u Ludu ná ſtronę naſzę nie otrzymali. Sprawdziło ſię, gdyż Kato przez cały przeciąg życia, będąc zawſze ſtały i ſprawiedliwy, żadnym poſtrachem niedał ſię nakłonić, aby kiedykolwiek co przeciwnego w Rzeczy-poſpolitey uczynił. Powtore tego Męſtwa dowod okazał zá czaſow Sulli, zoſtaiąc iuż w Roku czternaſtym, ktorego Sarpedon nauczyciel częſtokroć do Sulli wodził ſzczegolnie dla czci i uſzanowania, ktorą grzeczność Sulla dość mile przyimował od młodzieńca, ile żyiąc z Oycem iego w przyiaźni; w pobliſkości Domu Sulli było więzie-

nie

nie czyli katuſza, do kąd ſkrępowanych wprowadzano i zabitych Obywatelow głowy przynoſzono przed Sullę, tych na dzień liczba doſyć znaczna wynoſiła. Co widząc Kato, wzdrygnoł ſię, ſłyſząc oraz niektorych potaiemnie wzdychaiących, tak do nauczyciela ſwego mowi: i nichtże tego człeka niezabiie? ná co mu nauczyciel odpowiedział; ponieważ bardziey ſię iego obawiaią iak nienawidzą. Ná co Kato, day mi miecz ia ſam go zabiię i Oyczyznę moię z niewoli wybawię; co Twarzą ſrogą i zapalonemi oczami tak okazał, iż nauczyciel obawiaiąc ſię iakowego przypadku, nieśmiał go tak często do niego prowadzić chyba zá przyrzeczeniem wſzelkiey powolności. Po trzecie w Męſkim wieku będąc, gdy Metelus Nepos obrońca poſpolſtwa przez ſzkodliwe żądania w zamieſzanie chciał wprawić Rzecz poſpolitę, ſpodziewaiąc ſię zaś od Katona w tym mieć przeſzkodę przy pomocy Cezara mieyſce obrady zaraz

raz z wieczora, służącemi i zá pieniądze naiemnemi Ludźmi, w broń dobrze opatrzonemi osadził, przemocą chcąc wszystkiego dokazać; z tey przyczyny Przyiaciele i Domownicy Katona bardzo zasmuceni i potrwożeni byli, sam tylko Kato sądząc się bespiecznym, iadł, pił, i spać się położył. Rano wstawszy idzie ná mieysce obrady, do kąd przyszedłszy, widzi Kościoł Kastora i schody onego zbroynemi osadzone. Metella z Cezarem niby wodzow ná wyższym mieyscu siedzących, oraz i przygotowania do bitwy i rozruchu czynienia: Ná to tylko rozsmiawszy się, do pobliższych z urąganiem mowi: o Człeku boiazliwy, ktory ná przeciwko iednemu i to bezbronnemu taki zbior uczyniłeś! W. tym Munacyusza Trybuna z podczciwych zá rękę uiąwszy, przedziera się przez tłum, i wszedłszy w sam srzodek przy Metellu i Cezarze staie, wszyscy smiałkowie zastanowili się nad takim męstwem,

á

á gdy Metellus niebawiąc ſię, Piſazowi prawo czytać rozkazał, Kato mu przeſzkodził. Co widząc Metellus bierze Xięgę z rąk Piſarza, i ſam czytać zaczyna, ale tę Kato mu z rąk wytrącił. Metellus rozgniewany, dawſzy znak zbroynym, weyść rozkazał. Ci rozpędziwſzy Zgromadzenie, oprocz Katona w ſtałości nieporuſzonego, ktorego by byli kamieniami i ułomkami drzewa zabili, gdyby go Murena Konſul w ſam czas niezaſłonił, i odprowadził. Utwierdziwſzy nieco lud, znowu powrocił, i ſtałością ſwoią ſzkodliwe żądanie odrzucił. Poczwarte, Cezar Konſul podał prawo o podziele Roli w Kampanii, ktore iawnie ſzkodliwe było Rzeczy-poſpolitey, wſzyſcy obawiaiąc ſię przemocy, iuż ná to pozwolili. Jeden tylko Kato mocno ſię temu oparł, ktorego Cezar (maiąc na ten czas władzę) z mieyſca obrady do więzienia zaprowadzić rozkazał, Kato przez cały przeciąg drogi nim do

wię-

więzienia doszedł, o tymże Prawie rozmawiał, ukazuiąc oczewiste iego uwikłania i podstempy (ktorego męstwem ośmieleni przednieysi i ledwie nie większa połowa Senatu dobrowolnie z nim szli do więzienia. Cezar zwyciężony od stałości opłonowszy iuż z gniewu, Trybuna zá nim wysłał, aby go uwolnił. Po Piąte prosił Kato o Rząd czyli Preturę, i byłby uprosił, gdyby nie Cezar i Pompeiusz tę żądze panowania, ktorzy iako swoim zamysłom zawsze szkodliwego maiąc Katona chcieli go też zgnębić, dla tego swoią rozrzutnością i darami tylo wymogli u Pospolstwa, iż Watyniuszowi nikczemnemu Człowiekowi ta Pretura oddana była. Coż Kato? tymże samym umysłem zniosł tę krzywdę, iakim drudzy dobrodzieystwa, twarzą nawet naymnieyszey niechęci nie okazał, gdyż tego dnia, przyszedłszy ná mieysce obrady chodził, mowił, á potym w piłkę grał. Boże nieśmiertelny: czy-

liż nie nad wſzyſtkie poruſzenia ludzkie Ten Mąż był? o ktorym Poeta tak wyraził: Zá Trzyſta Sokratów iednego Katona, wolę mieć przy męſtwie, choć tych dobra ſtrona.

M. Brutus ktory nim do Cypru ná obięcie Rządow wyiechał, przemieſzkiwał w Domu Katona, ktorego cnot zoſtawſzy prawdziwym naśladowcą, ſtał ſię też wkrotce bydź godnym mężem Porcyi tak cnotliwego Oyca Corki, ktory Brutus, iezli ſię nie mylę, ieden tylko w całym życiu wſzyſtkim za przykład ſprawiedliwości i łaſkawości ſtanąć może, z iaką ſpokoynością umyſłu znaydował ſię przed naſtępuiącą bitwą Farſalſką; ponieważ zacząwſzy z wieczora aż do poźney nocy, bez naymnieyſzego roztargnienia czytał i piſał, zkąd to pochodziło wewnętrzne uſpokoienie Duſzy, albowiem i Cezara zabiiaiąc, naymnieyſzego poruſzenia i złości po ſobie nieokazał. Co ſam M. Anto-

tonius przyświadcza mowiąc ieden tylko M. Brutus który bardziey z miłości praw i Oyczyzny, niżli z iakieykolwiek nienawiści ná Cezara ſię targnął, czym iaſno okazał, gdy inni przeciwni panuiącemu, on przeciwko panowaniu powſtał, daiąc dowód prawdziwy ná M. Antoniuſzu, którego gdy ſprzyſiężeni wraz z Cezarem zabić uradzili, ſam ieden temu ſię ſprzeciwił, ſprawiedliwość w tym bardziey upatruiąc, niżeli wſpólny pożytek, i który nie z inney przyczyny, tylko z Praw uſtawy radził Tyrana zgubić. Tąż znowu ſprawiedliwością Duſzy unieſiony, gdy po zabiciu Cezara pierwſi w Rzeczypoſpolitey ná ſtronę Oktawiana zdawali ſię nakłaniać, i onego wielbić, publicznie ſię temu ſprzeciwił, mowiąc: czyliż znowu barki ſwoie nadſtawiacie do dzwigania naſtępcy Tyrana, który was wkrótce daleko w cięższą niewolą zagarnie, to zaś nie z boiaźni iakiey lub nienawiści mowił, oboygiem

giem ſię tym brzydząc, czego iawny przykład pokazał ná zbroynym i zdradliwym ſwoim nieprzyiacielu C. Antoniuſzu, którego Woyſko po dwa kroć razy otoczywſzy i ſamego prawie iuż w ręku maiąc, ſchwytać i zabić zaniedbał, którą dobrotliwością uięci Zołnierze, Wodza związanego wydawſzy, ſami do niego przeſzli. Toż maiąc do czynienia z Licyanami przykremi i upornemi Nieprzyiaciołami; którym ſiłą odebrawſzy kilka Miaſt i Zamkow, Obywatelów onych bez okupu uwolnił, ale ponieważ i tym ſię nie dali ubłagać, Miaſto Xantum obległ, Obywatelów uporczywych mocno ściſnowſzy, z rozpaczy do takiey wściekłości przyprowadził, do czego im bardziey ieſzcze okoliczność dopomogła, albowiem gdy ſię trefunkiem w Mieście ogień zaiął, Ci zamiaſt przygaſzania onego, bardziey go ieſzcze pomnażaiąc, wſzyſtkie wprzód do ſpalenia powrzucawſzy żywności,

ſa-

ſami ſię nareſzcie zabiiali, oczym dowiedziawſzy ſię Brutus, miłoſierdziem zdięty, ſtara ſię iak nayuſilniey ocalić życie Obywatelów, i łeż z żałości niemogąc wſtrzymać, Ogień przytłumić rozkazuie. Zołnierzom zaś zá każdego Licyiczyka z nieſzczęścia wyratowanego nadgrodę wyznacza. Z takąż łaſkawością był i dla Patarenſow w uporze ſwoim zaciętych, których oblężeniem ścisnowſzy, powątpiwał czyliby miał ſzturm do Miaſta przypuścić, lub też od oblężenia odſtąpić, obawiaiąc ſię podobnego Xantyanow ſzaleńſtwa Coż czyni (miał on w mocy ſwoiey kilkadzieſiąt Białychgłow z przednieyſzych Obywatelów Miaſta, ktore gdy wſzyſtkie nie zgwałcone odeſłał: tym uczynkiem tak odmienił umyſły Oblężeńcow, którzy będąc mężnemi, nie z boiaźni żadney, ale ſzczególnie dla rzadkiey cnoty, Miaſto i ſami ſiebie poddali. Jednakowoż iak był łagodny względem Nieprzyiacioł, tak też i ſrogi ná ſwoich

gdy przewinili, nawet w ſamym zapale woyny Domowey, gdy Zołnierzowi wiele, á Wodzom wſzyſtko uchodziło, á tak oſkarżonego o zdzierſtwo L. Pelle Rządce Sardow bez odwłoki potępił, piętnem nieſławy wprzód naznaczywſzy, co mu nawet Kaſſyuſz zganił, mowiąc: Iż teraznieyſze okoliczności wyciągaią po nas, abyśmy liczbę Przyiacioł bardziey pomnażali, niż umnieyſzali. Ale ten będąc zawſze ſtały i ſprawiedliwy, wolał uſzczerbek w przyiaźni ponieść, i wſzyſtko nareście utracić, niżeli od właściwey ſobie cnoty ná krok ieden odſtąpić. O Mężu! nad którym i nieprzyiaciel nawet od łez ſię wſtrzymać nie mógł. Ten był M. Antoniuſz, który (od właſney ręki) zabitego ciało zdiętą z ſiebie purpurą okrył, i nieiakiemuś wyzwoleńcowi do pogrzebu oddał, czego ten chciwością i łakomſtwem zdięty niedopełnił, Albowiem ſpaliwſzy ciało, purpurę ſobie otrzymał, oczym uwiadomiony

An-

Antoniuſz zabić go rozkazał, z gniewem do niego te ſłowa mowiąc: i Tyś to niewiedział iakiego Męża ciało do pogrzebu ci powierzyłem.

Phocyon Atteńſki Mąż umyſłu ſtałego, który w brew Poſpulſtwu przemocy niepomyślnościóm nawet i ná przeciw ſamey śmierci nieporuſzony ſtanął. Atteńczykowie niegdyś z wyroczni Appollina odebrali wyrok, iż między niemi ieden znaydował ſię Mąż, który od zgody publiczney zawſze był daleki, gdy wſzyſcy troſkliwie między ſobą czynili roztrząſnienie, ná to odezwał ſię Phocyon: uſpokoycie ſię proſzę, Ia ten ſam ieſtem kogo ſzukacie, ponieważ mi ſię wſzyſtkie waſze czynności nie podobaią. Co zá umyſł wielki iednemu Lud cały uczynić winnym głupſtwa i przewrotności, ale była tego ſprawiedliwa przyczyna; ponieważ czaſow Alexandra, Attenczykowie maiąc ſię iuż ku ſchyłku wielkie błędy popełniali.

Ten

Tenże ſam będąc obrany Wodzem Woyſka, w którym poſtrzegłſzy wielu boiaźliwych, w mowie tylko odwagę okazuiących, rozumnie ſię od bitwy uchylił. Gdy po uczynionym pokoiu powrociwſzy, oſkarżony o gnuśność, iż nie umiał czyli też niechciał zwyciężyć (Tak im odpowiedział) o ſzczęśliwi ieſteście Attenczykowie, iż mieliście takiego Wodza, który was poznał, inaczeybyście wſzyſcy zgineli, przez co nibi żartuiąc, uſzczypliwie wymawiał im gnuśność, i boiaźń którą poſiadali, w mowie tylko odwagę pokazuiąc. Naco Demoſtenes powodziciel Ludu, który chcąc powściągnąć wolność Phocyona, odezwał ſię: zabiią cię Attenczykowie, ieżli w zapalczywość wpadną. Ná co Phocyon: á Ciebie, ieżli rozumnemi będą, dothnoł go iako niecnotliwego, Ich zaś, iako głupich i ſłabego umyſłu, á tak iednoſtayną ſtałość nietylko przez całe życie ſwoie zachował, ale nawet i przy śmierci, ná ktorą Urzędo-

downie ſkazany, od zbuntowanego i ná częśći podzielonego ludu, gdy go do więzienia prowadzono wielu z niecnotliwych złorzecząc mu, drogę zabiegło, między którėmi ieden ná twarz Jego plunął, ná co tylko obrociwſzy ſię do Archontow z łagodnością mówił: i czyliż nikt nieposkromi tego Człeka rozwiązłośći, gdy iego przyiaciel pewnemu powiedział, iż nieſłuſznie z Phocyonem umiera, odezwał ſię: i coż to ty nie maſz ſobie zá wielką chwałę że z Phocyonem? Tegoż gdy ſię Przyiaciele pytali, coby Synowi ſwemu nakazywał, odpowiedział i owſzem rozkazuię mu, aby urazy Atenczyków w niepamięć puścił. Innemu Przyiacielowi który go prosił aby wprzód mógł truciznę wypić i umrzeć; Odpowiedział: z ciężkością mi twoia prożba przychodzi móy Nikokleſie (tak mu albowiem Imie było) ale ponieważ żem ci w całym mym życiu żadney rzeczy nieodmowił, i teraz ná to ze-

zwa-

zwalam, i tak wielkiey ſtałości mąż umarł z ſwoią wielką ſławą, z Attenczyków naywiękſzą nieſławą.

Krateſyklea Matka Kleomena Krola Sparty. Ten chcąc ſtan Kroleſtwa upadaiący podźwignąć, i do dawnego porządku przyprowadzić, gdy z Attenczykami ciężką Woyną rozerwany, obawiał ſię przy tym Antygona Macedonow Krola na przeciw ktorym ſłabe maiąc ſiły, od Ptolomeuſza Krola Egiptu pomocy żądał; ten zaś mu dania oney nadzieię uczynił, lecz pod tym warunkiem, aby Matkę z Synem iako zakładnikow Wiary do Egiptu przyſłał, to nie ludzkie i nadzwyczayne żądanie, nieſpodobało ſię Kleomenowi, który nieśmiał o tym nawet Matkę uwiadomić, choć go do tego okoliczności przynaglały, a tak iuż nie raz maiąc otym z Matką mowić, nareście zupełnie zaniechał, ale zbyt przezorna Kobieta, poznała, iż coś przed nią ukrywa,

przeto

przeto chcąc ſię zupełnie dowiedzieć, pyta ſię Przyiacioł Iego: czyli co nie mą ukrytego Kleomenes, czego tylko dla nieśmiałości zbrania ſię iey powierzyć, upominaiąc ich przytym, aby go do odkrycia taiemnicy namowili, którey woli zadoſyć uczyniwſzy Kleomenes, żądanie Krola oznaymuie, ta w zbytny śmiech wpadłſzy odpowiada. I to tylko? czegoż ſię obawiał mi oznaymić, bardzo mała rzecz, odeſzliy to Ciałko dla pożytku Sparty dokądkolwiek potrzeba cię przynagla raczey, niżby tu w gnuśności miało ſię zaſtarzeć, w tey mierze pokaż ſię bydź Mężem ſtałym i Krolem. Czemu nieſprzeciwiaiąc ſię Kleomenes zaraz ią Ptolomeuſzowi poſtanawia odeſłać, i niebawiąc ſię z całym Woyſkiem ſwoim do Tenarow przylądku Laudemońſkiego odprowadza, gdzie Okręt w gotowości do żeglugi ná nich czekał, do tego nim weſzła, wprzod z Synem do Kościoła Neptunowi poświę-

święconego wſtąpiła, w którym po zobopolnym uściśnieniu, i obfitym łez wylaniu rozſtali ſię z ſobą. Ale Matka maiąc iuż wyiść z Kościoła tak do niego mowi: Słuchay Krolu Sparty, odmień poſtawę i umyſł ſwóy, i oraz wyſtrzegay ſię aby nas ktokolwiek gdy wyidziem nieſpoſtrzegł płaczących, ktora rzecz iako nieprzyſtoyna w Sparcie, takby nam w oczach teyże zakałę przynieść mogła; Co ſię teraz w nas oboygu znayduie przypadki polećmy Bogom. To powiedziawſzy z Twarzą weſołą wychodzi. Dzieciucha małego, za rękę prowadząc, na Okręt wſiada, a Tak ta kobieta przez męſtwo i ſtałość ſwoią, nietylko z Płci właſney, ale i z obowiązkow Matki ſię wyzuła. Lecz gdy Ptolomeuſz nie dotrzymał wiary, oraz i przyrzeczonych obowiązkow nie dopełnił, co dało przyczynę Kleomenowi do zawarcia pokoiu, którego iedynie dla Matki uczynić wzbraniał ſię. O czym dowiedziawſzy

wſzy ſię Krateſyklea śmiało do niego napiſała, aby to czynił, co by z chwałą i pożytkiem Sparty bydź mu ſię zdawało, aby dla iedney Baby i Chłopca nieobawiał ſię Ptolomeuſza, ktòrych mógłby ſię ſtać uczęſtnikiem. O Kobieto! nie Syna, ale loſu lepſzego warta: gdyż poźniey od Gnuśnego i wiarołomnego Krola zgineliście.

Monime z Miletu, tak była ſkładu ciała pięknego i przyiemnego, iż ſię ſpodobała Mitrydatowi Krolowi Pontu, doświadczał On często Jey cnoty, łagodnemi namowami i hoynemi darami, gdy ich razem do Pietnaſtu Tyſięcy Czerwonych Złotych poſłał, któremi Ona mocno wzgardziwſzy, dopoty umizgi Krola nieprzyimowała, poki ſtałością Jey niezwyciężony, w związki Małżeńſkie z nią nie wykroczył, ale i ta pomyślność nieprzełamała wielkość Jey Duſzy, ſmuciła ſię i zawſze los ſwóy opłakiwała, iż zamiaſt męża

ża, Pana doſtała, a na mieyſcu dziatek i Familii otoczona dla ſtraży Rzeżańcami i nieludzkiemi ludźmi. Gdy zaś Mitrydal od Rzymian zwyciężony zoſtał, przytym ſtrapiony i nieſpokoyny, obawiaiąc ſię aby Monime w ręce ſię zwyciężcóm niedoſtała, wyſłał do niey czym prędzey Bachideſa Rzeżańca z wyrokiem śmierci, którey ona nic ſię niezmieſzawſzy, z ochotą przyieła, i nieociągaiąc ſię, z głowy zdiętą przepaſkę (ktorą iako Krolowa ozdobiona była) koło ſzyi okręciwſzy, na niey ſię obwieſiła, ale gdy ta dla ſłabości ſwoiey zerwała ſię, Monime z wgardą ią odrzuciwſzy, i te wymawiaiąc ſłowa: o nieſzczęśliwa przepaſko nawet i w tym razie nie możeſz mi bydź użyteczną! z ochotą od Bachideſa śmiertelny raz przyięła.

Porcya, nieodrodna Córka Katona, którey Bohaterki iako był godzien M. Brutus, tak i tęż ſobie w

Mał-

Małżeństwo poiął. Tenże Brutus będąc zatrudniony spiskiem przeciwko Cezarowi, lubo się z niczym przed Porcyą niewydawał, milczenie mocne zachowuiąc, twarzą iednak iż coś wielkiego i okrutnego knuie, przed kochaiącą Małżonką i od niegoż kochaną utaić nie mogł, co ona poznawszy, myśląc oraz iż szczegulnie dla słabości płci z ktoreyby się w tym razie rada wyzuła niedowierzaiąc oney, że sekret utrzymuie, dla czego doświadczenie ná sobie uczynić zamyśla, i upatrzywszy czas gdy sama tylko była, brzytwą sobie w udzie, głęboką ranę zadaie, z tey gdy Krew znacznie uchodziła, wpadła w słabość, w ten moment nadchodzi Brutus bardzo przelękniony i smutny z nadniezwyczayney rzeczy, do ktorego Porcya wszystkim wprzod kazawszy odeyść, tak mowić zaczyna: Słuchay moy Brucie, iest nam nie żartem o czym pomowić, ia gdym ciebie zá męża obrała, iako prawdzi-

wa żona do Domum twego weszła, nie zaś iako przyiaciołka lub iaka nałożnica, nie do łoża szczegolnie i stołu, ale w smutnych i w wesołych przypadkach chcę bydź twoią uczęstniczką, wiedź o tym, iż Corką Katona iestem, i że z Rodu tego pochodzę, chcę abyś mię uznawał; co się ciebie tycze, iż tylko zwyczaie małżeństwa zachowuiesz łaskawość, miłość, ktorą mam iak zá obcą, ale ia gorniey myślę, i prawdziwey po tobie wyciągam przyiaźni, á nie uznaiąc iey teraz w tobie, bardzo się tym dręczę, iż nie masz żadnego zaufania we mnie, Czegoż się taisz przedemną? czy nie dociekam twego zamysłu i wielkiey wagi taiemnicy, czemu się z nią przedemną ukrywasz, iezli się we mnie pomocy nie spodziewasz, zapewnie pocieszenie znaydziesz, zaręczam, iż milczeć potrafię, niechciey się uwodzić słabością innych z Płci moiey, ná to ci znowu powtarzam, iż Katona Corką iestem, á do

do tego M. Bruta żona, może mię natura z Oyca albo też przyzwyczaienie z męża ſtałą i odważną uczyniły, nawet i ná naywiękſze poſtrachy, ná coż mam tak długo z tobą o tym mowić, obacz; ſamam ná ſobie doświadczenie uczyniła, o to rana ktorąm ſobie dobrowolnie zadała, abym ſię nauczyła w potrzebie i męki wytrzymać, zaufay mi moy Brucie, zniosę ie z ochotą nawet pogardzaiąc niemi, nie tylko z mężem, ale i zá męża umrzeć potrafię. Przeto, iezli co wielkomyślnego i utczciwego maſz uczynić coby nam oboygom ſławę przynieść mogło, nie milcz przedemną. Brutus zadziwiony nad tak wielką Porcyi duſzą, ſerdecznie ią ucałowawſzy, z radości ręce do gory wznoſi, i woła: o Bogowie! przybądźcie mi ná pomoc, oraz i to ſprawcie abym ſię mogł ſtać godnym mężem Porcyi; w tym; porządkiem ſpiſek odkrywa i wſpoł-Towarzyſzow onego, ktora ſię tym, bynaymniey nie-

przeląkłszy, w zaczętym go przedsiewzięciu utwierdza. Dowiedziawszy się potym o smutney pod Filippami porazce, oraz i swego kochanego Bruta śmierci, tego momentu umrzeć koniecznie chciała, á gdy ią Przyiaciele i Służący zawsze ná oku mieli i ná krok nie odstępuiąc, rozgniewawszy się ná swoie opoźnienie tak do nich mowi: Ktoż może komu przeszkodzić umrzeć gdy sam zechce, w tym skoczywszy do ogniska, garścią rozpalone węgle sypiąc do gęby, Ducha ktorego nie mogła wypuścić przytłumiła, Mężna Rzymianka.

Karol piąty Cesarz, obozuiąc z Woyskiem przy Jngolsztacie, był od wielkiey liczby z przymierzonych Nieprzyiacioł otoczony, niezdawało się mu iednak z niemi potykać, czyli dla tego iż iego posiłkowe Woysko ieszcze nie nadeszło, czyli też, iż się wkrotce spodziewał zwycięstwa bez wielkiego krwi rozlania.

A gdy Nieprzyiaciele maiąc podostatkiem Artyleryi, tak rzęsisty grad kul żelaznych do Obozu puszczali, iż dnia iednego do czterech Tysięcy kul wielkich naliczono, tak dalece, iż wszystkie przechody do Namiotu Cesarskiego, niebespieczne były, gdyż nie tylko w nim, ale z tyłu i obok niego wielu zabito. Lecz Karol nie tylko mieysce odmienić, ale i z mieysca ruszyć się niechciał, twarzą nawet naymnieyszego pomieszania nie okazuiąc; á gdy go Przyiaciele napominali, prosząc bardzo aby życie swoie drogie nie narażał ná niebespieczeństwo, z śmiechem im odpowiedział: bądźcie zapewnieni, iż żaden Cesarz od Kuli Armatney niezginie. Ten Cesarz przez całe życie w rożnych przypadkach chwalebne męstwo aż do śmierci dochował.



ROZDZIAŁ V.

O Mądrości.

Ta, z rożnych doświadczeń, i Dżieiow wiadomości, swoy początek bierze, á nauka ią bardziey wydoskonala.

PO Cnocie ktorey głową iest Religia czyli pobożność, Mądrość następuie, tę nie tylko Rządźca sam posiadać powinien, ale nawet i Ci ktorzy pomocnemi w Rzeczy-pospolitey wszelkie czynności odbywaią; ktora mądrość, nie co innego znaczy, tylko wiadomość rzeczy i przypadkow, oraz o tych, i w tych zdanie sprawiedliwe; z trzech albowiem zrzodeł swoy początek bierze: z przyrodzenia, doświadczenia, i nauki. Przyrodzenie same przez się lub przy małey pomocy tyle nie raz dokazało, iż wielu z niego pożytek odniosło, ktore przy doświadczeniu mierność roztropną zawsze utrzyma, iak w Radach tak i w wszelkich czyn-

czynnościach; przyday do tego naukę, gdy te trzy złączone z sobą będą, nad podziw uyrzysz, iak mocna i doskonała mądrość wyniknie, aby się tylko do nich pycha i upor nie wmieszały, ktore Rządcom częstokroć są właściwe. Jednakowoż dla Rzeczy-pospolitey zá naypożytecznieyszą rzecz bydź sądzę, doświadczenie, o ktorym Teognides rozumnie napisał:

Rzecz niedoskonała zawsze w złym mniemaniu, (staraniu.
Lepsza z doświadczenia przy Człeka
Lub:
W Burżliwe chwile i bez doświadczenia (nienia.
Zeglarz ná morzu pewny iest zgi-

Solona Atteńskiego, możemy wziąść zá przykład mądrości, w ktorym przyrodzony rozum, doświadczenie, i wielka nauka okazała się; albowiem tego rozumu dosyć iawne dowody dawał, będąc zawsze
obe-

obecnym i czynnym w Rzeczypospolitey, z nauk iego łatwo możemy poznać, iakie pisma i wiersze zostawił, dla ktorych lepszego wydoskonalenia się, zwiedził Egipt, Cypr, i Azyą, często te słowa miał w używaniu: i w zgrzybiałey starości, nauk nie powinniśmy zaniedbywać. Tenże sam będąc iuż bliskim śmierci, gdy Przyiaciele około niego siedzący o czymsiś między sobą rozmawiali, w bolach zostaiąc głowę podniosł i do słuchania nákłonił, spytany od nich ná iaki to koniec i pożytek czynił? z temi wspaniałemi i prawie ostatniemi słowy dał się słyszeć: umieiętnieyszy umrę, gdy to będę wiedział o czym rozmawiacie. O Chciwości Szlachetna! ponieważ się z tym przy śmierci wydaiesz. Co zaś w kwiecie życia swego czynić musiał?

W Epaminondzie lubo w grubszym klimacie urodzonemu, wielka się iednak pilność do nauk i biegłość

w Filozofii znaydowała, o ktorym Justynus tak mowi: z kąd w Epaminondzie ta wysoka Umieiętność sztuki woiowania, ktory od młodości swoiey szczegolnie naukami zatrudniał się.

Tegoż Epaminondy Uczeń i Wychowaniec Filip Macedoński Oyciec Alexandra Wielkiego, który potym do niezmierney wielkości Państwo swoie przez mądre ustawy i ćwiczenia przyprowadził, On pierwszy całą Grecyą podbił, szyki i obroty prędkie w Woysku ustanowił, i ná mocne i sławne Falangi podzielił, różnicę między młodym á starym i doświadczonym Zołnierzem uczynił, Hetmanow umieiętnych dobrał; tego wszystkiego będąc chciwym sławy, od Filippa się nauczył, á Filip od Epaminondy, u którego zawsze przebywaiąc (Gdy w Tebach przez lat trzy iako zakładnik wiary znaydował się) Dobry Uczeń od naylepszego Nauczyciela przez różne do-

świadczenia z nauki Jego pożytek odebrał.

Alexander Wielki nie z inney przyczyny naybardziey pochwały godzien, iak z pilności do nauk, z których i cnotliwe obyczaie wyczerpnoł, á te ſzczególnieyſze były: wſpaniałość, i litość, temi ieſzcze od dziecińſtwa przez łagodne ſpoſoby od Aryſtoteleſa Nauczyciela ſwego napoiony, nietylko obyczaiow dobrych, ale i tyczących ſię rządu oraz i Filozofii naukę odebrał, á iako ſzczęśliwy z Nauczyciela, tak z poiętności i ochoty ſwoiey do Nauk, których nawet podczas woiennych wypraw niezaniedbywał, maiąc zawſze w Towarzyſtwie ſwoim uczonych ludzi, lubił z onemi rozmawiać, á gdy mu cokolwiek zbywało czaſu, częſto ſam czytał á naybardziey Homera, którego był wielkim czcicielem; albowiem gdy między łupami Daryuſza znaleziono złotą ſkrzyneczkę per-

łami

łami i drogiemi kamieniami wyſadzaną, różnych zdania o niey były ná coby ią obrócić. Alexander odezwał ſię: owſzem chcę aby w niey wierſze Homera złożone były, gdyż iako naypięknieyſze dzieło, naykoſztownieyſzego warte ieſt ſchowania.

Maciey Korwin Król Węgierſki Syn Jana Hunlady ſławnego Wojownika, od którego i nauką ſię nieodrodził; albowiem przykładem ſwoim Naród pod ten czas cały woienny, zuchwały, i nieokrzeſany, do Nauk zachęcił, Mężów Naukami wſławionych, z Włoch, i Niemiec ſprowadził. Bibliotekę w Stołecznym Mieście Budzie założył, która poźniey po zawoiowanych Węgrach i wzięciu tego Miaſta przez Turkow zniſzczoną zoſtała.

Mitrydat Król Pontu, nietylko z nauk, ale i z ſztuki lekarſkiey pożytek odnioſł, á co oſobliwſza, iż Dwudzie-

dziesto dwoma Językami mówił doskonale, nad któremi Panował.

Machomet drugi pragnąc mieć wiadomość o Mężach wielkich, osobliwszemi czynami wsławionych: Greckie i Rzymskie dzieie ná Oyczysty Język przetłómaczyć kazał, i dla odmalowania tychze Mężów portretów, Bellina Malarza sławnego z Wenecyi ná to umyślnie do Konstantynopola sprowadził.

Karola Piątego wielkie okoliczności Państwa w młodym ieszcze wieku od Nauk oderwały, iednakowoż z przywiązania i uszanowania ku uczonym niewyzuły, albowiem będąc w Genui, gdy słyszał mowę po łacinie do siebie mówiącego, którego że zupełnie nie mógł rozumieć, z żałością szczerze wyznał (o którym Paulus Jovius będąc przytomnym pisze) Iż by z chęcią teraz chciał otrzymać karę dziecinnego niedbalstwa, któremu Hadryanus Na-

uczy-

uczyciel iego zá pokutę w poźnieyſzym wieku naſtąpić maiącą częſto przepowiadał. Wierzemy temu naylepſzy Monarcho, gdyż wielu tobie równych to ieſt rozumnych żałuią tego zaniedbania.

Koniec Części Pierwſzey.



JUSTA LIPSYUSZA UWAG I PRZYKŁADOW POLITYCZNYCH CZESC II.

ROZDZIAŁ I.

O Władzy Początkowey.

LUdzie pierwiaſtkowi, nie będąc ieſzcze zdradami ſkażeni, żyiąc w powſzechności, mniemali dla ſiebie bydź naylepſzą rzeczą, gdy ſobie w domowym zgromadzeniu przodkuiącego obiorą, co też i uczynili, á tak co raz więcey pokoleń przez powinowactwo powiękſzonych i z ſobą połączonych namnożywſzy ſię iednemu podległe były, z których potym urosły Miaſta Gromady, Towarzy-

warzyſtwa uznaiąc zawſze nad ſobą iednego Zwierzchnika. Ci gdy ſię iuż bardzo rozmnożyli rozkazów iednego ſłuchaiąc, w którego ſerce wkradłſzy ſię pycha i chciwość ſławy panowania, z uciemiężeniem dały początki, o czym nayſprawiedliwſze zdanie Seneki: Pierwſi z ludzi rozmnożywſzy ſię, poki nie ſkazili dobrych i niewinnych obyczaiów ſwoich, ná radzie naylepſzego zawſze przeſtawali, uznaiąc go zá Zwierzchnika i Prawodawcę ſwego. Tenże o zwierzchności mówi: Przyrodzenie ſamo z ſiebie Króla obrało z ſkłonnością do podległości, á tak Rządca między Pſzczołami w ſamym śrzodku onychże naymocnieyſze i nayobſzernieyſze mieyſce ma dla ſiebie wyznaczone; z Zwierząt Słoń naywyżſzy, poprzedza ſwoię gromadę, toż ſamo między Trzodami wołów, owiec, i różnym ptactwem uyrzyſz, z czego uznać możeſz, iż Zwierzchność z przyrodzenia zá naydawnieyſzą ieſt poczytana. Gdyż

i Pismo Swięte o tey mówi: Że od ſtworzenia świata aż do Potopu, Rząd między Synami ludzkiemi był umiarkowany, i ſkromny. Po potopie, przepych i dumna władza wmieſzawſzy ſię Nemrodowi prawnuki Noego, dały pochop do założenia naypierwſzey ná świecie Asſyryiſkiey Monarchyi, ktora to władza nietylko w dawnych i poźnieyſzych wiekach, ale ná całym prawie Okrągu Ziemnym przyięta zoſtała, Dowód ieſt z Zydów: którzy żyiąc pod ſwobodnemi i doſyć łagodnemi prawami, wołali iednak ná Samuela Proroka, poſtanów nam Krola iak inne Narody maią. W Włoſzech pierwſi Rzymianie (podług Liwiuſza) w różnych ſwoich przedſiewzięciach ſzczęśliwi, i czyli to z iakiey ambicyi lub też aby pod iednego rozkazem zoſtawali, Krola żądali, lubo potym odmianę uczyniwſzy; doświadczali częſtokroć odmiennych rządów, pod różne zwierzchności panowania wpadaiąc. Ponie-

nieważ, nayprzod od Krolów do Tyranów, od Tyranów do możnieyszych i Gminu, od tych znowu do uciemiężycielów. Ta sławna Rzeczpospolita, przechodząc, ná ostatek pod samowładne Panowanie dostała się, co nie z nienawiści Rządu ale bardziey z zle rządzących pochodziło.

Władza panuiąca iest naypewnieyszym narzędziem prędkiey sprawiedliwości.

WŁadza Panuiąca może się nazwać naypewnieyszym narzędziem do wykonania sprawiedliwości, którey wierny Dozorca Król, iako sam będąc Prawodawcą cnotliwym, tak i w teyże cnocie nieposzlakowanych sprawiedliwości wykonywaczów sobie dobiera, rzadko się tam wkrada przekupstwo i sprzyianie, gdzie czułe ná ucisski Poddanych serce, i w wszelkie okoliczności niezmrużone oko Monarchy wgląda, nieuwodzi się boiaźnią, chciwością, ani żadnym darem który często

ſto w innych przepiſach rządu, nieſprawiedliwych Sędziow oczy zamydla, tu zaś przeciwnie nieprawość i zdrada obawiaiąc ſię dla ſiebie ſromotney kary od ſurowego Praw poſtrzegacza, wrota uciśnionemu do uczynienia iak nayprędſzey ſprawiedliwości otwiera, dowodem ſą przykłady Rządu Atteńczyków i Rzymian, oraz ich oſtracyzmy wygnania i śmierci, gdzie pod władzą możnieyſzych i Gminu; u iednych przyiaciele, krewni, i niegodziwi przekupniowie z naypodcziwſzych Obywatelów ofiary ſobie czynili, u drugich z złości lub partykularnego iakiego intereſſu niewinnych ná wygnanie wyſyłano, gdy niegodziwi karzę przez gwałt wydarci cześć odbierali.

Pod Panowaniem iednego ſpokoyność i zgoda pewnieyſza.

COż może bydź naylepſzego i naypożądańſzego w ſpołeczeńſtwie? iako żyiąc w ſpokoyności od wſzel-

wſzelkiego pokrzywdzenia i gwałtow bydź beſpiecznym. Co ſzczególnie powaga i boiaźń Panuiącego ſprawuie; albowiem, ten ſam tylko maiąc prawo życia i śmierci nad Poddanemi ſwoiemi, połączywſzy ſurowość z litością ſprawiedliwie przeſtępſtwa ich nietylko karze, ale i z drugiey ſtrony podług wymiaru każdego nadgradzaiąc cnoty i dobre czyny, ná wſzelkie rozkazy ma ſobie powolnych. Gdzie zaś władza ná wielu podzielona maiąc podobieńſtwo do Rzeki, ná rożne ſtrumienie rozdzieloney, ktore w pędzie ſwoim żadney nie znayduiąc przeſzkody, według ſwoiego upodobania rozſzerzaią ſię, i bieg rzeki z kąd początek wzieły ośłabiaią, tak i w Rzeczy-Poſpolitey, gdzie uſtaw częſte odmiany bywaią z woli i zdań mnoſtwa, ledwie nie zawſze ſobie przeciwnych, i bardziey o partykularny interes niż o wſpolną całość dbaiących, ośłabiaią, nareſzcie tę Rzecz-poſpolitę w początkach ſwo-

ich ná dosyć dobrych i mocnych fundamentach założoną, co się nayczęściey ná ziazdach walnych i Obradach dzieie, przez co się nie tylko powaga Rządu zmnieysza, i spokoyność niepewną czyni, ale częstokroć z tego bunty i bitwy wynikaią, á iako morze zawsze iest niespokoyne ktore wiatry i niepogody poruszaią: toż samo i w Rzeczypospolitey, w ktorey pod czas ziazdow kraiowych zbytnia bywa wolność, á między Obywatelami rzadka i krotko trwaiąca iednomyślność. Tacyt podeyrzliwym sądził bydź Rząd Senatu i gminu dla intryg sporow i przepychu możnieyszych, oraz łakomstwa ná urzędach będących, ktore dwie zarazy iako naybardziey szkodliwe są w Rzeczypospolitey, tak często zá sobą prowadzą woyny domowe, zabory przedaże przekupstwa urzędnikow w Prowincyach, i nie prędkiey sprawiedliwości doczekania się, á ná o statek zgubę.

Rząd

Rząd Monarchiczny iako bywa lepszy, tak i zdaie się bydź bespiecznieyszy.

MOnarcha dłużey panuiąc przez codzienne doświadczenia, coraz lepiey wchodzi w poznanie rządu, á iako o własność swoię zawsze troskliwy, tak nie tylko do wysłuchania proźb uciśnionych poddanych swoich, i wsparcia iego potrzebuiących łaskawie nadstawia ucha, ale i dla bezpieczeństwa tychże i wzrostu w wszelakie potrzeby opatruie, i od napaści chciwych sąsiadow zastania. Przeciwnie pod innemi rządami dzieie się: gdzie władzę maiący po wyższłym Roku lub też wymierzonym dla siebie czasie zaczynaiący tylko wchodzić w poznanie Rządu, bywaią z niego złożeni, ustępuiąc częstokroć mieysca niebiegłym i bez doświadczenia następcom. Ci zaś widząc się bydź doczesnemi, mniey też o iego całość i dobro dbaią, chyba z samey tylko chciwości Sławy lub własnego interesu, ale nie z żadney cnoty. Panu-

nuiący zaś chcąc odziedziczyć sławę przodkow swoich, nie tylko ná siebie samego ma wzgląd, ale i ná Potomkow swoich, ktorym zostawuiąc dziedzictwem żywy Obraz roztropnych i łaskawych czynności swoich w narodzie, ná nieśmiertelną chwałę sobie zasługuie. W Rządzie Republikańskim, bywa i to: iż ugody rady, listy tayne tyczące się nie tylko rządu kraiowego, ale i spokoyności Państw sąsiedzkich ktore gdy wielom powierzone bywaią, częstokroć przez swoie niewczesne wydanie (z czego potym wyniknąwszy intrygi) dla kraiu uszczerbek przynoszą. Co się rzadko trafia pod Rządem Monarchicznym, gdzie sam tylko Monarcha dzwigaiąc ciężar Rządu, i onego polepszeniem zatrudniaiąc się, szczególnie dla pomocy uskutecznienia żądań swoich doświadczoney wiary i podszczciwości Ministrom taiemnic powierza, á co mowić o skrytych przekupieniach, ktore prędzey

mię-

między wielą przytrafić się mogą, ponieważ ieden uwiedziony chciwością łakomstwa lub przyiaźni wywracaiąc zdrowe rady, Ziomkow swoich lub onym przeszkadzaiąc, snadnie Rzeczpospolitę o utratę przyprawić może (dla czego Demostenes Ateriski ná chitrość Filipa uskarżaiąc się tak mowi: Bliskie tam iest niebezpieczeństwo, gdzie się zdrada między niestałe umysły w miesza, co się nie raz w Rzymie przytrafiało. Gdy Trybun Gminny przekupiony w Rzeczypospolitey zamieszanie czynił, á tak Kuryo przekupiony od Cesarza przeniosłszy Tegoż nad Pompeiusza wolności i Rzeczy-pospolitey koniec uczynił.

Z Przykładow dowodzi: iż Postać tego Rządu naytrwalsza była.

UWażaymy stałość innych Państw, á uyrzemy iż ich mało długiego wieku doszło, lubo dobremi prawami i ustawami zmocione były, wy-

wyiąwszy niektore pomnieysze Rzeczy-pospolite pod obroną mocnieyszych zostaiące; Sparta nad ktorą w Prawach i obyczaiach nic lepszego nie było, ledwie pięcset lat cieszyła się wolnością swoią. Ateny nie raz Rząd odmieniały, przycisnione będąc znowu wolność odzyskiwały, ale zawsze burżliwe i w trwodze, á często pod posłuszeństwem mocnieyszych zostawać musiały. Rzymska Rzecz-pospolita ledwie Pięcset Lat przy wolności prerogatywach się utrzymywała. Daleko inna trwałość Państw monarchicznych, bierzmy ná sam przod przykład z naydawnieyszey monarchii Assyryiskiey, ktora przeszło Tysiąc dwieście czterdzieści lat trwała, taż Perska będąc potyle razy podbita do tych czas utrzymuie się od początku monarchii Egipskiey do Kleopatry Tysiące lat rachuią. Chiny ktore od pierwszego Witea aż do Bonoga w ciągu swoim Dwieście Czterdzieści i trzech monarchow rachuią. Rzadki

ki przykład w naſzey Europie ledwie praktykowany, ſama tylko Rzeczpoſpolita Wenecka Tyſiąca lat doſzła, á iako ſzczęśliwa, z wyroku tak z Praw i uſtaw mocnych, ktoremi niby łańcuchami ſkrępowana w niepodległości do tych czas utrzymuie ſię.

ROZDZIAŁ II.

Panowanie Męſzczyzny przenoſić potrzeba nad Białeygłowy, pod ktorey rządem rzadka bywa ſzczęśliwość.

Mowiło ſię wyżey, iż pod Rządem iednego naylepiey zoſtawać, o czym Solon tak wyraził:

O Szczęśliwe Miaſto pod Rządem iednego! (ſtwa ſwego.
Maiąc więkſzą pewność beſpieczeń-

Ale pytam ſię: ktoż tym Rządzcą bydź powinien? i z iakiey Płci wybrany? o obydwoch ſą doſyć gruntowne zdania i przykłady, ktore iednnk za nami bardziey zdaią ſię mowić. Męſzczyzna do cnoty i

rzą-

rządu ieſt ſtworzony, ſiłą, ſercem, głoſem, i ſpoyrzeniem męſtwo okazuiący, ktorego nie tylko czcić, ale bardziey i obawiać ſię potrzeba. Gdy w Białey Płci wſzyſtkie letkość, delikatność, i rozkoſz oznacza, co bardziey do Miłości, á niżeli do iakiego poważnego uſzanowania pobudza, ſą one z przyrodzenia boiaźliwe, á żadney boiaźni nie ſprawuiące, więc małą ſię tu powagi znayduie: w Męſzczyznie większa ieſt roztropność i ſtałość umyſłu, w nich przeciwnie, chytrość, czyli ſubtelność, ſłabość zdań, á wyrokow i myśli rożnych niedocieczony zakręt, gdyż po ſiedmkroć ná dzień to odmieniaią, co raz uſtanowiły, rzadko też tchnąc utcziwością i wielkomyślnością, nayczęściey prożnemi i podłemi rzeczami zaprzątnione bywaią. Dla czego do Berła i dobra powſzechnego wcale nie zdatne. Panuiący koniecznie te dwie cnoty poſiadać powinien: ſpawiedliwość i dochowanie wiary, ktore le-

ledwie ſtałe w tych ſię znaleść mogą. Co do Pierwſzey, iż iako będąc łatwo do litośći ſkłonne, tak też prędzey do łaſki i przyiaźni przypuſzczaią. Co do drugiey: z Przyrodzenia maiąc w ſobie nieſtateczność, iako wiatr ſię częſto odmieniaią; Coż o zbytkach ich i rozpuśćie mowić, ktore iako u nich będąc wadą natury, tak też niemi bez wſtydu i naymnieyſzego pomiarkowania ſzafuią, á zwłaſzcza gdy nie maiąc nad ſobą władzy dla powśćiągnienia ſwey woli, żadnego dla ſiebie ná ten czas nieznayduią hamulca. O! w Jakimże ſtanie takie bydź muſi Kroleſtwo! gdzie Kleopatra, Meſſalina, lub też Joanna Neapolitańſka panuie. Nie bez przyczyny i Piſmo S. przygania tym, ktorzy ſię pod kobiet panowanie garną, ale z drugiey ſtrony zbiiaią naś przykłady i narodow zwyczaie, ponieważ gdzieindziey panuiąc, wſtąpiwſzy ná Tron, doſyć ſzczęśliwie

wie i dowcipnie rządzą, (*) ktorych iako dobrego tak i złego Rządu Hiſtorye ſą dowodem.

Panowania Białeygłowy nieſzczęśliwość.

LAodyce, Aryaratha Krola Kappadocyi żona, po ktorego śmierci wſtąpiwſzy ná Tron, iakichże klęſk wpoſrzod ſamego pokoiu niebyła przyczyną? albowiem czyniąc częſte mordy, nie tylko między pierwſzemi Obywatelami Kroleſtwa i Poſpolſtwem, ale nawet właſney krwi nie przepuſzczaiąc; Sześciu z ſiebie narodzonym trucizną życie odebrała, á z iakiey przyczyny? ſzczegolnie aby ſię dłużey ná Państwie utrzymała, ieden tylko Maluchny loſem od okrucieństwa Medei zachowany zoſtał, ktorego wkrotce zbuntowany Narod ná Tron Oy-

czy-

(*) Katarzyna II. Ceſarzowa Roſſyiſka teraz Panuiąca przez chwalebne i roztropne Rządy, do naywyżſzey świetności ſtopnia doprowadziła Kray, uſtanowiwſzy w nim Gubernie, dla prędkiey ſprawiedliwości, handel pomnożyła na Czarnym Morzu, założywſzy Miaſto Herſon przy wyiściu Dnepru ſiły lądowe i Morſkie pomnożyła; ſłowem mowiąc co Piotr Wielki zaczął, Katarzyna II. dokończyła.

czyſty wynioſłſzy, Matkę wſpolnemi głoſami ná śmierć oſądził.

Podobny Przykład w Piśmie S. o Athalii, albowiem gdy Ochozyaſz Krol zdradą zabity zoſtał, opanowawſzy Kroleſtwo, nie tylko wnuki iego, ale nawet i cały Ród Krolewſki zatraciła. Jednakowoż Bog przez Lat ſześć wſtrzymał ſię z ſwoią zemſtą, poki Joas będąc do zabicia oddany, i ſzczegolnie przez litość kobiety iedney przechowany nie doroſł· ten nietylko Kroleſtwo odzyſkał, ale zgładziwſzy tę beſtyę z zaboyſtwa powinowatych ſwoich ſprawiedliwą zemſtę uczynił. Gdyż tę Białogłową żadną miarą nazwać nie można, ktora Rodowi ſwemu nie przepuściwſzy, ſrzożſzą ſtała ſię nad nayokrutnieyſze zwierzęta.

Kleopatra Krolowa Egiptu z młodości ieſzcze do wſzelkich niegodziwości, nierządowi zbytkow wyuczona, których naypierwſze począ-

tki

tki ná Juliuſzu Cezarze okazała, gdy Miaſto Alexandryą w oblężeniu trzymał, ta czyli przeczuwaiąc wkrótce naſtąpić maiące nieſzczęście. Ptolomeuſza Brata ſwego i Przednieyſzych Obywatelów Kroleſtwa opuściwſzy; do Cezara ſię przeniosła, i prawdziwie przenieſioną była, gdyż i ta ſztuki ná oſzukanie wſzyſtkich, i beſpiecznieyſzey dla ſiebie ucieczki użyła, i lubo Bramy Miaſta i wyiścia doſyć dobrze ſtrzeżone były, iednakże nieiakiegoś Appollodora wprowadza, któremu (uwinowſzy ſię w Materac) w tłumoku zamiaſt pościeli do Cezara zanieść ſię kazała, doſyć pomyślnie Jey ſztuka wykonana była. Przynieſiona przed Cezara po rozwiązaniu tłumoka, wynurza ſię Wenus, ale nie z Morza, tylko z Materacu, którego mieyſce ſama wkrótce zaſtępowała. Cezar zadziwiony nad Jey dowcipem; á bardziey pięknością uwiedziony, lubo w ſamey wrzawie woiennych czyn-

nośći

ności zostawał, iednakowoż z Nią w związki miłośne wkroczył, zá ktorą miłość chcąc się iey wywdzięczyć, nasamprzód krwią Braterską, á potym Krolestwem Egipskim (ktore przy Jego pomocy osiadał) wypłaca się. Drugi przykład iey chytrości, gdy po wygraney bitwie pod Filippami Marek Antoniusz z Oktawianem podział między sobą uczynili w ten sposób, aby Oktawian udawszy się do Włoch i onemi rządząc, zasłużonych Zołnierzy po okolicach rozłożył, Antoniusz zaś (aby wschód obiowszy) w Azyi dla popierania dalszey z Partami Woyny Pieniądze wybierał, i gdy iuż znaczne summy z różnych Krolów, Xiążąt, Miast, Prowincyi nazgromadził, przyszło mu też i o bogatym Egipcie pomyśleć, który nie raz naraził się posiłkuiąc Woyskiem przeciwnę stronę, i lubo iuż był zupełnie przygotowany do Woyny, iednakowoż 2, Delliusza Senatora do Krolowey wysyła, z oznaymie-
niem

niem, aby dla dania ſprawy z obwinienia ſwego, oſobiście ſię w Cylicyi ſtawiła. O nieſzczęśliwy! dla dania wywodu wzywaſz tu do ſiebie, ktorą wkrótce iako ſamowładną Panią twoię uyrzyſz, i u niey w niepochybną wpadnieſz niewolę. Delliuſz przybywſzy do Egiptu, widzi Białogłowę powabną, któremu że nieſchodziło ná dowcipie, przeyrzał wprzód co naſtąpić miało, ile znaiąc dobrze Antoniuſza powolność, dla tego zawczaſu ſię o Jey łaſkę ſtara, oraz i śmiało namawia, aby do Antoniuſza iechała, którego bardzo łaſkawego i powolnego dla ſiebie znaleść miała Królowa, będąc o wſzyſtkim od Delliuſza uwiadomiona, w nadziei ułowienia ptaſzka w ſwoie ſidła; z nakładem bardzo koſztownym wybrała ſię w drogę, płynąc zwolna rzeką Cydnem ná Okręcie wyzłoconym w Purpurowe żagle przybranym, którego wioſła Srebrem powleczone, przy odgłoſie Kapellii, tłukąc w

takt

takt wody przezroczyſte patrzącym, piękny, i miły ſprawowały widok, Krolowa gdyby Wenus ubrana ná pokładzie Okrętu i ſzczerozłotym ſpoczywała łożu, nad którym Baldakim z tegoż kruſzcu perłami i drogiemi kamieniami wyſadzony wſpierał ſię. Pacholęta zaś urodziwi nakſztałt Kupidynow w naykoſztownieyſze ſzaty przybrani, poſługi różne odbywali, iedni wachlarzami chłód iey ſprawuiąc, drudzy perfumami drogiemi żagle ſkrapiaiąc, wonnością zarażali powietrze. Dziwczęta prześliczney urody nakſztałt Nimf ubrane, po wſzyſtkich piętrach Okrętu uwiiały ſię; ná taki widok z każdego brzegu rzeki, wielkie zbiegało ſię ludzi mnoſtwo, niektórzy z tych ná Ołtarzach kadzidła paląc, nie rozumieli inaczey tylko że Wenus Bogini do Bachuſa ná bieſiadę płynie, którą zbliżaiącą ſię poſtrzegłſzy Antoniuſz, chcąc także zachować powagę ogromnego Maieſtatu Rzymſkiego

go, w Krześlę Sądowym zaſiadł, oczekuiąc iako ná obwinioną, z pokorą dla wywodu ſwego przybywaiącą. Ale w iak wielkim muſiała bydź zaufaniu, gdy do gościnnego Domu proſto ſię udała. Antoniuſz z wielkiey ciekawości od wſzyſtkiego zgromadzenia opuſzczony będąc, zniżył nieco ſwoich pęków, poſyła do Niey, i ná wieczerzę do ſiebie zapraſza; Krolowa ſię wymawia. Antoniuſz widząc rzeczy nie ku ſwoiey myśli, ſam do niey przychodzi, i ná wieczerzy zoſtaie. Ná którey iedząc i piiąc, wypił też nie uleczoną miłość, którą ona w niego nie tak powabami twarzy, ale bardziey ſłodkiemi ſłowy, i rozumu byſtrością wpoiła; będąc albowiem biegłą w naukach, różnemi też ięzykami, to ieſt: Hebrayſkim, Greckim, Arabſkim, Murzyńſkim i Partów, tak doſkonale mówiła, iak gdyby w którym z tychże Narodów urodzoną była. Coż czyniſz Antoniuſzu? poſtrzeż ſię zwyciężony

ciężony zoſtałeś, opuściwſzy Partów wyprawę ná inną ſię wybieraſz, á dokąd? do Egiptu, gdzie wſzyſtko thnie miękkością niewieścią, z kimże tę drogę odbywaſz? z Twoią obwinioną, w Iey też okowy i niewolą idzieſz, gdzie ſłodkich używaiąc roſkoſzy, nie daieſz ſię nakłonić ani namowami Fulwii pierwſzey żony, ani też Oktawii drugiey wezmieſz, ginieſz, ná reſzcie i Kleopatra z tobą, á przez nieſzczęśliwy rząd ná Kobicie wygaſty, i ſam Egipt ginie.

Meſſalina ſtek wſzyſtkich niecnót, okrucieńſtwa, łakomſtwa, i niewſtydu. Ta była Zona Klaudyuſza Ceſarza Rzymſkiego, ale Imieniem ſzczególnie, gdyż nietylko ſama, ale i wyzwoleńcy tak nim według ſwoiego upodobania rządzili; iak mały Murzyn Słoniem. Dla tego też z Prawa między Panuiącemi Ją kładę, opuſzczam zaboyſtwa, tylu Szlachetnych Obywatelów wygnań i ucieczek, które ſkoiarzyła w wſzete-

czeństwie od Wieków, nie pamiętam czyli się mógł gorszy płód ná świecie znaydować, co dzień nowe cudzołostwa, z mowy, i to nie potaiemnie lecz publicznie w Pałacu, nie wystrzegaiąc się nawet, ani utcziwych Białychgłów, ani poważnych Mężów, zowiąc to galanteryą gdy sobie z iakiey niecnoty uczyniła rozrywkę; á co gorsza? w ciemnę noc przebrawszy się tak aby poznaną bydź nie mogła, do nierządnych Domów uczęszczała, gdzie wmieszawszy się między nieszczęśliwe ofiary dopełniała chuci swoich nigdy się nienasycaiąc: Mało to ieszcze, Męża częstokroć przywodzi do wykonia swoich niegodziwych zamysłow; Obacz? Był nieiaki Mnestor przedni Tanecznik, w tym rozkochawszy się, namawia go proźbami do przygaszenia Miłośnych zapałow swoich, ale ten czyli przez uszanowanie Monarchy, czyli też obawiaiąc się sprawiedliwey kary zá takowy występek

pek, gładko ſię iey wymawia, oraz i myśl ſwoią odkrywa, Niewiaſta rozśmiawſzy ſię ná to tak do niego mowi: Coż ná ten czas uczyniſz gdy ci ſam Klaudyuſz rozkaże, muſiſz go uſłuchać, rzecz zdała ſię bydź prawie niedowierzenia, ſtaie ſię iednak podług Iey woli; Idzie do Męża i nakłania tego nikczemnika, aby zawoławſzy Mneſtra rozkazał mu bydź poſłuſznym ná wſzelkie iey ſkinienia iakie tylko iey zaydą, coż ſię też ſzczerze dopełniło, gdyż zaraz Baletnik z rozkazu Pana powinność Pańſką odbywał. Te niecnoty gdy iuż nieco u niey ſpowſzedniały, nową wymyśla, ale wcale nieſłychaną: Znaydował ſię C. Sylliuſz między młodzieżą Rzymſką nayurodziwſzy, tego przyłudziwſzy iawnie do ſwey miłości używa, i nadgradzaiąc onę hoynie, nietylko mu Konſulat wyrabia, ale nawet bogactwa i ozdoby Pałacu do niego przenoſi, przyſzło iuż do tego, że go poważano ledwie nie iak drugie-

go Monarchę, á chcąc ieſzcze do tych ſwobodnych i ſwawolnych roſkoſzy nowę przyprawę dodać: Sylliuſza ſobie iawnie zá Męża obiera. Gdy Mąż Pan Iey á do tego Monarcha, ieſzcze żyie, którego weſela obrządki do póty miały bydź odłożone, pokiby Klaudyuſz do Oſtyi nie wyiechał. Co ſkoro ſię ſtało, naſtępuie wſpaniałość Aktowi temu przyzwoita, przybywaią Senatorowie i cały Kwiat Rycerſtwa Zaſtawiaią ſtoły, cieſzą ſię, ściele ſię ná oſtatek łoże, dla nowożeńcow, Oblubienica nowa ná łonie Męża ſpoczywa, odbywaiąc wſzyſtkie wolności ſtanu małżeńſkiego. Gdy to piſzę zdumiewam ſię! Ale i tu by ſię ieſzcze nie był przebudził Klaudyuſz, gdyby nie wyzwoleńcy którzy nim rządzili, obawiaiąc ſię wkrótce iakiey gorſzey odmiany, ſtarali go, przez różne namowy poruſzyć, i nakłonić, do zrzucenia z ſiebie tak ciężkiego i zuchwałego iarżma. Dla tego iak nayprędzey

do

do Rzymu powraca, i zabiwſzy Rywala, wkrótce i żonę gubi. Co ſię nie bez chytrości wyzwoleńca ſtało.

Fauſtyna Marka Aureliuſza Filozofa, i Ceſarza Rzymſkiego Zona, nietylko naylepſzego Monarchy, ale i Męża ſzczególnie dla złych nałogow Zony ſwoiey nieſzczęśliwego, która przez częſte nierządy nie raz do tey podłości przyſzła, iż ſię między nikczemny motłoch mieſzała, á nayczęściey właźniach, Szermierſkich, i zapaśniczych mieyſcach, gdzie zazwyczay płeć męſka obnażona bywa. Tey chciwie i bezwſtydnie przypatruiąc ſię, dobrze w Męſtwo przybranych, do ſwey myśli wybierała, á lubo nie panuiąc, nie ſpokoyną była, iednakowoż Panuiącego ná świat wydała Kommoda, ſtraſzydło obrzydliwości i okrucieńſtwa, nie bez żadney fałſzywey podeyrzliwości z Szermierza zrodzonego, który iako będąc zawſze krwi chciwym, tak i te ſłowa częſto miał

w u-

w używaniu: o gdyby Lud Rzymſki był o iednym karku, abym go za iednym zamachem mógł zgubić.

Fredegundis Krolowa, nad ktorą niewiem czy ſię mogło co niegodziwſzego pod ſłońcem znaydować, będąc wprzod nałożnicą Chilperyka Krola Francuſkiego, ſtała ſię też przyczyną zguby dwoch żon iego, dokazawſzy przez ſwoie zdradliwe podſtempy, iż pierwſza Androwea wypędzoną, á druga Galświnda zabitą była, á tak iuż całego opanowawſzy Chilperyka, prawdziwą żoną iego i Krolową zoſtała, ale nad obyczay mniey wierną, ponieważ z Landrycym przełożonym Jazdy potaiemnie cudzołoſtwo pełniła, o czym Krol przez trefunek zdarzony uwiadomiony zoſtał, albowiem wybieraiąc ſię na łowy, poſtrzegłſzy żonę ſwoią włoſy czeſzącą, i te po przemyciu ná ſłońcu wyſuſzaiącą, podchodzi cicho, i przez ſwywolę pręcikiem z tyłu uderza, ta myśląc

iż

iż to Jey kochanek, ktorego zaraz wymieniła; mowiąc: Co czyniſz moy Landrycy, będąc albowiem Męſzczyzną z przodu mię, nie z tyłu ſpotykay. Nietrzeba było więcey do wyznania niecnoty, co ſkoro wymowiwſzy obraca ſię chcąc coś więcey mowić, ale z poſtrzegłſzy Męża umilkła, ktory iey naymnieyſzego niepowiedziawſzy ſłowa, w przedſięwiętą udaie ſię drogę. Gniew tylko i zemſtę w Sercu ſwym gotuiąc, ale go w tym chytra uprzedziła kobieta; albowiem zawoławſzy ſwego Landrycego, tak do niego mowi: Zgineliśmy oboie przez nie oſtrożną mowę moią, i rzecz całę opowiedziawſzy, to dodaie; Czego ſię zdumiewaſz, pokaż ſię bydź Męſzczyzną odważnym w tym razie, gdyż nam albo umrzeć, albo zbrodnią wykonać potrzeba. Landrycy bądź że mu ſzło o właſne życie, czyliż też pobudką Krolowey zagrzany: zaraz rzecz przed ſię bierze, i dwoch z ſwoich ludzi doświadczoney wiary

ry namowiwſzy, ktorzy z polowania powracaiącego Krola w nocy, wmieſzawſzy ſię między tłum dworzan, każdy z oſobna po kilka ran mu zadawſzy, zabili. Krzyk wielki razem powſtał od niewiadomych, oraz i od uczęſtnikow zbrodni, ktorzy zwalaiąc winę ná iakie obce zdrady, krzyki wydawſzy w głęboką udali ſię puſzczę, przez co nie tylko ſami zbrodnią ſwoią, ale i teyże ſprawcow ukryli, z ktorey przyczyny Fredegundis ſzczęśliwa, do innych niecnot ſerce nakłania, maiąc albowiem złość zadawnioną przeciwko Biſkupowi Rotomagu nie z ſzkodliwych iakich przyczyn, ale ſzczegolnie dla cnot ktore poſiadał, często przyganiaiąc iey nierządom, ktore popełniała, á tak w ſam dzień Wielkanocny w Kościele publicznym, podczas naywiękſzego zgromadzenia gdy Offiarę S. ſkończył, z iey namowy niewiadomie śmiertelny raz odebrał, z ktorego gdy nie zaraz umarł, zaſmuciwſzy

ſię

ſię bardzo, przyſzła go nawiedzić, czyli chcąc mieć pewnieyſzy dowod śmierci, czyli też aby w boleściach iego ulgę ſobie uczyniła, á udaiąc ná przemiany złość z ſpolitowaniem iż w tak ſzanownym mieyſcu niegodziwy wyſtempek popełniony, i zbrodzień ukryty zoſtał, nietroſkliwości to rządzących dobrem publicznym przypiſowała; ale Biſkup będąc iuż bliſkim śmierci, większey też wolności w mowieniu użył, temi odezwawſzy ſię ſłowy: Bynaymniey nie ukryty złoczyńca, gdyż tego ſamego zbrodnią ginę ktorego Krolowie pogineli. Albowiem nie tylko Męża, ale i Sygiberta Brata Męża ſwego Medyomatryka Krola zabiła, zdradą niegodziwą przez dwoch Złoczyńcow potaiemnie wykonaną, ktorych (ſkoro powrociwſzy do niey, i dokładne ſwego Morderſtwa uczyniwſzy uwiadomienie) zabić ná mieyſcu rozkazała, aby zbrodnia lepiey utaioną zoſtała. I tak nad ſprawiedliwością niecnota otrzyma-

wſzy gorę, popuſzczała co raz bardziey cugle rozwiązłości ſwoiey, gdyż poźniey Childeberta Krola w potyczce w ktorey przytomną była, zwyciężywſzy, i tegoż z żoną w niewolę wziowſzy, oboie dnia iednego trucizną zgładziła! O ſzczęśliwa kobieto Tyſiąc mąk zaſłużywſzy, naypoſpolitſząś umarła śmiercią. Gardzę takiemi przykładami ktore ckliwość ſprawuią, namieniam tylko: iż w Kroleſtwie Neapolitańſkim dwie Joanny iako pod iednym wiekiem rządziły, tak też w niecnotach i nierządach, iedna drugę nie przewyżſzyły; których czynności chcąc dokładnie wyrazić, długi czaſu przeciąg w opiſaniu ich zabrać bym muſiał.

Białogłowy Panowania ſżczęśliwość.

PHile Zona Demetryuſza Krola Córka Antypatra, tego ſamego który nietylko zá życia, ale i po śmierci Alexandra Macedonią i całą prawie Grecyą rządził. Ta ieſzcze

w mło-

w młodym wieku będąc przyrodzonego rozumu, wielkie okazywała poznaki, z których powodow Oyciec nie raz od niey zaśiągaiąc rady częstokroć i ná tey przestawał. Ten mówiąc Oyciec, który nie tylko będąc w podeszłym wieku, ale i ten ná różnych doświadczeniach przepędził. Zostawszy potym Zoną Demetryusza Króla nie bardzo obyczaynego, i różnym wadom podlegaiącego, tak cudowną układnością swoią umyst iego umiała nakłaniać, iż nie tylko gniew i popędliwość często wstrzymywała, ale i utczciwość z sprawiedliwością w niego wpoiła, prawdziwą pokazuiąc się dla Narodu Matką, w którym podupadłe Familie przez wydanie swoich Córek dzwigaiąc, uboższych ratuiąc, dobrych i sprawiedliwych wywyższaiąc ná nieśmiertelne sobie zasłużyła Imie. Co większa, iż nieuważaiąc nie raz ná Płeć swoią, wmieszawszy się w tłum Zołnierzy, między którėmi wprzód powagą i łago-

godną mową swoią rozterki i bunty uśmierzywszy, potym ich do nadzwyczaynych dzieł zachęciła, náostatek z iaką miłością i wiernością ku Mężowi swoiemu była, albowiem dowiedziawszy się iż ten od Pyrryusza Króla zwyciężony, oraz i z Krolestwa wyzuty został, dłużey żyć niechciała, á czyniąc sobie z nienawistney fortuny zemstę, dobrowolną śmiercią zgineła.

Izabella Ferdynanda Hiszpańskiego Krola Zona, do tey pobożności stopnia doszła, iż codziennie paciesrze zwyczaiem Kapłańskim odprawowała, od czego ią żadne rozrywki i okoliczności odciągnąć nie mogły. Duchownych nad zwyczay poważała, Kościoły zbogacała, dla których przyozdobienia własnych rąk nie żałuiąc, oppony i inne bogate Apparaty z Domownikami swemi wyszywała, á iako czystość Małżeńską sama zachowywała, tak też i Męża do tey przyprowadziła,

gdyż

gdyż zá naymnieyſzym podeyzrzeniem nie tylko nałożnice, ale i przyiaciołki Iego od Dworu ſwego oddalała, mierność iak w iedzeniu tak i napoiu przez cały życia ſwego przeciąg zachowuiąc, naybardziey ſię od wina wſtrzymywała, widokom ſcenicznym i wſzelkiemu lekkości rodzaiowi przeciwną zawſze była, i czyli to ná oſobności, lub też w publicznym znayduiąc ſię mieyſcu, od tych oczy odwracała, ſzczególnie do ſwego Towarzyſtwa przypuſzczaiąc Mężów ſtatecznych i Niewiaſt poważnych, z któremi tylko o Rzeczach tyczących ſię dobra powſzechnego rozmawiać naybardziey lubiła. Młodzież zaś do Cnót i dobrych obyczaiów zawſze przyſpoſobiała, dla czego Dwór iey ſzkołą różnych umieiętności śmiele ſię mògł nazywać, z którey potym znaczni Mężowie i waleczni Wodzowie powychodzili. Będąc zaś biegłą w Cywilnych iako i w Woiennych intereſſach oboyga tego dla

poży-

pożytku Kraiu umiała używać: dla czego nietylko Król ale i Miniſtrowie maiąc z Iey zdań ſzczęśliwych częſte doświadczenia, dla których wyłuſzczenia i zaradzenia ſię, do Niey niby do iakiey wyroczni przychodzili. Ona to ſprawiła: iż Króleſtwo z Buntowników i rozboyników oczyſzczone, oraz do ſpokoyności przywiedzione zoſtało; Sprawiedliwość w nim wſkrzeſzona, która do tąd przemocą możnieyſzych przytłumiona była, wſzelkie gry zakazane których przeſtępcy ſrogiey podlegali karze. Rozrządziwſzy dobrze Cywilne intereſa, i Woiennych nie zaniedbywała, do których wpływaiąc częſto, te z pożytkiem Króleſtwa załatwiała, czego dowodem ieſt Woyna z Luzytanami. Którą w niebytności Męża ſwego zákończyła, toż i z Obywatelami Króleſtwa Grenady przez długi przeciąg Woynę prowadząc, ná którey ledwie niezawſze Mężowi ſwoiemu będąc Towarzyſzką, nakoniec ich

do

do podległości przywiodła. Zá Iey ſtaraniem Nawarry Kroleſtwo do Hiſzpanii przyłączone, Wyſpy Kanaryiſkie odkryte i opanowane, nawet i nowy świat, rzecz długo przed nami ukryta, wynaleziony zoſtał; ponieważ Król będąc z innych miar arcy dobry, lubo i z tey przyczyny nie godzien nagany. Ten mówię Król, czyli to z ſkompſtwa, lub też iakiey boiaźni żałuiąc wydatkow ná powiękſzenie Granic ſwego Państwa; ſzczególnie tylko chcąc ſię przy właſnych utrzymać, gdy Krzyſztofora Kolumba długo uwodził, á na oſtatek bez żadney nadziei opuścił; Kolumbus z iakiegoś dobrego inſtynktu do Krolowey ſię udał, i odkrywſzy Iey ſwóy zamyſł, z chęcią do odbycia nadzwyczaynych Morſkich podróży, łatwo ná tę wyprawę w Okręty i zbroynych Ludzi opatrzony zoſtał. Witay ſławna Bohaterko, ledwie ſobie równą znayduiąc, dla czego z prawa ná tobie dobrego rządu przykłady, zakończyć muſzę. RO-

ROZDZIAŁ III
O
Elekcyi.

Co w tey pożytecznego lub bezdrożnego bydź może.

ZWyczay obierania Monarchow dosyć był dawny, gdyż ieszcze tych wiekow używał swoiey prerogatywy, w ktorych Bohatyrowie osobliwszemi czynami wsławieni iak w pokoiu, tak i podczas Woyny wielkiego rozumu i męstwa okazawszy dowody, iednomyślnemi głosami ná stopień dostoieństwa wyniesieni bywali. Ta iest bowiem właściwość przyrodzenia (mowi Seneka) iż gorsze lepszemu ustępować musi. A tak gdy kilku Bazylianow do Karola IX. Krola Francuzkiego podtenczas w Rotomagu bawiącego się przybyło, w wielkim byli podziwieniu, widząc tak mocnych i Rostych mężow (tych Szwaycarow bydź rozumieli) Maleń-

leńkiemu i Młodziuchnemu Krolowi w Głębokim posłuszeństwie zostawaiących, to nie roztropne zdanie brało, z powodu Kraiowego zwyczaiu, w ktorym Rządcow od natury mocą i wzrostem przyozdobionych, szczegulnie ná ten stopień wywyższano: kładę tu iednak pożyteczne przyczyny Elekcyi: ná sam przod: Jż przez tę naylepsi, i naysposobnieysi Mężowie do sprawowania Rządow wybierani bywaią. Co w następczym Panowaniu rzadko się przytrafia; ponieważ iakich natura ná świat wyda, tym posłusznemi bydź muszą. Powtore: iż w doskonałym wieku wybrani do Rządow, maiąc lepsze Praw poznanie, w ktorych od Młodości doskonal.c się przeż rożne doświadczenia zdolnieyszemi do zadosyć uczynienia Obowiązkom swoim stanąc się mogą; przeciwnie w Sukcessyi gdzie często Dzieci, lub Niemowlęta Prawo panowania ná siebie odbieraią. Potrzecie: iż pod Panowaniem

Elekcyinym większa bywa łagodność, ponieważ tam Rządzcy będąc z wolnego Narodu wybrani, á ni pod żadną przemocą wychowani, mniey też do pychy i okrucieństwa nabywaią skłonności. Ci albowiem uznaiąc to, iż nic własnego nie maią iedynie co od innych nabyli, pewnemi są iż toż samo drugim odstąpić będą musieli. Te przyczyny pobudziły Arystotelesa: iż Rząd Kartaginczykow nad Spartanow przeniosł, u ktorych Krolowie przez sukcessyą Tron odbierali. Niewygasł iescze do tych czas zwyczay w Chrześciańskich Państwach, obierania Monarchow, lubo nie zbyt dawnemi czasy w Czechach i Danii przytłumiony został, między ktoremi Polskie Krolestwo ten zaszczyt do tey pory nienaruszenie dochowuie. Gdy z iedney strony uważamy dobre pożytki Elekcyi, z drugiey strony zastanawiamy się nad zdaniami tey wcale przeciwnemi, ktore ią niepożyteczną, i Szkodliwą czynią, á tak

gdy

gdy od pierwſzych poważania z dawności i zwyczaiu używania tey wolnych Narodow, oraz iż przez tę naycnotliwſi i nayſpoſobnieyſi do Rządu wybrani bywaią. Co iezli ſię iednoſtaynemi wſzyſtkich życzeniami dzieie, ná ten czas ią tylko ſprawiedliwą i dla Kraiu pożyteczną uznać można, przeciwnie od drugich iak zá nieſzczęśliwą poczytana, gdy przemocą chytrego ſąſiada wſpartą bywa, lub też zawiścią dumnych pretendentow ná ſtrony podzielona, ktorzy przez przekupſtwa i niegodziwe intrygi, między wſpoł bracią ſwoią nienawiści wzniecaiąc, i iednych przeciwko drugim do zemſty pobudzaiąc, ſzczegolne dla właſnego intereſu ſtaią ſię przyczyną tylu nierządow, i zguby niewinnych Offiar, á czaſem właſney Oyczyzny upadku. Nicetas Choniates Greczyn w tey mierze rozumne zdanie ſwoie otworzył, namieniaiąc o ſprawach Alexego Ceſarza Greckiego, ktory będąc bezpotomny i

bliſki śmierci, gdy o Naſtempcy ná Ceſarſtwo z ſwoiemi naradzał ſię, wiele takich podawało ſzczegolnie dla właſnego intereſu, lecz nikomu ná myśl nieprzyſzło aby doświadczonego w Rządach Pańſtwa wybrał Kandydata. Wracam ſię ieſzcze do tego: iż przez Elekcyą Męża zgodnego do Rządow wybrać można; Prawda ieſt. Ale wieleż to bywa zdrożności nim do obięcia tey godności przyidzie, i ieżeli wezmiemy w żywą uwagę, zobaczemy, iż Bezkrolewia ledwie nie gorſze złe przynoſzą, niż nie zdolny wiek w Panowaniu, w ktorych przeciągu prawa milczą, ſprawiedliwość przytłumiona, wolność tylko z przemocą gorę bierze, co częſtokroć trwa przez tygodnie, mieſiące, i całe lato, iakie ná ten czas muſi bydź zamieſzanie, z ktorego częſte wynikaią zbrodnie, iaki przepych możnieyſzych ktorzy dla dopięcia Doſtoieńſtwa czynią z przemocą rożne zabiegi, przez ſakie zdrady i podſtempy dopinaią

ſwo-

ſwoich zamyſłow. Przypatrz ſię Niemcom; gdzie po śmierci Ceſarſkiey wſzyſcy dobrzy w powſzechney znayduią ſię boiaźni, iakie niezgody między Elektorami panuią, ktore zapalczywych woien bywaią przyczyną od ktorey zarazy i Stolica święta niebyła wvięta, o czym w dzieiach możemy ſię doczytać, gdy na tey nie raz dwoch przeciwnych ſobie panowało Papieżow, ktorzy przez ſwoie rozrożnienia nie mały uſzczerbek Kościołowi Bożemu przynieśli. Powątpiewam, czyliby ſię mogły z podobnych okoliczności takie wzniecić zamieſzania w Pańſtwie ſukceſſyinym. Bywa i to, iż ná Godność Monarchy wynieſiony przemocą ſwoich ſtronnikow, ktorych łakomſtwu że niemogąc zadoſyć uczynić, lub też nie pobłażaiąc ich bezprawiom, częſtokroć tych ſamych w nieprzyiacioły ſkryte zamienia. Ci potym rożnych kłotni i ſzkodliwych intryg kraiowych bywaią przyczyną w Polſzcze, tego nierządu znay-
dzieſz

dziſz przykłady: Gdzie panuiący dla uniknienia nienawiści, możnieyſzych a bardziey dla właſney ſpokoyności, częſtokroć ſprawiedliwość zbyt łagodną czynić muſi, dla tego wſzyſtkie Państwa ſeymuiące iako bywaią nie iednomyślne, tak też prędkiey odmianie podlegaią, ponieważ kiedyżkolwiek w tych wyniknąć może Krol odwagę i rozum poſiaduiący, ktory łatwo pozyſkawſzy dla ſiebie ufność narodu iuż to przez ſzafunek zbytnich łaſk i hoynych nadgrod, czyli też przez ſztuki i potęgę Przyiacioł, naſtempne i ſtałe iak dla ſiebie tak dla Familii ſwoiey utwierdzić może Kroleſtwo, czego Czechy i Dania ſą przykładem. Zaſtanowmy ſię myślą nad rożnemi rządami, zobaczemy, iż tam tylko dobry i chwalebny znaydował ſię, gdzie ſukceſſya panowała, iako to w Perſyi, Egipcie, Macedonii, Chinach, nawet u żydow miała mieyſce. Toż ſamo w początkach Rzymſkiego Ceſarſtwa, gdzie potom-

ſtwo, á w niedoſtatku tego przyſpoſobieni ná Tron Ceſarſki wſtępowali, Ale, ná co ſię nam w tey materyi więcey rozſzerzać? ſłow Niecty używam, ktory mowi: o iako ieſt daleko gorzey, gdy wybor Monarchy nie od iednego lecz od wielu zawiſł. Ty ſławne i wſzyſtkim narodom ſtraſzne Rzymſkie Ceſarſtwo: wieloś bezprawiom podlegało, od iakich Tyranow i wſzetecznikow byłoś opanowane, ktorych Koroną, Przepaſką, i Purpurą przyozdobiłoś, i ledwieś niewięcey znioſło niż Penelope od uczęſzczaiących zalotnikow mnoſtwa! Tak ſię rzecz ma; ponieważ Rzymſkie Ceſarſtwo zacząwſzy od Klaudyuſza (ktory pierwſzy od żołnierza ná Ceſarſtwo obrany) ledwie nie zawſze od tego czaſu pod przedayną Elekcyą zoſtawało. Co też dało przyczynę do przyſpieſzenia zguby ſwoiey, ktorey tak dobrey iako i złey Elekcyi przykładami dowodzę.

Aruncyanowie Naród gruby w

okolicy Peru mieſzkaiący, ſzczególnie takich Wodzów ſobie obierali, którzy ſiły ſwoiey naywiękſze pokazywali dowody, ná drzewie iakimſiś ciężkim doświadczenie czyniąc, iż, im go kto dłużey ná barkach ſwoich dzwigał, tym ſpoſobnieyſzym do rządu bydź zdawał ſię.

Rzymianie początkowi, Krolow ſwoich męſtwem i zacnością wſławionych, ná ſtopień godności wywyżſzali, á gdy dla różnych przyczyn Rzeczpoſpolita poſtać rządu odmieniła, ná oſtatek Ród Auguſta Tron odziedziczył, tego gdy zabrakło, przypadki i różne ſkażenia Ceſarzów Rzymianóm podawały; iak mamy pierwſzy przykład o Klaudyuſzu, który gdy wieścią o zabiciu Kalliguły Ceſarza przeſtraſzony zoſtał, ſzukaiąc właſnego beſpieczeńſtwa, wpadłſzy do Altany, między zaſłonami drzwi teyże ukrył ſię. Zołnierz iakiś Pretoryańſki czyli z Gwardyi zá zdobyczą przebie-

gaiąc

gaiąc tego znayduie, i czyli to uniesiony popędliwością, lub też z iakiegoś natchnienia, zaraz go Cesarzem pozdrowił. Co zá śmiałość była iednego Zołnierza w tak wielkiey okoliczności! przyprowadził go do innych kolegow swoich w powątpiewianiu ieszcze i szumie zostaiących, którzy rozumieiąc iż im z Nieba iest ofiarowany, porwawszy go, do Lektyki wsadzili, i dzwigaiąc ná przemiany, do Obozu swego zanieśli, któremu iednak wyborowi Senat i Mieyskie Roty były przeciwne, wolność zawsze przekładaiąc, ale próżno, zwyciężyła Zołnierska Elekcya. Obiąwszy zaś Klaudyusz Cesarstwo, chcąc zawdzięczyć Zołnierzom swoie wyniesienie po Trzysta siedmdziesiąt i pięć Filippikow każdemu z osobna wypłacić obiecał, co i dotrzymał.

Ledwie nie ten sam przypadek był przyczyną do wyniesienia ná Cesarski stopień Witelliusza, żadnych

cnot panuiącemu przyzwoitych nieposiadaiącego, i iedynie dla brzucha stworzonego, którego Galba Namieśnikiem niższych Niemiec uczyniwszy nad czterema Pułkami przełożył (lubili albowiem takich gnuśników Cesarze, którzy im nie tak podeyrzanemi bydź zdawali się) Ten przybywszy do Miasta Agrypiny, odbiera wiadomość: iż Pułki wyższych Niemiec oderwawszy się od Galby, Senatowi i Ludowi Rzymskiemu przysięgę uczyniły, i gdy się z swoiemi naradza coby w tey mierze czynić, lub iakimby sposobem buntowi zapobiedz, w tym momencie widzi Fabiusza Walensa Pułkownika z kilką iazdy do Miasta wieżdzaiącego, który przybywszy do Witelliusza, Cesarzem go pozdrowił, głos iednego był głosem wszystkich, zá których przykładem Pułki, Roty, Obywatele, i Wspoł-Towarzysze poszli, co bardziey z pierwszego zapału, iak z sprawiedliwości uczynili, tym sposobem

ſobem opanował Państwo, które iako od zbroynych miał ofiarowane, tak też przez nich, wkrótce ſobie wydarte widział.

Gdy po śmierci Tacyta Ceſarza, Brat iego Floryanus chciał Ceſarſtwo opanować, á Elekcya przez czas nieiaki zawieſzoną była, Woyſka ná wſchodzie będące, z własnego domyſłu Ceſarza ſobie obrać uradziły, i gdy ſię zeſzli do Elekcyi, Zaſtępcy Woyſkowi iak zwyczay nioſł, napominali Woyſko temi ſłowy: *Fortem, Clementem, probum Imperatorem requirendum eſſe.* Co w oyczyſtym Języku znaczy: aby mężnego, litościwego i cnotliwego Ceſarza ſzukali. Probus Imieniem ná ten czas znaydował ſię w Woyſku, które ſłowo pochwyciwſzy Zołnierze, razem wykrzykneli: Probuſie Ceſarzu niech cię Bogowie maią w ſwoiey pieczy; to ſprawiło, iż Purpurą zaraz przyodziany, prawdziwym Ceſarzem zoſtał.

W Gallii żołnierze ná iakieyś Bieſiadzie ſzachami ſię rozrywali, trafunkiem, iż ktoryś z graiących ná Prokula wychodzącego zawołał, witay Ceſarzu: i żartem podnioſłſzy Płaſzcz ſzkarłatny, ramiona iego okrył, w tym momencie, przytomnych ſtrach wielki ogarnoł, obawiaiąc ſię zaś, aby niebyli oſkarżonemi przed dawnym Ceſarzem, tego z właſnego domyſłu obrali.

Gdy po zabiciu Pertynaxa, Ceſarſtwo w obozie Pretoryańſkim ná przedaż wyſtawione było, o ktore że iuż Sulpicyanus targu docierał, Julianus dumny i pieniężny ſtarzeć do twierdzy obozowey przyſtąpiwſzy, pewną i znaczną ſummę żołnierzom wyliczyć obiecał; z tą nowiną zaraz do Sulpicyana poſzli, i powtornie od tegoż więcey ieſzcze poſtempuiącego do Juliana powrocili, ktory naoſtatek Ceną zwyciężywſzy Sulpicyana koniec Aukcyi uczynił, obiecuiąc po ſześćſet Dwadzie-

dzieścia i pięć Filippikow każdemu żołnierzowi wyliczyć; dosyć znaczna summa, iednakowoż przez uciąźliwe zdzierstwa zaraz dopełnioną, i wypłaconą została, ale też w krotce za to przekupstwo przypłacił śmiercią swoią: Gdyż przybywszy Sewerus, Juliana nietylko z Cesarstwa, ale i z życia wyzuł, Pretoryanow zaś pieniędzy i służby pozbawił.

Kładę teraz Przykład chwalebny Elekcyi, ktora ledwie nie z rządzenia Boskiego stała się: Kazimierz Syn Miecisława iedynak, nie maiąc ieszcze zupełnych lat do władania Krolestwem, pod rządem i opieką Ryxy Matki swoiey zostawał. Ale Kobieta dumna, i zbyt łakoma, gdy bardziey Cudzoziemcom, niż swoim przychylną była, ściągneła ná siebie nienawiści Polakow, tych chcąc uniknąć, zabrawszy z sobą Skarby Krolestwa, zá Granicę uciekła, zá ktorą i Syn wkrotce do Saxonii

xonnii poſpieſzył, gdzie cały przeciąg wygnania ſwoiego ná Naukach przepędził, oraz dla lepſzego w tych wydoſkonalenia ſię, nie tylko Paryż ale i Włochy zwiedził. Naoſtatek zachęcony pobożnością w Kluniaceńſkim Klaſztorze Benedyktynow, profeſſyą uczyniwſzy, całego ſiebie na uſługi Bogu poświęcił. Gdy tym czaſem wielkie zamieſzania i nawałności, mało co o utratę Oyczyzny nieprzywiedły, maiąc podobieńſtwo do Okrętu pozbawionego Rządzcy, w ten czas dopiero oczy i ſerca wſzyſtkich ſzukały i pragneły widzieć ſwoiego Kazimierza. Stanoł nareście wyrok, zá zdaniem całego narodu, aby Poſły zá nim wyſłać, gdzieby ſię tylko znaydował. Przybyli ci ná ſamprzod do Krolowey, od tey do Kluniaku, gdzie iuż nie Kazimierza lecz Karola Dyakona znalazłſzy (ponieważ Jmie ſwoie przy Zakonnych ślubach odmienił) opowiedzieli mu wſzyſtkie nieſzczęśliwości utrapioney Oyczyzny, proſząc

ſząc oraz, aby tey iak nayſpieſzniey ná ratunek przybywał, ktorych żądania cierpliwie wyſłuchawſzy Kazimierz, iako z rzeczy iuż nie w iego mocy będącey, mocno ſię wymawia; lecz gdy ci bardziey nalegaią, do Opata ich odſyła, Opat do Papieża, Ten ná prozby Polakow ſtaie ſię doſyć powolny: gdyż Kazimierza nie tylko z Zakonnych ślubow rozwiązuie, ale i ná Sakrament Małżeńſtwa pozwala, pod tym iednak obowiązkiem: aby dla pamiątki ſwoiego uwolnienia z Zakonu, Polacy głowy nakſztałt Mniſzey Korony golili, i corocznie ſkładkę pieniężną ná światło S. Piotrowi do Rzymu odſyłali. Tym ſpoſobem z radością całego Narodu ná Tron Oyczyſty przyprowadzony, rozumnie i ſprawiedliwie rządził, uczyniwſzy ſtały pokoy w Kroleſtwie, i nieprzyiacioł ſwoiey Oyczyzny pognębiwſzy, iak żył ſprawiedliwie, tak też pobożnie umarł, i Potomſtwu rządne Kroleſtwo zoſtawił.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Sukcessyi.

Tey Pierwszeństwo oddać powinniśmy, lubo ma niektóre przeszkody.

OKazaliśmy wyżey, iż Sukcessya lepsza i bezpiecznieysza iest od Elekcyi, co dwoiako można dowieść; Pierwsza, iż w tey Bezkrolewia iako nie maiąc mieysca, tak też z podobnych okoliczności, do żadnych Woien bywaią przyczyną, zwłaszcza gdy Prawa sukcessyine ustawami i zwyczaiami są zmocnione. Druga, iż z obydwoch stron większe iest przywiązanie tak Poddanych do Monarchy, lub Krwi nastąpczey, iako też Monarchy do Poddanych z dawnego Prawa sobie przynależących. Dwom iednakowoż przeciwnościom podległą bywa: To iest, z iakiemikolwiek skłonnościami natura tychże Sukcessorow obdarzy, postusznemi im bydź muszą, lub też gdy

gdy w Dziecinnym wieku Prawo panowania ná ſiebie obieraią, nie będąc ieſzcze do władania zdolnemi. Co do pierwſzey Materyi, toż ſamo ſię przytrafić może w Elekcyi, Co do drugiey, daleko więkſzy uſzczerbek dla kraiu ſtaie ſię, iednakże z przypadku gdyby dziecinna Sukcesſya zaſzła, można i dla tey dobry ſpoſob rządzenia obmyślić, naprzykład: Jezli Matka żyie, niechay ta przypuſzczoną będzie ná mieyſcu Syna, i przypomocy rozumnego Senatu Państwem rozrządza, chcąc albowiem przydać maletetniemu ktorego z możnieyſzych, obraziſz tym innych, gdy iednego wybierzeſz, lubo i ten niezaniedba powiękſzyć ſwoie doſtatki, gdy zaś kilku, nie obeydzie ſię między niemi bez rozrożnienia i buntow, dla tego ſamego nayſprawiedliwiey powierzyć rządy Matce, ktora iako właſney Krwi ſprzyiaiąca, tak też wſzelkim bezprawiom zapobiegać będzie.

Dzieci prawdziwego łoża pierwszeństwo mieć powinny.

NAybardziey w ten czas ostrożność zachowana bydź powinna, gdy iakie wątpliwe okoliczności zachodzą, iedynie dla uniknienia obmow i podeyrzenia, iako się zdarzyło Oginie Lucemburskiey, ktora zostaiąc w związkach Małżeńskich z Baldwinem piękney brody Hrabią Flandyi w Piędziesiątym prawie Roku w cięże zaszła, á że to wielom podeyźrzenie sprawowało, ktorzy nieinaczey sądzili, tylko iakoby ta nadętość od wymyśloney sztuki nie zaś z przyrodzenia i ciężaru dziecięcia pochodziła. Oczym Hrabia uwiadomiony będąc, gdy iuż dzień słabości iey nadchodził, namiot kosztowny w samym Rynku Miasta Atrebatow rozbić rozkazuie, oraz wydawszy urzędowne obwieszczenie wszystkim zacnie urodzonym kobietom, aby tym rodzinom przytomne były, i dały świadectwo o sprawiedliwym lub też podrzuconym

Pło-

Płodzie, ktore uczyniwszy zadosyć żądaniom Hrabiego, oraz własnemi oczami przypatrzywszy się, wieściom o niepłodności Hrabiny rozsianym koniec uczyniły.

Z Potomstwa naystarszy rządy obiąć powinien, lubo przykłady przeciwnie dowodzą.

PO śmierci Monarchy Potomstwo Sukcessyą odbiera, między tym iednak męska płeć, oraz w tey wiek starszy pierwszeństwo mieć powinien, zachodzi iednak pytanie, czyliby można dla iakowych przyczyn pominowszy starszego, Młodszego do Rządow przypuścić? zdarzaią się takie przypadki iako to w dawnieyszym wieku między Synami Daryusza Artemenem i Xerxesem, będąc oraz tym do wielkich kłotni przyczyną; Albowiem Artemenes gdy chciał po śmierci Oyca prawnie i zwyczaiem Narodow iako starszy Syn, Perski Tron osieść, od Xerxesa miał w tym przeszkodę, i taki

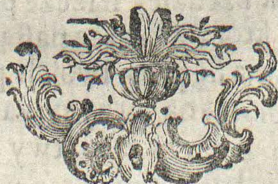
zarzut: Iż lubo w młodszym wieku zostaiąc, iednakże dla szczęśliwszego swego urodzenia (ponieważ się urodził z Daryusza Krola) słusznie Krolestwo odziedziczyć powinien. Gdy przeciwnie Artemenes zpłodzony z Daryusza, ieszcze prywatnego, temi się tylko dostatkami kontentować powinien, ktore Daryusz prywatny posiadał, iednakże dla uczynienia końca sporom, i uniknienia woiennych rozpraw, ná sąd Artapherna stryia swoiego zdali się, ktory całą rzecz wziąwszy ná uwagę, czyli dla wyż wyrażoney przyczyny, lub też dla przymiotow, ktore Xerxes posiadał, Temuż Krolestwo przysądził. Jest i druga przyczyna, iezli młodszy starszego Cnotami i roztropnością przewyższa, ná ten czas młodszy ktorego Bóg szczegulnie dla dobra powszechnego tak szlachetnemi talentami przyozdobił, pierszeństwo mieć powinien, ten sam pozor miał Jan Komnemus Cesarz wschodni do wyniesienia ná Cesarstwo

ſtwo Manuela młodſzego Syna nad Jzaaka ſtarſzego, ktorą wolę nawet umieraiąc wſzyſtkim oznaymił.

Węgrzy w dochowaniu Prawa ſtarſzeńſtwa, doſyć mocny przykład okazali ná ſwoim Kolomanie, albowiem gdy Władyſław Krol nie maiąc żadnego potomſtwa, Alma Synowca ſwoiego lubo wiekiem młodſzego, lecz z Urody i rozumu maiącego zaletę, do rządow przyſpoſobił, oraz dla pewnieyſzego żądań ſwoich uſkutecznienia Kolomanowi Bratu kazawſzy ſię wprzod ná Kapłańſtwo wyświęcić, pod pozorem lepſzego wydoſkonalenia ſię w naukach do Paryża odeſłał. Narod iako przeciwny woli Krolewſkiey zá życia, tak bardziey ieſzcze po śmierci tegoż ktora wkrotce naſtąpiła, dla utrzymania ſię przy ſwoich prawach zaraz Kolomana przyzywa, i uproſiwſzy u Papieża z klątwy rozwiązanie, Krolеſtwo mu wraz z małżonką oddaie, ale iaki nikczemnik, zdziwiſz

wiſz ſię podobno, gdy ci go opiſzę, Nizki, Bełkot, zyzooki, chromy i garbaty, iednakowoż od narodu kochany ſzczegulnie dla praw ocalenia.

Zwyczay Abiſſynow zdaiemi ſię bydź arcy dobry, gdyż tam wſzyſtkich powinowatych Krolewſkich oddalonych od Ludu w zamku názbyt przykrey gorzę (ktorą Angą zowią) położonym, daiąc ich ſtanowi przyzwoitą edukacyą, pod mocną ſtrażą, pilnuią, aby Kraiowych zamieſzek niebyli przyczyną, gdy zaś Krol umrze, tego ná Tron biorą, ktory nayſpoſobnieyſzym zdaie ſię bydź do Rządow, i nietylko od pierwſzych w narodzie, ale i od ſtrużów zamku odbiera zaletę.



RO-

ROZDZIAŁ V.

O Zdradzie i przemocy.

Których początkową uznawszy postać zawczasu zapobiegać potrzeba.

CZęstokroć gwałci i szpeci Prawa Sukcessyi przepych połączony z zdradą i przemocą, dostawszy się dalekim i niegodnym w władanie, przybądźcie prawdziwi i nie obłudni czciciele cnót, i którzy iesteście godni posiadać mieysca Bogów Ziemskich, przypatrzcie się zdradliwemu i nikczemnemu Człowiekowi swoim przemysłem ná ten stopień wyniesionemu.

Ten był Pizystrates Tyran Atteński, który dla dopięcia zdradą naywyższey godności, używszy do tego cnót, pod których pozorem obchodząc się łaskawie, i dobrodzieystwa świadcząc ludowi, wszystkich sobie szczodrobliwością nadzwyczayną

czayną zniewolił, tak dalece, iż żadnego pokrzywdzonego i niedostatkiem przyciśnionego bez należytego wsparcia od siebie nie wypuszczał. Co możnieyszym bardzo w podeyźrzenie wpadło, przeciwko którym chcąc się ubespieczyć, oraz i tych przemocą zgnębić, używa ná to zdradliwey sztuki, zadawszy sobie ran kilka, kazał się iak nayprędzey zanieść ná mieysce Obradom Atteńskim wyznaczone, gdzie ukazuiąc ludowi rany i krew z nich płynącą szczególnie dla dobrodzieystw iemu świadczonych, á przez nienawiść możnieyszych sobie zadanych, prosił oraz, aby o tym życiu mieli pieczę, które tylko dla ich całości radby utrzymać. Ná co lud Atteński zapalony gniewem, iednomyślnemi wotami przysądził mu straż z zbroynych, których maiąc iuż po swoiey woli, wprzód sobie zemstę z nieprzyiacioł czyni, á potym ludowi okrucieństwem się wypłaca, którego chytrości tak przymawia Solon:

o Li-

o Pizyſtracie Homerowego Uliſſeſſa naśladuieſz, który ubiczował ſię, chcąc nieprzyiacioł oſzukać, lecz ty zadałeś ſobie rany, abyś właſnych Ziomków i Obywatelów zdradził.

Zá Panowania Tyberyuſza, ziawił ſię nieiaki Klemens impoſtor ſługa Agrypy pozoſtałego, á Wnuka Auguſta Ceſarza z Julii: którego Auguſt ná wyſpę Planazyą ná wygnanie zaſłał. Ten dowiedziawſzy ſię o śmierci Auguſta, z wielkim męſtwem wybrał ſię ná Wyſpę, aby z niey Pana wykradłſzy, do Woyſk nad Renem będących czyli też do innych doprowadził, lecz gdy ſię w żegludze opoźnił, zabitego iuż Agryppę zaſtaie, przychodzi mu iednak ná myśl, aby ſię ſam zá niego udał, przybywa do Etruryi, tam w niewiadomych ukrywaiąc ſię mieyſcach, i dla większey niepoznaki, włoſy i brodę ſobie niedbale zapuściwſzy, głoſi ſię bydź Agryppą z Wyſpy Planaryi zbiegłym

głym, wnet wieść rozſianą zoſtała, iż Wnuk Auguſta żyie, który ośmieliwſzy ſię nieco przez różne iuż o ſobie uwiadomienia, w początkach iednak oſtrożniey ſię pokazywał, daley tym tylko ſię powierzał, o których miał wiadomość: iż im każda nowość miłą była. Przechodząc Miaſta i Oſady wcale ſobie nieznaiome, z których miał naciſk przyiacioł, ná oſtatek odważa ſię przybyć do Oſtyi Miaſta, i tam ná taiemnych ſchadzkach pokazuiąc ſię pierwſzym, pobudza ich do litości nad ſobą, i ledwie co tylko do odmiany iakiey nie daie przyczyny, oczym uwiadomiony Tyberyuſz, aby wcześnie zapobiegł nieſzczęściu i loſowi dla niego niepomyślnemu, powątpiewa iednak czyliby to miał powierzyć ſile Zołnierzy, lub też zdradę zdradą pokonać, niechcąc ſię tedy ná los oboiętny puſzczać, wybiera potaiemnie dwóch Zołnierzy Saluſtyuſza i Kryſpa doświadczoney wiary, którzy przy-

ſzedł-

ſzedłſzy do Klemenſa, udaiąc ſię bydź Tyberyuſza zbiegami, nie tylko pieniędzmi do dalſzych przedſięwzięciow oświadczaią ſię bydź pomocnemi, ale i dla obrony iego właſne życia ofiaruią, z czego uweſelony zupełnie ſię im powierza, nie będąc ieſzcze od nikogo zdradzony, lecz ci upatrzywſzy w nocy czas ſpoſobny, ná ſnem zmorzonego rzucaią ſię, zatkawſzy mu w przód gębę, ſkrępowanego Tyberyuſzowi przyſtawili, od którego gdy ſpytany: iakim ſpoſobem śmiał ſię Agryppą uczynić? śmiało odpowiedział: iakim ty Ceſarzem; wyrzucaiąc mu ná oczy zdradę, i matkę przez którą od Auguſta przyſpoſobiony zoſtał, dla czego ná potym zachowywał w tym roſtropność, iż ſię więcey w podobnych okolicznościach niedobadywał, nie mogąc ſię zaś dowiedzieć o wſpólnikach zbrodni, przez męki zabić go potaiemnie rozkazał.

Przy-

Przykłady gwałtu i przepychu.

W Judei Familia Gedeona dla przepychu iednego smutnym wyrokiem poległa, chwalebny ten mąż będąc Wodzem ludu, przez lat czterdzieści zostawił z prawego łoża Synów siedmdziesiąt, iednego tylko z nałożnicy Drumy, któremu było Imie Abimelech, ten po śmierci Oycowskiey gwałtem chcąc wydrzeć Państwo, i te sobie ubespieczyć, przy pomocy matczynych pieniędzy i swoich Przyiacioł, zbiera Woysko z włóczęgów i podłych ludzi, z ktoremi niespodzianie przybywszy do Sychem, siedmdziesiąt Braci ná iednym kamieniu zabić rozkazał, tym sposobem dopina zamysłów swoich, lecz gdy przez trzy-letne panowanie uciemiężał Poddanych, i ná tych mordy wywierał, przymuszeni Sychimitowie przeciwko niemu do broni się porwać, ktorych pokonawszy i pobiwszy, Miasto zburzył, i mieysce ná którym stało, solą posiać rozkazał.

W ktotce iednak Boſka zemſta naſtąpiła, albowiem, gdy pewney Wieży dobywał, Kobieta z wyſokości kamień żarnowy ná głowę iego wymierzywſzy, tę mu zdruzgotała, od ktorego pociſku umieraiąc, ná bliſko ſtoiącego Zołnierza zawołał: dobiy mię mieczem, by znać nie mowiono iż od kobicey ręki zginołem.

ROZDZIAŁ VI.
O
Końcu Panowania.

Którego ieſt dobro powſzechne.

MOnarcha lubo ieſt podległy ſkłonnościom ludziom właściwym, iednakowoż niepowinien ſię od przyzwoitych cnot tak oddalać, aby nie był powodem innym do złego przykładu; będąc albowiem naypierwſzym obiektem w narodzie ktorego nie tylko oczy zawſze ná ſiebie ma obrocone, ale i dla przypodobania ſwoiego znaydzie w nim

pra-

prawdziwych naśladowcow; niech śię tak nie nakłania, aby mogł bydź podległy upadkowi, gdyż nie świetność i wielkość nadaie mu Imię prawdziwego Monarchy, ale ſprawiedliwość i pieczołowitość o dobro poſpolite, ktorego będąc naypryncypalnieyſzym członkiem, inne pośila i ożywia.

Traian Ceſarz Rzymſki, daiąc władzę życia i śmierci pierwſzemu przełożonemu, ktoremu gdy podług zwyczaiu Miecz do boku przypaſywał, z temi wſpaniałemi i wielkiego Monarchy godnemi ſłowy dał śię ſłyſzeć, odbierz ten Miecz, ktory ieżli ſprawiedliwie i użytecznie panować będę zá mnie, gdy zaś przeciwnie przeciwko, mnie użyieſz.

Hadryanus Ceſarz częſtokroć te ſłowa powtarzał, iż takim dla wſzyſtkich okazać śię powinien, iakim życzyłby ſobie widzieć Ceſarza zoſtaiąc ſam bez Urzędu.

Ha-

Henryk Cesarz Syn Fryderyka tak był pilny w zadosyć uczynieniu obowiązkowi dobra pospolitego, iż częstokroć samym wieczorem pokarmu używał; á gdy proszony od Pryiacioł, aby swoiego zdrowia dla częstey dyety nie podawał w niebespieczeństwo, tak odpowiedział: Człowiek nieobowiązany ma czas do iedzenia, gdy mu się podoba i pora tego wyciąga; Krol zaś chcąc to Imie sprawiedliwie utrzymać, w ten czas ieść powinien gdy mu czas niepotrzebny zbywa.

ROZDZIAŁ VII.
O Sprawiedliwości.

Ktorą Monarcha względem Poddanych zachować powinien:

Między Cnotami są niektore głownieysze i prawdziwie Krolewskie, iako to: sprawiedliwość, od ktorey Homer Krolom daie Nazwisko

ſko, krzątaiących i zatrudniaiących ſię prawami. Coż albowiem dla nich godnieyſzego i przyzwoitſzego bydź może? iako gdy tych całości przeſtrzegaią. Ci zaś złemi okazuią ſię, ktorzy z Kalligułą utrzymuią, iż maiąc wolność, mogą ią abſolutnie ná wſzyſtkich podług ſwoiey myśli rozciągać; lub też z Saluſtyanem Memmiuſzem ktory utrzymuie: iż przyzwoita ieſt Krolowi rzecz bezkarną czynić Odſtąpcie tacy nauczyciele, owſzem nauczaycie, aby ci zawiadacze ſprawiedliwości, ſami iey podlegali. Niechay Teodozyuſza Ceſarza naśladuią, ktory o ſobie mowi: ieſtem ten ſam, ktory byłem przed obięciem władzy, i tyle teraz powinienem mieć wolności, ile mi prawa przedtym pozwalały.

Zaleukus wielkiey ſprawiedliwości dowod ná ſobie okazał, ſtanowiąc prawa Lokrenſom; między ktoremi i to dołożył, aby cudzołożnik wyłupieniem obydwoch oczy był ukarany

rany. Przytrafiło się, iż Syn iego naypierwszy to prawo przestąpił, i karze wyznaczoney podlegał, iednakowoż Lud miłosierdziem uięty, maiąc wzgląd ná zasługi Oyca, chciał go od tak srogiey kary uwolnić, ale Oyciec mocno się temu sprzeciwił mowiąc: iż każde Prawo świętobliwie zachowane bydź powinno, lecz wynalazłem sposob, aby nienaruszywszy ustaw, ludzkości dogodzić można: ia i on iesteśmy iedno, dla tego niech mnie iedno, á iemu drugie oko wyłupione będzie. Co zaraz dopełnione zostało.

Charondas w Grecyi Turyiczykow prawodawca srozszy ná siebie i okrutnieyszy: Ten wydaiąc ustawę przeciwko rozruchom i zaboystwom, prawem obostrzył, aby ná obrady przychodzący z puinałem, śmiercią był ukarany. Zdarzyło się, iż powracaiąc ze Wsi, uzbroiony przez zápomnienie, wszedł do mieysca zgromadzonego Ludu, ktorego zobaczywszy

Pospolstwo okrzykneło: aby to prawo zniosł ktore sam niedopełnia; lecz on postrzegłszy się, zawołał: prawdę mowicie, zaraz go dopełnię, i dobywszy żelaza dobrowolnie się zabił.

Filip Macedońſki Oyciec Alexandra wielkiego, rozsądzaiąc sprawę nieiakiego Machety żołniera, w ktorey roztrząśnieniu mało dołożywszy pilności, wydał przeciwko niemu niesprawiedliwy wyrok. Ale Machetas wrodzoną Macedonow wolnością zawołał, odwoływam się: ná co Filip z gniewem: ty od Krola do kogo? Machetas odpowiedział: do Ciebie samego czuwaiącego i pilnego (czyli też iak inni twierdzą, do Filipa trzeźwego) Krol pomiarkowawszy się, i lepiey rzecz wziąwszy ná uwagę, krzywdę Machety sprawiedliwą uznał, i tę nadgrodzić kazał

Karol śmiały Xiąże Burgundyi maiąc względy ná męża szlachetnie urodzonego, uczynił go Rządzcą pe-

pewnego Miasta Zelandyi, gdzie on trawiąc czas ná prożnowaniu i rozkoszach, zakochał się w Białogłowie powabney, ktorey wprzod okazawszy powierzchowne znaki swego przywiązania, ná ostatek się iey z nieporządną miłością odkrywa, i w tey pocieszenia żąda, lecz Kobieta z Cnot i obyczaiow chwalebna, ná wszystkie proźby i obietnice iego zawsze głuchą była, aże nie mogąc przez rożne sposoby nic u niey wskurać, do zbrodni się udaie, i męża iey pod pozorem zdrady i skrytego porozumienia się z nieprzyiaciołami, do więzienia wtrąca (gdyż Karol ná ten czas woyną był zatrudniony) postrachem chcąc ią prędzey ku swey woli nakłonić, czyli też iak rozumiał uprzątnowszy w przrod Małżeńskie przeszkody, aby ią miał powolnieyszą do dopełnienia swoich miłośnych zamysłow. Kobieta bynaymniey nie wiedząc o zdradzie, dowiedziawszy się o nieszczęśliwym przypadku kochanego męża, biegnie

czym prędzey do więzienia, z tamtąd do Rządzcy, ktorego z Płaczem prosi o uwolnienie z tegoż, iezliby to w mocy iego było, ná co iey odpowiada. Czy powątpiewasz o tey władzy ktorą masz nademną, czego mię prosisz, wszystko dla ciebie gotow iestem uczynić, abyś mi tylko wzaiemność okazała, gdyż rownie obydwa uwięzionemi iesteśmy, on w moim, ia w twoim więzieniu i okowach zostaie, od czego ty szczegulnie nas uwolnić możesz. Przebog czego się wzbraniasz, i tak długo ociągasz? będąc twoim miłośnikiem, proszę cię, abyś o moie i twego męża życie, troskliwą była, ponieważ iezli mi przyidzie umrzeć, iego w przod zgubić muszę, ulitowawszy się zaś nademną, dogodzisz moiey miłości, i męża uwolniwszy, pokażeś się mu bydź prawdziwą małżonką. Co słysząc kobieta, zdumiawszy się, i trwogą przeięta o całość męża, bladość z rumieńcem mieszaiąc, niewiedziała coby w tey mierze czynić

mia-

miała, i zdawała się niby iuż nakłaniać ku myśli iego, Co on postrzegłszy chcąc korzystać w ten moment z iey słabości, przybliżywszy się z nią do łożka dopełnia roskoszy, w krotce dla obydwoch przykrey, albowiem ta uznawszy swoy błąd, nie tak dla grzechu, iako dla wstydu ktorego się dopuściła, z płaczem odchodzi, gniew i zemstę w sercu swym gotuiąc dla niegodziwego postempku, do czego ią potym bardziey ieszcze Tyrańskie z mężem obeyście się zapaliło, ktorego Rządzca aby w dalszych swoich zamysłach niemiał przeszkody i pozbawił się zawistnika, starał się potępić, potępiwszy w więzieniu potaiemnie ściąć, i w trunnie rozkazawszy złożyć ciało, do pochowania zostawił. Gdy się to dzieie, przychodzi do niego Białogłowa czyli umyślnie przyzwana (podług niektorych) lub też z własnego domysłu i troskliwości o zdrowie męża, zá ktorym prosi, aby czyniąc zadosyć swoiemu przyrzeczeniu

roz-

rozkazał go uwolnić i wypuścić. Rządzca przyiąwszy ią dosyć łaskawie, pyta się: coż moia naymilsza, czyliś po męża przyszła, i skazuiąc ná więzienie, mowi do niey: idź i odbierz go sobie. Ta z radością niewiedząc o niczym, przychodzi do więzienia, lecz zobaczywszy iuż nie żywego, z wielkiey żałości, rzuca się ná Ciało, rwiąc włosy, i płacząc; ná reście przybrana w męstwo przychodzi do Rządzcy, i groźną postacią wyrzuciwszy mu ná oczy zdradę i okrucieństwo, temi słowy kończy: Takim to sposobem oddałeś mi męża, wielka przysługa, ktorą zapewne ci odwdzięczę. Rządzca przytrzymuiąc ią, starał się przez wszelkie sposoby i obietnice ułagodzić, ale nadaremnie gdyż sroższą okazała się od Tygrysa gdy mu płod wydarty bywa, á tak zaraz zwoławszy swoich Przyiacioł, i wszystko im porządkiem opowiedziawszy, prosi tych aby iey dla sprawiedliwego zemszczenia się pokazali drogę (ci radzą iey, aby

się

ſię do Xiążęcia udała) ktory (lubo przez zbytnią pychę i upor miał nieco ſkażone obyczaie) iednokowoż między innemi cnotami i tę poſiadał, iż wielkim ſprawiedliwości był czcicielem. Przychodzi w Towarzyſtwie dwoch Przyiacioł ſwoich, i całą rzecz Xiążęciu bez ogrodki opowiada, ktory wyſłuchawſzy ledwie temu daie wiarę. Ubolewaiąc przytym, iż tak niegodziwy poſtempek od właſnych w iego Państwie śmiał bydź popełniony, ale i kobicie groźno zapowiada, aby ſię kary ſpodziewała, iezli fałſzywie to donoſi, w tym po Rządzce wyſyła aby ſię zaraz ſtawił, kobicie przez ten czas do bliſkiego Pokoiu ſchronić ſię każe, przybywa Rządzca, ſtaie i kobieta; do ktorego Xiąże z temi ſłowy ſię odzywa: Czy znaſz tę oſobę? i czyli ci ſą wiadome te ſkargi, ktore przeciwko tobie zanoſi, nad to ſą przykre, i nie day Boże aby ſię zprawdziły. Ná te ſłowa zaczyna ſię mienić, chwiać i wikłać w odpowiedzi,

i

i niektorym rzeczom przeczyć, Xiążę to uważaiąc iak z mowy iego tak i z twarzy oczewistę winę wyczytuie, iednakowoż aby się lepiey o prawdzie przekonał, wszystkim odeyść procz Rządzcy rozkazawszy, tak do niego mowi: Wszak wiesz z iaką wiernością ku mnie bydź powinieneś za Dobrodzieystwa ktorem ci nad zasługi twoie wyświadczył. Zaklinam cię ná te, abyś mi bez ogrodki z niczym się nie taiąc, sprawiedliwie wszystko opowiedział, gdy się dobrowolnie przyznasz, nie tak surowey karze podlegać będziesz, mogąc ieszcze bydź do łaski przypuszczony, gdy przeciwnie, zapieraiącego się męki czekać będą. Rządzca usłyszawszy ten wyrok, do nog Xiążęcych się rzuca; i całą winę zwaliwszy ná siebie, kobietę niewinną czyni, i do wszystkiego się przyznaie, pokładaiąc szczegulnie ufność w łasce i miłosierdziu Xiążęcia, ktorego aby dostąpił, błąd niegodziwym nierządem popełniony, przyzwoitym

mał-

małżeństwem obiecuie oczyścić, ná co Xiąże niby ułagodzony, każe weyść wszystkim, i w tych przytomności pyta się kobiety: ponieważ się to iuż stało, i nie może bydź powrocone, czy życzysz sobie tego mieć zá męża? kobieta wielką niechęć okazawszy, wcale ná to nieprzystawała, iednakowoż obawiaiąc się bydź nieposłuszną rozkazom Xiążęcia, od przytomnych porady czeka, lecz ci śmiele ią namawiaią, aby nie odrzucała tak pomyślney dla siebie okazyi, i przyiela Człowieka szlachetnie urodzonego i bogatego, rękę gdy iey tę offiaruie, ná reście zwyciężona namowami, zezwala na wszystko, ktorych Xiąże w obecności swoiey Sakramentem Małżeństwa złączywszy, tak do niego mowi: Słuchay nowy małżonku, nadgradzaiąc dawne umartwienia teraznieyszey żony, uczyń iey ten zapis, iż gdy ty wprzod bezdzietny umrzesz, aby ona dziedziczką dobr twoich wszystkich została, ná co on chętnie zezwa-

zwalaiąc, przy świadkach pismem to potwierdza, gdy się iuż wszystko po dług woli Xiążęcia dopełniło, ná ostatek pyta się kobiety: czy iesteśże kontenta z tego wszystkiego co się stało? i czy się zadosyć uczyniło twoiemu żądaniu? Ta odpowiada: iż dosyć. Ná co Xiąże ale ieszcze moiemu nie dosyć. Odprawiwszy tedy kobietę, Rządzcę zaraz do więzienia zaprowadzić, i tamże ściąć, ściętego ciało w trunnę drewnianą włożyć rozkazał, posławszy po kobietę, aby do więzienia męża nawiedzić poszła. Ta nie wiedząc o niczym, niespodziewanym przypadkiem tak przelękniona została, że w tak krotkim czasie i prawie iedną śmiercią dwoch mężów utraciła! iż wpadłszy w chorobę, prędko umarła, zbogaciwszy z pierwszego małżeństwa pozostałe Dzieci.

Baldwin Siodmy Hrabia Flandryi Piotra Męża szlachetnie urodzonego Orskampu Starostę, zá to ie-

dynie

dynie, iż niesprawiedliwie ubogiey wdowie wydarł parę wołow, okrutną śmiercią ukarał. Był ná ten czas w Rynku Miasta Brugien ogromny kocieł wrzącey wody, wystawiony dla ukarania Fałszerza monety. Hrabia przechodząc się po Rynku, widzi do nog swoich rzucaiącą się Kobietę, i z płaczem krzywdę ktorą od Starosty poniesła opowiadaiącą, znaydował się pod ten czas i Starosta, ktoremu Hrabia wyrzuciwszy ná oczy niegodziwy postępek, maiąc oraz dosyć dowodow z własnego przyznania się bez dalszego sądu i odwłoki, ubranego, ozutego, i mieczem przepasanego w ten kocioł wrzucić rozkazał, zostawuiąc dla wszystkich surowey sprawiedliwości przykład.

Sprawiedliwość bez żadnego względu wykonywana bydź powinna.

MAchomet drugi Cesarz Turecki miał Syna Musztaphę następce Tronu, arcy dobrego, tylko ná wszelkie lubieżności wylanego, Ten roz-

rozkochawszy się w Achmeta Baszy Zonie przecudowney urody Kobiecie, szukał różnych sposobów, do czego i hoynych darow używał, aby ią mógł ku swoiey myśli nakłonić, lecz gdy wszystko nadaremnie czynił, widząc ią w cnocie nieporuszoną, do zdrady się udaie, upatrzywszy czas, gdy według zwyczaiu swego do łaźni poszła, dobiera sobie kilku odważnych, wpadłszy gwałtem, dopina tego co mu dla cnoty odmowione było, ktorą krzywdę ná sercu mąż srodzę uczuwszy, do Cesarza się udaie, z proźbą: aby zá takowy występek sprawiedliwość z swego Syna uczynić raczył. Machomet nieco pomyśliwszy, Baszę przykremi słowy zgromił (lubo wcale inaczey myślał) tak do niego mowiąc: wielką tobie zdaie się być rzeczą, iż śmiesz Syna mego oskarżać, czy nie wiesz o tym, iż z prawa ty i z całym twoim Domem iesteście moiemi niewolnikami, dla tego ieżli Syn moy gwałt z twoią żoną popeł-

pełnił, iako z niewolnicą moią to uczynił, i bezkarnie gdy tego ſam zechcę. To wziąwſzy ná uwagę, odeydź precz? reſztę zoſtaw do moiey woli. Co ſzczególnie dla tego mówił, aby nie ubliżył prawom deſpotyzmu, nie zaś ſprawiedliwości, ktorą poſiadał w naywyżſzym ſtopniu; gdyż po odeyściu Baſzy, Syna do ſiebie zawołać rozkazał, z ktorego wprzod wybadawſzy ſię o wſzyſtkim, ſurowemi i nader przykremi ſłowy zgromił, i precz od ſiebie oddalił. A gdy przez trzy dni w ſercu iego miłość ſynowſka z ſprawiedliwością walczyła, zwyciężywſzy ná koniec ſprawiedliwość, przymuſiła Oyca do wydania rozkazu ná uduſzenie Syna, co nie bez wielkiego Oycowſkiego ſtało ſię żalu.

Cajus Maryuſz po ſiodmy raz Konſul, podczas ſtraſzney z Cymbrami woyny, maiąc w Woyſku naywyżſzą władzę. Sioſtrzeńca ſwego Pułkownikiem uczynił. Zołnierza

rza w Męstwie nieposzlakowanego, ale w lubieżności niepowściągliwego. Ten maiąc w Pułku C. Plocyusza, tak się ku niemu nieporządną miłością zapalił, iż go częstokroć ku swey woli namawiał, lecz zawsze z wzgardą od Młodzieńca odrzucony bywał; a gdy namowami nic nie mógł wskurać, pod pozorem władzy ktorą posiadał, w nocy Młodzieńcowi do Namiotu swego przyiść rozkazuie (Gdyż gardłem naymnieysze nieposłuszeństwo karane bywało) przychodzi ten, ale zamiast innych rozkazow zwyczayne namowy słyszy, zá ktorych dopełnieniem znaczne nadgrody obiecuie, lecz gdy i te z wzgardą odrzuca, Pułkownik uchwyciwszy go gwałtem, chce dopiąć swoich zamysłow. Ale Młodzieniec silny, dobywszy miecza, te wymawiaiąc słowa, poznay iż z Męszczyzną masz sprawę, ná wylot go przebił, ná krzyk nocny zbiegli się co żywo do Namiotu, á widząc Pułkownika zabitego

tego od pieſzego żołnierza, rzecz w podeyźrzeniu maią, i wziąwſzy go pod ſtraż mocną, rano przed C. Maryuſza przyprowadzaią (ktory podobno tey nocy nie znaydował ſię w Obozie) Zaſiada ten w krześle ſądowym, á wyſłuchawſzy rożnych zdań, zważaiąc zgwałcenie karności Zołnierſkiey, przytym i pokrewieńſtwo wyſtawuiąc ſobie przed oczy, miał iuż wydać wyrok na potempienie Zołnierza. Jednakowoż ten, aby niewinność ſwoią pokazał, odrzuciwſzy wſtyd ná ſtronę, rzecz całą bez ogrodki opowiedział. Co twarzą wſtydu pełną tak okazał, iż Maryuſz zaraz niewinność iego uznawſzy, całę nieſławę ná zabitego zwalił. Zołnierza z cnoty pochwaliwſzy Koroną przyozdobił, i ſprawiedliwości nieoboiętney wielki przykład zoſtawił.



ROZ-

ROZDZIAŁ VIII.

O Łaſkawości.

Ktora nie tylko Monarchę zdobi, ale i dla niego użyteczną bywa.

WSpaniałe Duſze naywięcey zdobi łaſkawość, od ktorey lud gruby i podły wcale ieſt daleki, gdyż ten przy nabywaniu wolności bardziey do ſrogości niż do litości zwykł ſię nakłaniać. Przeto łaſkawość i litość nayprzyzwoitſza ieſt Krwi Szlachetney, do ktorey Monarchowie przynależą; albowiem ci bądąc Oycami powſzechności rozciągaiąc ná wſzyſtkich ſprawiedliwość z łaſkawością, iednych ſrogością i boiaźnią, drugich dobrocią i odpuſzczeniem poprawiaią. Seneka mowi: coż może bydź piekniey- ſzego gdy ná naywyżſzym Stopniu umieſzczeni krzywdy ſwoie odpuſzczaią? nie będąc o to proſzeni. Dla tego Monarcha chcąc bydź za

łaſka-

łaſkawego uznany naylepiey to okaże, gdy z właſney Oſoby czyniąc doświadczenie, daruie urazy, lekce ſobie będzie ważył potwarze, zá coby przeſtępcy ſłuſzney karze podlegać powinni. Gdyż iako rożne ſą umyſły ludzkie, tak iednych dobroć, przez co uſzanowanie, drugich ſurowość, przez co boiaźń wyniknowſzy, Monarſze poſłuſznemi uczynić mogą, co i przyſłowie nieſie: Wſtydzi ſię grzeſzący, gdy widzi łaſkawość Rządzcy.

Bibulus lubo rożnych odmian ſzczęścia doznawał, iednakowoż od wrodzoney ſobie łaſkawości nie chciał ſię oddalić; Albowiem będąc Prokonſulem Syryi, gdy Gabiniuſza Zołnierze w Egipcie dwoch Synow Iego wybornych przymiotow, przez ſrogość czyli zuchwalſtwo zabili, Kleopatra Krolowa uznaiąc ſprawiedliwy żal tak zacnego Męża, kazawſzy tych ſchwytać, do niego odſyła, mniemaiąc, iż ukaraniem

tych, żal ſwoy nieco uśmierzy. Ale on chociaż nad ſtratą ich ubolewał, wyzuł ſię iednak z obowiązkow Oyca, aby ludzkości nie naruſzył, i oddaliwſzy zemſtę, Zaboycow nie naruſzonych do Kleopatry odeſłał, przeſtaiąc ná tym, iż miał moc zemſzczenia ſię nad niemi.

Oktawian Ceſarz Rzymſki doſyć wiekie dowody ſwoiey łaſkawości okazywał, tak dalece, iż gdy pewnego razu ná publicznym Teatrze do tych ſłów przyſzło: o Panie! dobry, i ſprawiedliwy, wſzyſcy ná niego twarz i oczy obrociwſzy, nie tylko ieſtami ale i głoſem przyświadczali. Zá tegoż gdy ſię w Hiſzpanii ziawił ſławny Rozboynik Imieniem Korokotta, ktory przez częſte zabory, doſyć długo mieſzał ſpokoyność publiczną. Oktawian wyznaczył nadgrodę Dwadzieścia i pięć Tyſięcy Filippikow, ktoby go żywego przyſtawił. Oczym ſłyſząc ón, aby uniknął niebeſpieczeńſtwa, z wielką śmiałością do Rzymu przyby-

bywszy przed Cesarzem staie: mówiąc; Cesarzu łaskawy: wyznaczyłeś nadgrodę ktoby ci Korokottę przystawił, sam przybywam do Ciebie, czyń ze mną co ci się podoba. Cesarz oddaliwszy gniew, lubo tyle zbrodni popełnił, nie tylko mu przebaczył, ale i wyznaczonę nadgrodę, iż Korokotta Korokottę przystawił, wypłacić rozkazał. Toż o Brutusie: ktoremu posąg miedziany Medyolańczykowie ná pamiątkę cnoty, i skromności wystawili, gdy ieszcze zá czasow Juliusza Cezara, niemi rządził. Oktawian w kilka łat przeieżdżaiąc tamtędy, zastanowiwszy się, każe do siebie cały Magistrat wołać, chcąc z niemi w ważney okoliczności pomowić. Ktorzy gdy przybyli, tak do nich mowić zaczyna: Coż wy? nie iesteście nam przyiaznemi, gdyż moich nieprzyiacioł przechowuiecie. Ci strwożeni, nie wiedząc zkądby to oskarżenie ná nich przyszło, i że są prawdziwemi przyiaciołami, przysięgą

potwierdzaią. Cezar ſkazawſzy ná poſąg, mowi: czyż to nie ieſt móy nieprzyiaciel? tu dopiero boiaźnią przeięci, gdy ſię iuż nayſurowſzey kary ſpodziewaią. Cezar rozśmiawſzy ſię, twarzą łagodną pochwalił ich cnotę, iż umyſł ſwóy zá odmianą ſzczęścia nie nakłaniaią. Oraz przykazuiąc im aby takiego Męża poſąg nienaruſzony zoſtał, przez co dwoiaką łaſkawość okazał: Nayprzod dla Bruta ktorego pamiątkę choć po śmierci czcić rozkazał, potym dla Medyolańczykow mniemaiących, iż przeciwko Majeſtatowi wykroczyli, żartuiąc z niemi dobrotliwie ſię Im pokazał.

Nero Ceſarz Rzymſki ſtraſzydło okrucieńſtwa i obrzydliwości, iak łaſkawym ſię pokazał w początkach panowania, albowiem maiąc ukarać śmiercią dwoch Zołnierzy, ná ktorą ſprawiedliwie zaſłużyli, i gdy dla podpiſania śmierci Burrhus Naywyżſzy Przełożony według zwyczaiu

czaiu Cesarzowi Tabliczkę przyniosł, po trzykroć ią od siebie odrzucił, lecz gdy ten koniecznie nalegał aby podpisał, z smutną twarzą ią odebrawszy, z temi się słowy odezwał: o iak bym był szczęśliwy gdybym Pisma nie znał!

Kazimierz Xiąże Sendomirski, Pan możny (ktory potym ná Krolestwo wstąpił) dla przepędzenia czasu, lubił niekiedy grą kości rozrywać się, do ktorey pewnego razu z Domowych swoich Jana Konarskiego Męża szlachetnie urodzonego wezwał; grali dosyć długo z szczęściem oboiętnym, ale gdy się iuż w poźną noc zapędzili, będąc grą zapaleni, spodobało im się o całą stawkę ktora dosyć znaczną była kość rzucić. Ta gdy szczęśliwszą dla Kazimierza wypadła, wszystkie pieniądze zagarnął, rozgniewany Jan, złorzecząc niepomyślnemu losowi, z zbytniey zapalczywości Xiążęciu straszny wycina policzek, Rozruch

ruch wielki powſtał, iż ſługa náPana, Szlachcic ná Xięcia ważył ſię targnąć, co było gardłowym wyſtępkiem, iednakowoż zá pomocą nocy ukrywa ſię, ale ná zaiutrz ſchwytany i ſtawiony przed Kazimierzem, aby karę wyſtępkowi przyzwoitą otrzymał, ktorego zobaczywſzy Xiąże, te rozumne i pełne łaſkawości ſłowa wymowił: Przyiaciel ten mniey odemnie zgrzeſzył, albowiem co ſię ſtało, moią właſną ieſt winą, Zapalczywość i gniew nagły, ktoremu nayrozumnieyſi czaſem podlegaią, unioſł iego rękę; ná coż ja do tego byłem mu powodem, i grałem iak z rownym ſobie, zapomniawſzy o ſwoim Stanie i godności, owſzem ty Janie ieſteś wart nie tylko odpuſzczenia, ale i nadgrody, ktorą zapewnie otrzymaſz, iż pożytecznym ukaraniem dałeś mi napomnienie, abym ſię ná potym takiey rzeczy nie dopuścił, ktoraby Xiążęcego Imienia niegodną była; tak mówił i uczynił. O! łaſkawości, cierpliwości,

i rozumie cnoty prawdziwego Monarchy godne.

ROZDZIAŁ IX.
O
Wierze czyli zaufaniu Monarſze koniecznie potrzebney.

Po ſprawiedliwości i łaſkawości wiara ma ſwoią zaletę, ktora biorąc początek z ſprawiedliwości, zawady tey częſtokroć ułatwia; i gdy ta dochowana nie będzie, żadne przymierza, związki i umowy ſtałemi bydź nie mogą: dla tego Monarcha oto naybardziey ſtarać ſię powinien, aby Wiary nie utracił, gdyż od tey dochowania nie tylko Iego całość, ale iak Sąſiedzka, tak i właſnego Narodu ſpokoyność zawiſła.

Demetryuſz Król miał nieiakiego Andronika Przełożonego nad Mia-

Miastem w Grecyi, á gdy Demetryusz maiąc Woynę z Ptolomeuszem, od niego w walney bitwie zwyciężony został Ptolomeusz, wszedłszy z Woyskiem w Kray, wszystkie mieysca opanował, ieden tylko Andronik odpór mu czynił do poty, poki zá wszczętym buntem od Zołnierzy opuszczony i z Miasta wyrzucony nie został: ktorego Ptolomeusz schwytawszy, nie iak z upornym nieprzyiacielem postąpił sobie, ale zdziwiony nad tak wielką cnotą (ktorą lubo sam nie nawidził) nie tylko go udarował, ale i w poczet swoich prawdziwych przyiacioł przyiął.

Sextus Pompeiusz opanowawszy Sycylią i Sardynią ciężką woyną naprzykrzył się Tryumwirom, i Ludowi Rzymskiemu; albowiem, gdy iuż tym zabrakło żywności, przymuszeni byli z nim pokóy zawrzeć, lubo nie szczery i krótki, dla ktorego umowy Oktawian i Antoniusz z Woyskami lądowemi blisko Messyny

ſyny przybyli, gdzie i On z Flottą ogromną przypłynął; w tym ſtaie ugoda pod ſprawiedliwemi warunkami, dla więkſzego zaś zaufania i przyiaźni, obiecuią koleią u ſiebie wieczerzą iadać, loſem wypadło iż ta náſamprzód u Sexta bydź miała, ktorego ſpytawſzy ſię Antoniuſz: gdzież będziemy iedli? ſpoyrzawſzy ná Okręt, gdzie iuż wieczerza przygotowana była żartem odpowiedział: ná dnie moiego okrętu; ná ktory wſzedłſzy, zaczeła ſię uczta, tam iedząc i bawiąc ſię weſoło nieobyło ſię i bez przymowek, ná Antoniuſza i Kleopatrę; w tym wyzwoleniec Menas Przełożony nad Flottą z tyłu przyſzedłſzy, te ſłowa pocichu do Pompeiuſza mowi: czy chceſz tego abym Linwy odcioł, i Okręt ná głębią puścił? uczynię cię nie tylko Sycylii i Sardynii ale i całego Swiata Panem. To, co mowił, mogłby był uczynić, gdyż tylko moſt na Okręcie wſparty przedział między Woyſkami czynił, i żaden by ſię te-

mu

mu nie mogł ſprzeciwić lub dać iaką pomoc, lecz mocne zaufanie ktore w nim mieli tak umyſł Pompeiuſza poruſzyło, iż niedozwolił tego uczynić, odezwawſzy ſię z temi słowy: Meno, powinieneś ſię był tego w przod domyślić nimeś mi o tym oznaymił, co ſię albowiem ſtało, ná tym nam teraz przeſtać potrzeba, gdyż krzywoprzyſięgać nie ieſt moią rzeczą.

Lucyllus mąż zacny i Senator M. Bruta przyiaciel, z ktorym podczas bitwy Filippickiey znaydował ſię, á gdy w powtorzoney bitwie Brutus zwyciężony zoſtał, i iazda dopędzaiąc go, iuż cotylko ſchwytać miała, widząc to Lucyllus, odważa ſię Bruta właſną śmiercią z niebeſpieczeńſtwa wyrwać, iakoż udaiąc zbytnie umordowanie konia, ſchwytać ſię dobrowolnie pozwala, i okrzyknąwſzy ſię bydź Brutem, proſi aby go do Antoniuſza (gdyż tego więcey ufał dobroci iak Cezara) zaprowadzili, o czym

czym Antoniuſz przez umyślnie wyſłanych uwiadomiony, ná przeciwko niemu z innemi wychodzi, ktorzy ubolewaiąc nad iego loſem, podłość mu przypiſowali, iż dla ocalenia życia ſzczegulnie do Antoniuſza przyprowadzić ſię rozkazał, tym czaſem zbliżywſzy ſię Lucyllus, tak mowić zaczął: Antoniuſzu M. Bruta nicht nie ſchwytał, ani ſchwytać potrafi, albowiem iezli żyie, zawſze w wolności żyć będzie, iezli zaś zginął zapewnie taką śmiercią poległ, ktora ieſt przyzwoita cnocie iego; to ci w ſzczerości twóy nieprzyiaciel mowi. Ieſtem Lucyllus Bruta wierny przyiaciel, ktoremu abym ſprawił łatwieyſzą ucieczkę, właſne iego imie przyiąwſzy ná ſiebie twoim żołnierzom dobrowolnie pozwoliłem ſię ſchwytać, i gdym go iuż ocalił, śmierci ſię nie lękam, czyń zemną co ci ſię podoba. Zadziwiło to wſzyſtkich, á naybardziey żołnierzy ktorzy mocno ubolewali nad upuſzczonym łupem; lecz Antoniuſz tak

do

do nich mowi: Towarzyſze moi, bądźcie dobrey myśli, i niemieycie ſobie tę zdradę za złe; ponieważ nie mogliście mi wdzięcznieyſzey zdobyczy przyprowadzić nad tę. Uyźrzawſzy bowiem przywiedzionego Bruta, nie byłem pewny iakbym ſię był z nim obſzedł, lecz wy ſzukaiąc nieprzyiaciela, znaleźliście i przywiedliście przyiaciela; odeydźcie, i ſpodziewaycie ſię odemnie ſowitey nadgrody. Ty zaś Lucyllu ná mieyſcu Bruta, przyimiy mię do ſwoiey przyiaźni. Ná ktorey ſię też nie zawiodł Antoniuſz, gdyż mu ią wiernie do ſamey śmierci dochował.

Godzien ieſt pochwały, i wart wſpomnienia Cezara Setnik, podczas domowey woyny ſchwytany z niektoremi dawnemi żołnierzami ná morzu Affrykańſkim, i do Scypiona przyprowadzony, ktory im życie i pieniędze ofiaruiąc namawiał, aby ſłużbę woienną u niego przyiąwſzy, wierność mu poprzyſięgli: ná co Setnik

tnik śmiało odpowiedział: Scypionie (ktorego nawet Hetmanem niemogę nazwać, gdyż iednego tylko mam i znam Cezara) zá twoie naywiękſze dobrodzieyſtwo dziekuię ci, iż życie ofiaruieſz prawem woyny ſchwytanym, ale tego dobrodzieyſtwa wcale nie przyimuię, iż ſię do niego zbrodnia przywiązuie. Czyż mogę ſię na to odważyć, abym przeciwko Cezarowie pod ktorym prowadziłem ſzyki, i przeſzło dwadzieścia i ſześć lat woiował, teraz abym miał przeciwko niemu uzbroiony ſtanąć, ani wiara ani cnota tego mi niepozwala uczynić, przeto proſzę cię, nie wſpominay mi więcey o takiey rzeczy, gdyż u mnie nic nie wſkoraſz, abyś ſię iednak dowiedział przeciwko komu, i z iakiemi maſz woiować, wybierz ſobie rotę z twoich iaką ci ſię podoba, ia z moich, ktorzy ſą teraz twoiemi brancami, dzieſięciu tylko wybiorę, ná ten czas z powodzenia dowieſz ſię czego ſię maſz od twoich woyſk ſpodziewać; ktore-

rego, Scypio rozgniewaſzy ſię, w oczach ſwoich zabić zaraz rozkazał.

Solimana Ceſarza Tureckiego woyſko, gdy pod przywodztwem Luftybeia i Barbaroſſy do Salentynow przypłynąwſzy, Miaſto z Zamkiem dla nagłego przeſtrachu obywatelow do poddania ſię przymuſiło, pod temi iednak warunkami: aby Rządzca Morkurynus i mieſzkańcy Miaſta, nie tylko życiem ale i wolnością darowani byli; lecz Turcy, á naybardziey Okrętowa Czeladź, mniey dbaiąc o dotrzymanie umowy, Jencow zdolnieyſzey płci z Merkurynem Rządzcą ná Galery pobrali. Luftybeius aby ſobie dla tak niegodziwey zdrady cokolwiek nieſławy zmnieyſzył, ktorą by dla nie dotrzymania wiary mogł ponieść, innych wziąwſzy w okowy, Merkuryna ſamego uwalnia. Soliman pod ten czas Korcyrę Wenecką w oblężeniu trzymaiąc, dowiaduie ſię o tak niegodziwym poſtępku ſwoich

Admi-

Admirałow; co go tak złością i wſtydem przeięło, iż wprzod ukarawſzy ſrogą śmiercią winnieyſzych, wſzyſtkich tego Miaſta Jencow ſwoiemi Okrętami do ich właſnych domow odeſłał.

Tenże Soliman w Węgrzech opanowawſzy Miaſto Budę, zamek w obleżeniu trzymał: ktorego kraiowy żołnierz z ſwoim Przełożonym Tomaſzem Nadaſtym bronił, lecz gdy ten dla lękliwego ſerca, zaczynał w zmowy z nieprzyiaciołami wchodzić, i opaddaniu zamku naradzać ſię: poſtrzegłſzy to Nadaſty, dla przeſzkodzenia dalſzym ich zamyſłom, z wielką ſtałością i odwagą, nagle działa do Nieprzyiacioł wymierzyć każe; lecz ci gnuśni, i do zbrodni iuż nakłonieni, niechcąc go ſłuchać, rzucaią ſię ná niego, i w okowy biorą; potym obwarowawſzy ſobie życie i maiątki, nieprzyiaciołom zamek poddaią. Turcy wſzedłſzy do zamku, Nadaſtego w więzach

znay-

znayduią; dowiedziawszy się zaś o wszystkim, Cesarzowi donoszą, ktory rozgniewany zá tak niegodziwą zdradę, Janczarom wszystkich zabić rozkazał, Nadastego z więzow uwolniwszy, zá tak chwalebną cnotę udarowanego odprawił.

Jan Pierwszy Krol Francuzki od Edwarda Xiążęcia Wallyi zwyciężony, oraz i w niewolą wzięty, do Anglii odesłany został; gdzie lat cztery w wolnym areszcie będąc, pod pewnemi warunkami do Oyczyzny powrocił, ale gdy te poddanym Jego nadto przyciężkie były (dla ustąpienia Anglikom niektorych Miast obronnych, przezcoby w nowe iarzmo łatwo popaść mogli) Jan aby szczerze dochował wiary nieprzyiacielowi, do Anglii powraca, i tam z choroby umiera.

Hazdrubal przybywszy z woyskiem do Hiszpanii, i tey większą część chytrością i przemocą opanowa-

wa-

wawſzy, tak daleko rozciągnoł ſrogość ſwoię, iż pewnego męża ſzlachetnie urodzonego nieſprawiedliwie zabić rozkazał, czego Sługa z Gallyi rodem niemogąc znieść, Hazdrubala zabił, zá ktory wyſtępek gdy ná męki wzięty, ná oſtatek ná Krzyżu przybity zoſtał, radośną i weſołą twarzą tak okazał, iż zemſzczony zá Pana chętnie umiera.

Urbinus Panopianus będąc wywołany podczas okrutnego Tryumwiratu, przez nie iaki czaſu przeciąg przechowywał ſię w właſney Wſi Reatynie, ale przez nie oſtrożność niektorych ſłużących wydany dłużey ukryć ſię niemogł; i gdy iuż dla zabicia iego żołnierze od Tryumwirow przyſłani byli, ſługa ieden z wierniey ſzych, wdziawſzy Pańſkie ſuknie ná ſiebie, á właſne oddawſzy Panu, tylnemi go drzwiami wypuścił, ſam zás w łożką iego położywſzy ſię zá Pana zabity zoſtał.

Podczas tey proſkrypcyi Pomponiuſz, śmiałą ſztuką uchwyciwſzy znaki przełożeńſtwa z Sługami nakſztałt Ceklarzow w pęki przybranemi (ktorzy go dla lepſzego niepoznania ściśło otoczyli) całe Miaſto przeſzedł, zbliżywſzy ſię zaś do Bramy pod pozorem Poſelſtwa od Tryumwirow do Sexta Pompeiuſza wpada ná publiczną pocztę, i całe Włochy przebiega; przybywſzy do Ciaſniny Morſkiey, wſiada ná Galerę, i ná tey do Sycylii ná ten czas nieſzczęśliwych ucieczki ſzczęśliwie przybywa, będąc w tylu przypadkach widziany, iednakowoż od wiernych ſług ſwoich wydyny nie zoſtał.

ROZDZIAŁ X.

O Skromności umyſłu

Ktora Monarchę zdobi.

ZAleciliśmy trzy cnoty prawdziwie Krolewſkie, lubo te wſzy-

ſtkim

ſtkim ſłużyć, mogą ale ſą i inne niby oſobliwſze, á między temi Skromność, ktorą by Monarſze dla rożnych pozorow nayprzyzwoiciey zachować potrzeba; albowiem iako ta nie tylko Monarchę ale i każdego człowieka zdobi, tak go przeciwnie Pycha u wſzyſtkich nienawiſnym czyni, á ile ieſzcze ná naywyżſzym znayduiącemu ſię ſtopniu, i więcey do przepychu maiącemu przyczyn i ſpoſobności, do ktorego z przyrodzenia wſzyſcy ieſteśmy ſkłonni, á nayſzczegulniey gdy nam ſzczęście poſłuſzne bywa, ná ten czas za lada wiatru powiewem, pozwalamy nadymać żagle namiętnościom naſzym. Przydaymy ieſzcze do tego wychowanie Dworſkie, gdzie wſzyſtko tchnąc łagodnością i pieſkliwością przy naywſpanialſzey etykiecie utrzymane bywa, gdzie uſługi na wyścigi, uniżoność i podchlebſtwo nayſzkodliwſza Dworow zaraza, ná ktorych uſtawicznie chwaląc, nowe czci wyrządzaiąc, mamią umyſły prożną

chwałą zaprzątnione. Nie bez przyczyny to mowię, przypatrz śię Alexandrawi wielkiemu, Ten maiąc tak rozumnego Oyca i nauczyciela, wstydził śię iednak bydź człowiekiem, gdy śię nie Filippa, lecz Jowisza Synem nazywać kazał. Juliusz Cezar będąc mężnym, rostropnym, oraz i wszystkich zwyciężcą, podchlebstwu nákoniec ulegnąć muśiał, dawszy śię z tym słyszeć, aby ludzie z nim iuż ostrożniey mowili, i słowa iego zanayświętsze Prawa mieli. Opuszczam Kalligulę, Domicyana, Kommoda, ci wyciągali aby ich zá Bogow czczono. Uważ: ieśt że to głos skromności? i czyli śię nazwać może głosem Oyca i całey powszechności? dla tego Monarcho wystrzegay śię tak zarazliwych sentymentow, i nie myśl iż będąc wyższym, przestałeś iuż bydź człowiekiem; gdyż cię śmierć z nayuboższym zrownia, ktora, iaka dla ciebie ieszcze wypadnie, niedościgłym to tylko wiadomo wyrokom; á iako z niskiego podwyszony, tak

z wy-

z wyſokiego ſtopnia łatwo upaść możeſz nakſztałt Aktorow, ktorzy udaiąc oſoby Królow Agamemnona lub Pryama, po ſkończoney ſcenie do dawnego powracaią ſię ſtanu. Wybaczcie mi Monarchowie, iż wam prawdę mowię, lubo to nie ieſt moią rzeczą Was poprawować, lecz piſząc o cnotach i ułomnościach waſzych, iednych przykładami chwalebne cnoty wywyżſzam, drugich wytykaiąc ułomności, radbym aby te ſzczerze uznali.

Archidamus Krol Sparty Filippowi Macedońſkiemu z zwycięztwa pod Cheroneą (ktore wolność Grecką obaliło) zuchwale ſię wynoſzącemu tak napiſał: Zmierz twoy cień, á uyzrzyſz, iż ci go więcey nic nie przybyło. O rozumnie! czego ſię wynoſiſz z zwycięztwa nieprzyiacioł i rozprzeſtrzenienia granic? albowiem ci więcey nieprzybyło, tylko większe ſtarania, kłopoty, i boiazni, á ciału twemu bynaymniey; odmie-

rzy-

rzywſzy bowiem cień, doświadczyſz.

Sewerus Ceſarz Rzymſki, żyiąc w przepychu, dla ktorego aż do ſtarości zatrudniał ſię woynami: maiąc iednak umierać, trunienkę ſobie przynieść rozkazał, w ktorey podług zwyczaiu popioły iego miały bydź ſchowane; i zamyśliwſzy ſię nad nią, te ſłowa wymowił: trunienko, ty obeymieſz człeka, ktorego cały świat nie mogł ogarnąć.

Jugartha Krol Numidów, wnuk Maſſyniſſy, będąc możny i rozumny, iednakowoż od Maryuſza zwyciężony, i w Tryumfie do Rzymu przyprowadzony zoſtał; po ktorego zakończeniu, do więzienia zaprowadzony, i tam nie tylko z ſukień odarty, ale i z zauſznic, ktorych podług kraiowego zwyczaiu używał, ale tak nie miłoſiernie, iż ſpodnią część ucha oderwaną uczuł. Náoſtatek ná ſpod śmrodliwego i okropnego więzienia wrzucony, z temi ſię tylko ſłowy dał ſły-

ſłyſzeć! o iak zimna ieſt waſza łaźnia: gdzie z nędzy i głodu muſiał umierać.

Gilimer Krol Wandalow, długo ſzczęśliwy przez ſwoie zwycięztwa i doſtatki. lecz gdy ſię to wſpak obrociło, Bellizaryuſz od Juſtyniana Ceſarza wyſłany, zwyciężywſzy go, z reſztą przymuſił ſchronić ſię ná gorę Pappę, na ktorey nieiaki czas wytrzymuiąc oblężenie, naoſtatek z rozpaczy do Phary wyſłał (ktory go z rozkazu Bellizaryuſza obległ) z poddaniem ſię, oraz i prożbą, aby mu chleb, gębkę, i lutnią przyſłał; chleb dla uśmierzenia głodu, gębkę dla oſuſzenia oczu, lutnią dla uſpokoienia umyſłu, czego mu nieodmowił. Przywiedziony potym do Bellizaryuſza, śmiał ſię iako z niepewnych i nieſtatecznych rzeczy, nieſzczęście ſwoie ſtałym umyſłem znoſząc, co nawet okazał podczas Tryumfu Konſtantynopolitańſkiego, gdy przed Guſtyniana i Teodorę Małżonkow przyprowadzony zoſtał, ná ktorych

ſpoy-

ſpoyzrzawſzy, z temi ſię tylko ſłowy dał ſłyſzeć: prożność prożności i wſzyſtko prożność! O Dobry Gilimerze! ſzczęśliwa twoia niepomyślność, ktora ci tak umyſł przyſpoſobiła, iż życie ſwoie w zakątku Gallii w oſobności i ſpokoyności przepędziłeś.

Konradynus Ceſarſkiego i Krolewſkiego Rodu młodzieniec, oſtatni ż Xiążąt Swewii, Oyciec iego był Konrad Krol Neapolu i Sycylii, Matka z Xiążąt Bawaryi, Dziad Fryderyk drugi Ceſarz, Babka Konſtancya Corka Ferdynanda Krola Hiſzpańſkiego. Czegożby ſobie po tak wielkim i świetnym rodzie nie miał obiecywać? ale nadzieia go zewſząd opuściła, ktorey przeciwności zaraz od dziecińſtwa doznawał, gdyż po śmierci Oycowſkiey ná Kroleſtwa Neapolitańſkie i Sycyliyſkie prawem do niego należące ſtryi iego Manfred wdarłſzy ſię przemocą, te utrzymał, z ktorych gdy powagą Papieża Klemenſa Czwartego (ktory iako bę-

będąc Francuzem, Francuzkiey Krwi też bardziey ſprzyiał) uſtąpić muſiał, czyli też wypędzony zoſtał. Przyzwany Karol Xiążę Andegaweńſki obeymuie Kroleſtwo, tego Konradynus chcąc z Oyczyſtego Kroleſtwa wyrugować, zbiera woyſko, i przybywſzy do Niemiec wielu znacznych do ſwey ſtrony namawia, między ktoremi i Fryderyka Xiążęcia Auſtryackiego bliſkiego Krewnego ſwoiego; ztamtąd do Włoch przybywa, gdzie przyiaźnią i pożytkiem uwiedzieni, łączą ſię z nim; ſtacza bitwę, w ktorey wprzod zwyciężywſzy, ná oſtatek zwyciężony zoſtał. Uciekaią z Fryderykiem przez niewiadome Włoch mieyſca, boiazliwi i dla niepoznaki po maſztalerſku przebrani, przybyli do Aſturytani, między ſobą uradzili, aby wſiadłſzy ná Okręt do Pizanow ſwoich przyiacioł przebrać ſię mogli, godzą ſię z ſzyprem, i wchodzą ná Okręt, ale ná ten wſzedłſzy, pomiarkowali ſię iż do takiey podroży nie byli w żywność

wność opatrzeni, dla ktorey kupienia wysyłaią tegoż Marynarza, á że im zabrakło pieniędzy, Fryderyk zdeymuie z palca pierścień, i ten Marynarzowi do sprzedania oddaie, miał zaś ten pierścień rzadki i bardzo szacowny kamień, ktory zobaczywszy Jubiler, mocno się zdziwił iż go tak niepoczesny człowiek do sprzedania przyniosł! á maiąc o nim podeyźrzenie pyta się: zkądby go miał? ktory szczerze odpowiada: iż od dwoch młodzieńcow Szlachetney postaci, ale nikczemnego ubioru. O czym Jubiler donosi Rządcy Miasta swoiemu krewnemu (ten był Jan rodem Francuz) ktory będąc uwiadomiony o zaszłey bitwie, i o tey powodzeniu, rożne myśli sobie wnosił, dla tych uspokoienia, posyła do Okrętu, i młodzieńcow do siebie przyprowadzić rozkazuie, ci lubo zaraz uznani, nie obawiali się żadney zdrady, rozumieiąc się bydź dosyć bespiecznemi, ile nie znayduiąc się iuż w nieprzyiacielskiey ziemi, ale

ina-

inaczey ſię ſtało dla przewrotności i łakomſtwa Rządcy; gdyż ten znać daie Karolowi, ktory nagle z woyſkiem lądowym i morſkim przybywſzy, Jencow wziętych do Neapolu zaprowadził; ale, czy nie dla tego aby przynaymniey po Krolewſku więzionemi byli. Niech ſię wſtydzi tego Rod Andegaweńſki co mam mowić: ponieważ ta plama nigdy zatartą bydź może. Po długim namyśleniu ſię, wypada wyrok, aby Młodzieńcom publicznie przez kata głowy ucięte były. Moy Boże! iako zaboycom i łupiezcom, ktorzy ſprawiedliwie dochodząc ſwego, i chcąc to odzyſkać co im nie ſłuſznie wydarte było, iawnie woynę podnieśli, i w tey według Praw i zwyczaiu Narodow zachowali ſię. Prawda, iż w całey tey czynności, ſrogość tylko i okrucieńſtwo panowało, od czego acz Papieża wyłączaią, iednakowoż to za radą iego i zezwoleniem ſtało ſię. Wyprowadzeni na publiczny widok, dla ktorego ledwie

nie

nie z całych Włoch zkupili się rożni płacząc i ubolewaiąc, ale bez żadney pomocy, procz czczego sprzyiania. W tym Konradynus odważnie mowić zaczyna, w ktorey mowie słusznie Karola obwiniaiąc, swoię niewinność przed światem okazuie, i Boga dla zemsty wzywa, prawo zaś sobie służące do Krolestw Henrykowi Kastellanowi cioteсznemu Bratu daruie, i ná dowod tego z prawey ręki zdiętą rękawiczkę precz odrzuca. W tym Fryderykowowi klęknąć kazano, ktorego przez kata odciętą głowę Konradynus podnosi, i przytuliwszy tę wprzod do piersi, potym do twarzy swey przyłożył, i łzami oblewaiąc, narzekał nad losem ktorego sam był przyczyną, ktorą z rąk nie upuszczaiąc, uklęknowszy mężnie ciosu katowskiego czekał, tego kat dopełniwszy, od innego ścięty został, aby się znać kiedy nie chełpił, iż tak zacną krew przelewał. To szczegulnie co Karol uczynił ná wzor wspaniałego umysłu, reszta dzi-
kość

kość i wielkie okrucieństwo iego oznacza; iako i to, iż się chciwie przypatrował temu śmutnemu widokowi, będąc ná iakieyś wysokiey wieży ukryty, aby od pospolstwa nie był widziany. Ci umarli, lecz Karola następcy nie długo się Krolestwami cieszyli, gdyż potym od Hiszpanow pobici i wypędzeni zostali.

ROZDZIAŁ XI.

O Skromności w ubiorze, ktora bardziey przystoi iak wytworność.

WIelkich ludzi więcey zdobi skromność ubioru niżeli świetność: gdyż Złoto i Kleynoty nie są warte ozdoby Monarchy, ktore lada Kupiec lub też piękrzyciel posiadać może: piękne niektórych przykłady wystawuią nam w tey mierze nie pospolite ich cnoty.

Age-

Agezylaus Król Sparty, iuż w podeszłym wieku płynąc ná pomoc Tachowi Krolowi Egiptu, do ktorego gdy się z Okrętami swemi zbliżał, tłum ludzi dla ciekawości cały port ogarnął; rozumieli bowiem, iż iako sławny z czynów tak im się z przepychem okaże, lecz ten wysiadłszy ná brzeg, małego, zrostu w lichym płaszczu wraz z pieszym Zołnierzem postępował, tego skoro uyrzeli zaczeli nim pogardzać, mowiąc z urąganiem: i ten to iest który upadłe rzeczy ma podzwignąć i do dawnego stanu przyprowadzić? chyba tylko nadzieią ale nie skutkiem. Pera długo stękaiąc mysz urodziła. Lecz zaraz pokazał się bydź mężnym wodzem, i większym ieszcze nad te wieści ktore o nim były.

Takim był i Philopoemen ledwie nie ostatni z Greków, gdyż po nim żaden tak cnotliwy i chwalebny nie powstał: idąc pewnego razu do Miasta Megary, przodem wysłał uwiado-

do-

domić swoiego przyiaciela, iż u niego wieczerzę ieść będzie, który ucieszony wyszedł ná rynek aby się do przyięcia tak zacnego, gościa przyspsobił, Zonie swoiey przykazawszy, aby tym czasem przygotowała ogień i inne potrzeby: ta czyni zadosyć rozkazowi męża, krzątaiąc się koło domu; w tym Philopoemen zostawiwszy opodal swoich Towarzyszow, niespodziewanie prędzey przybywa, i gospodynią wita; lecz ta z twarzy i ubioru rozumieiąc iż posłaniec od Philopoemena o prędkim przybyciu znać daie, mówi do niego: móy przyiacielu trzeba nam się prędko pospieszać, i podaiąc mu siekierę, prosi aby iey drewka poprzecinał, ten odebrawszy z ochotą rąbie, ná co nadszedłszy przyiaciel, zdziwiony zawołał: Philopoemenie coż się to znaczy, iż siebie i mnie tak znieważasz, ale ten rozśmiawszy się odpowiedział: nie dziwuy się, sprawiedliwą karę odbieram tak zá niepoczesną twarz iako i nikczemny móy ubior.

Rudolfowi Austryackiemu w Moguncyi przemieszkiwaiącemu ledwie nie toż samo przytrafiło się dla ubioru partykularnego ktorego zawsze używał. Albowiem rano przechodząc się sam ieden, gdy dla nieco przykrzeyszego powietrza uziąbł, postrzegłszy u piekarza z pieca wygarnięte rozpalone węgle, poufale do domu wchodzi i ogrzewa się, piekarka spoyrzawszy mu w oczy, á z ubioru lekce go sobie ważąc, zuchwale do niego mówi: słuchay móy człeku, zkąd ci to przyszło iżeś śmiał weyść do cudzego domu? ná co iey Cesarz odpowiada; moia matko iestem Zołnierz, ktory ná usługach Cesarskich zniszczyłem swóy szczupły maiątek, á teraz bez wsparcia i nadgrody zostałem, przyszedłem się tylko ogrzać. Kobieta ná wspomnienie Cesarskiego Imienia rozgniewawszy się, wiele złego przeciwko Rudolfowi wymowiła, tym kończąc: czego nas ten człek tak zniszczył i do ubostwa przyprowadził

dził? dobrze wam zá to, żeście się do niego przywiązali, radabym aby wam ieszcze gorzey było. Rudolf ucieszony zuchwalstwem niewiasty, mowi: mnieysza iuż o mnie, ale was też iaką rzeczą obraził? tu niewiasta z krzykiem mówi: i coż to, mała iest rzecz, że piekarzow tego miasta przedtym dosyć maiętnych, z Fortun tak wyniszczył, iż nam trudno powstać będzie. Słuchay móy człeku, przestań mi więcey bajać o tym, i nieprzeszkadzay moiey robocie. Rudolf chciał ieszcze coś mówić, ale ta mężna Amazonka porwawszy naczynie z pomyiami, tak chlusneła ná rozpalone węgle, iż Rudolfa smrodem, dymem i popiołem zaraziwszy, ledwie przytomności niepozbawiła.

Alexander Severus Cesarz Rzymski, perły, kleynoty ktore w Pałacu znalazł, sprzedał, mowiąc: iż te męszczyznom wcale nie są przyzwoite. Czego z siebie dał dowód; ponieważ żadnych stroiow i wspaniało-

ści nie używał, maiąc to w przysłowiu: Cesarza cnoty nie bogactwa zdobić powinny.

ROZDZIAŁ XII.
O Cierpliwości.

To zachowuiąc Monarcha dalekim od gniewu i zemsty bydź powinien.

NIe może bydź nic pięknieyszego dla Monarchy, iako gdy urazy cierpliwie znosi, i temi pogardza, sądząc to zá rzecz nieprzyzwoitą Jego Dostoyności, aby się nad temi z zemstą rozciągał, nad ktoremi obszernieyszą maiąc władzę, zawsze ich podług swoiey woli ukarać może. Lecz uczyni w tym większy dowod wspaniałości, ieżli donoszącym łaskawego zabroni ucha, oraz ná wszelkie potwarze i uszczypliwe mowy z Szlachetną wspaniałością okaże się ná wzór wielkiego zwierza, ktory psow szczekania z śmiałą po-

pogardą słucha; niech idzie zá radą, ktorą Mecenas w takich okolicznościach Augustowi podał, mowiąc: ieżli cię kto znieważy, albo potaiemnie sławęć uwłoczyć będzie; ani donoszącego usłuchać, ani doniesionego karać powinieneś: gdyż nieprzystoi dobremu Monarsze dawać zaraz takim rzeczom wiarę, krore iako częstokroć przez nienawiść doniesione bywaią, tak też nie maiąc dokładney pewności, u złych tylko Monarchow łatwy kredyt znayduią.

Dawid Krol Zydowski prześladowany od Absalona Syna swego, przed ktorym uchodząc z niewielą zbroynemi, gdy się zbliżył do Gory Bahurym, gdzie Semey powinowaty Saula znaydował się, ktory spostrzegłszy Dawida nie tylko mu zaczoł złorzeczyć, ale i kamieniami ná niego z gory miotał. Rozgniewało to mocno w Towarzystwie Jego znayduiących się, á naybardziey Abizay ktory się z temi słowy odezwał: i

czyliż ſię godzi, aby ten pies Panu memu i ſwemu złorzeczył? poydę moy Krolu, utnę ten łeb pomieſzkanie zuchwałego ięzyka? Ná co tylko Dawid z cierpliwością ſię odezwał: dozwol niechay mi złorzeczy, o to Syn ktoregom ſpłodził, właſna krew, moiey ſzuka! zácoż cudzemu nie mam wybaczyć gdy mię łży?

Do Artaxerxesa Krola Perſkiego Euklidas Poſeł Spartańſki przybywſzy, gdy obyczaiem ſwoiego Narodu nadto ſwobodnie i zuchwale mowił, taką od Krola odpowiedź odebrał: tobie wolno mowić u mnie co ci ſię podoba, mnie zaś nietylko mowić, ale i czynić.

Filip Macedońſki Oyciec Alexandra, okazał doſyć wielki dowód cierpliwości ſwoiey dla Nikanora, ktory urażony od Filippa, zle o nim mowił; zaraz ſię znalazł oſkarżyciel (iak bywa w takich okolicznościach) nieiaki Smycythas, radząc oraz Filip-

lippowi, aby go ukarał. Ná co Krol odpowiedział: Nikanor nie ieſt naygorſzy z Macedonow, lecz trzeba weyźrzeć, czym mu nie dał do tego iakiey przyczyny? á gdy z pilnością roztrząſnął, znalazł, iż ten Mąż będąc zaſłużony, bez żadnych względow do uboſtwa przyſzedł; wyznaczywſzy zaś przyzwoitą záſługóm iego nadgrodę, odmienił Nikanora umyſł, iż Filippa wſzędzie wychwalał i wynoſił. Co ſłyſząc Smycythas znowu Filippowi donioſł, i taką odpowiedź odebrał: widzicie przyiaciele moi, iż to od naſzey woli i ręki zawiſło, aby zle i dobrze o nas mowiono.

Tenże ſam Filip, gdy mu radzono aby pewnego potwarcę ná wygnanie zaſłał, odpowiedział: żadną miarą tego nie uczynię; gdyż ten błąkaiąc ſię między obcemi, wſzędzie by zle o mnie gadał.

Antygon Krol Macedońſki, obo-

zu-

zuiąc, słyszał, gdy dwoch z iego straży nie dobrze o nim gadali, na to tylko odchyliwszy zasłonę námiotu mowił: odstąpcie z tąd daley, aby was Krol nie mogł słyszeć.

Tenże Antygon, nocą prowadząc woysko złemi drogami, słyszał, iż mu złorzeczyli; wyprowadziwszy ich znowu ná dobrą drogę, nie uznany chodził od iednego do drugiego mowiąc: życzcie mu dobrze teraz gdy was wyrwał z niebespieczeństwa

Ptolomeusz Syn Laga Krol Egiptu, chcąc sobie żart z Grammatyka uczynić, żądał aby mu powiedział kto był Oycem Pelleusza? ná co ten dosyć zuchwale odpowiada: zaraz ci oznaymię, iezli mi wprzod powiesz, kto był Oycem Laga? zarzucaiąc Krolowi Rod nie tylko niewiadomy, ale i podły; wszystkich to rozgniewało oprocz samego Krola, ktory pobudzaiącym siebie do zemsty tak odpowiedział: iezli Krol

nie

nie ieſt w ſtanie znieść uſzczypliwe ſłowa, lepiey niechay nie mowi.

Oktawian Auguſt ſądząc ſprawę, Słyſzał, iż obżałowanemu między innemi wyſtępkami, i ten zarzucano że o Ceſarzu zle gadał. Czemu zaraz przeſzkodził, mowiąc do oſkarżyciela: doświadcz tego ná mnie, aby Elianus (takie obżałowanego nazwiſko było) dowiedział ſię, iż i Ja mam ięzyk.

Fryderykowi Ceſarzowi doniesiono: iż go pewny lżył; o co gdy go przyiaciele do zemſty pobudzali, tak im odpowiedział: Czyliż niewiecie iż Monarchowie dla tego że naywyżey ſą wynieſionemi, naybardziey też tym piorunóm podlegaią.



ROZ-

ROZDZIAŁ XIII.

O
Wſpaniałości umyſłu

Przez ktorę Monarchowie ná nieśmiertelną ſobie zaſługuią Chwałę.

WSpaniałość Umyſłu naybardziey Monarchóm przyſtoi, gdy przez wyſokie i uczciwe myśli, doprowadziwſzy rzeczy do zamierzonego końca, zaſługuią ſobie ná nieśmiertelną chwałę; ná wzor ſłońca, ktore przy wſchodzie ſwoim doſyć ſzczupłe, wzbiiaiąc ſię w gorę, coraz bardziey oświeca i ogrzewa. Tak i onych Sława: iezli przez cnoty i wielkie czyny pomnożoną będzie, zapewnie do naywyżſzego doydzie ſtopnia, nie zaś przez bogactwa i doſtatki, ktore wſzyſtkim ludzióm ſą właściwe, gdy ſława i chwała tylko ſamym Monarchom ieſt przyzwoitą.

Themiſtokles w młodości trawiąc czas ná roſpuście, wſzyſtkim odioł na-

nadzieię ſwoiey poprawy; lecz uſłyſzawſzy o zwycięſtwie Milcyadeſa nad Perſami, dla doſtąpienia chwały, w taką zawiść wpadł, iż porzuciwſzy bałamuctwa, poważnemi tylko myślami zaprzątaiąc ſię, bez-ſenne nocy trawił; i gdy zapytany dla czego by to czynił? odpowiedział: zwyciężtwa Milcyadeſa ſen mi przerywaią.

Tenże pewnego razu, idąc ná teatr, gdy zapytany: czyi-by mu ſię głos naylepiey podobał? odpowiedział: tego, ktory czyny moie naylepiey wychwala.

Tenże ſam znayduiąc ſię ná Grach Olimpickich, oraz widząc oczy wſzyſtkich z podziwieniem i radością ná ſiebie obrocone; z wielkiego ukontentowania do przyiacioł mowił: Ten dzień ieſt nadgrodą wſzyſtkich prac moich, ktorem dla Oyczyzny ponioſł.

Ale-

Alexander wielki, rozumiał iż przez zwycięztwa Oycowskie, iego dzieła zmnieyszone i przyćmione będą, dla tego, gdy Gońce często donoszą o zwycięztwach, do Filippa przybiegali, Alexander zawołał: Coż wzdy Oyciec nam do podbicia zostawi, gdy sam wszystko zwycięży? Rozmawiaiąc zaś z Anaxarchem Filozofem, ktory dowodził, iż się więcey światów znayduie: westchnoł na to mowiąc: iak ia nieszczęśliwy iestem, żem ieszcze i iednego nie podbił!

Tenże Alexander, iak był wspaniałym dla tych ktorzy się naukami bawili; ponieważ Arystotelesowi zá wydanie Xiążki Historyi źwierząt, cztery kroć ośmdziesiąt tysięcy Filippikow darował; przybywszy zaś do Sygeum gdzie był grob Achillessa, nad ktorym stanąwszy, zawołał: o szczęśliwy Młodzieńcze żeś miał Homera twoich czynow Chwalcę! Gdy pewnego razu przybiegł Goniec

niec, wesołą twarzą donosząc o zwycięztwie, uprzedził go pytaiąc się: coż mi nadzwyczaynego masz oznaymić? czy nie Homer ożył?

Juliusz Cezar będąc w Hiszpanii, przybywszy do Gades, uyźrzał tam Alexandra Posąg, ktoremu przypatruiąc się długo, z westchnieniem zawołał: niestetysz mnie! iż ia w tym wieku, ieszcze nic godnego pamięci uczyniłem, w ktorym ten ledwie nie świat cały podbił.

Tenże przebywaiąc Alpy, gdy towarzyszący mu, z nikczemnych chałupek i ubostwa Goralów naśmiewali się, mowił: wolałbym tu bydź pierwszy, iak w Rzymie wtory.

Hiero Krol Syrakuzański, tak był chciwym chwały, iż; gdy mu Archimelus Wierszopis osimnaście tylko Wierszow, i to nie bardzo umieiętnych, ná pamiątkę ogromnego Okrętu ktory wielkim nakładem wy-

wyſtawił, przypiſał, tak uweſelony zoſtał, iż rozkazawſzy naładować inny Okręt tyſiącem korcy pszenicy, w podarunku mu poſłał, i właſnym koſztem do Portu Pirreyſkiego w Attenach będącego przyſtawił.

Dyoklecyan Ceſarz Rzymſki Eumeniuſzowi Kraſomowcy i Doktorowi Szkoły Auguſtoduneńſkiey, pietnaście Tyſięcy Philippikow podarował.

Kończę głoſem Anaxagory, ktorego, zeſtarzawſzy ſię, i będąc ſłaby do Perykleſa użył: Perykleſie, ktorym ieſt potrzebna lampa, przylewaią do niey oleiu; Przylewaycie dobrym, i ktorzy warci tego, á nie ſłuchaycie Rzeżańca Leonowi Ceſarzowi Greckiemu radzącego, aby to, co ná uczonych traci, ná żołnierzy lepiey obrocił. Ktoremu Ceſarz odpowiedział: O gdyby to zá moich czaſow naſtało, aby wſzyſtkie nadgrody żołnierſkie, ná Nauczycielow ſztuk wyzwolonych obrocone były! *KONIEC.* RE-

REGESTR RZECZY W TEY XIĄZCE ZAWIERAIĄCYCH SIĘ

W CZĘSCI I.

ROZDZIAŁ I.

ROZDZIAŁ II.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

ROZDZIAŁ IV.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

W CZĘSCI II.

ROZDZIAŁ I.

ROZDZIAŁ II.

ROZDZIAŁ III.

ROZDZIAŁ IV.

ROZDZIAŁ V.

ROZDZIAŁ VI.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

ROZDZIAŁ VIII.

ROZDZIAŁ IX.

ROZDZIAŁ X.

ROZDZIAŁ XI.

ROZDZIAŁ XII.

ROZDZIAŁ XIII.

ROZDZIAŁ III.

ROZDZIAŁ IV.

ROZDZIAŁ V.

ROZDZIAŁ VI.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

ROZDZIAŁ VIII.

ROZDZIAŁ IX.

ROZDZIAŁ X.

ROZDZIAŁ XI.

ROZDZIAŁ XII.

ROZDZIAŁ XIII.

OMYŁKI W DRUKU.

Karta	*Wierſz*	*Omyłka*	*Czytay*
9.	6.	obrząkow	obrządkow
14.	6.	rzecż	rżeź
15.	21:	Kanſulat	Konſulat
29.	4.	odprowiał	odprawiał
30.	8.	Aktawianowi	Oktawianowi
30.	13.	Aktawiana	Oktawiana
33.	44	czcią	z czcią
36.	14.	Kladyuſza	Klaudyuſza
37.	3.	Salinaborem	Salinatorem
37.	9.	Kladyuſz	Klaudyuſz
38.	2.	Gwiazderſkiey	Gwiazdarſkiey
44.	1.	winſzuie	winſzuią
47.	20.	Ceſarzowie	Cezarowie
62.	21.	Metelus	Metellus
63.	16.	czynienia	czyniących
64.	2.	Piſazowi	Piſarzowi
75.	22.	Laudemonſkiego	Lacedemonſkiego
90.	17.	Mowę	Mowcę
90.	24.	ktoremu	ktorą mu
94.	7.	Prawnuki	Prawnukowi
101.	8.	Ateńſki	Atteńſki
101.	16.	Ceſarza	Cezara
101.	24.	zmocione	zmocnione
102.	19.	taż	toż
104.	5.	wſzyſtkie	wſzyſtko
106.	26.	wyiściu	Uyściu
108.	9.	ta	tu
109.	6.	oſiadał	oſiadła
110.	4.	tu	te
110.	26.	Kapellii	Kapeli
113.	10.	wezmieſz	więznieſz
123.	6.	mowiąc	mowię
129.	4.	brało	brali
132.	20.	Lato	lata
141.	11.	chwalebny	chwalebney
153.	8.	Wnuka	Wnuk
159.	6.	Pryiacioł	Przyiacioł
185.	20.	Linwy	liny
194.	17.	wydyny	wydany
198.	12.	Jugartha	Jugurtha
199.	24.	Guſtyniana	Juſtyniana
206.	16.	Pesa	Gora.



